

BŁAŻOWA



Nr 158

wrzesień-październik 2017 r.

ISSN 1234-2300

KURIER Błazowski

Cena 5,00 zł

Czasopismo Samorządu Gminy Błazowa



Stoneczniki - fot. Andrzej Panek

DOŻYNKI' 2017

- str. 25.



GMINNE WYDARZENIA

W Obiektywie



Letnia półkolonia w szkole w Błażowej - str. 53.



Tropiciele z Piątkowej i Błażowej - str. 56.



Zawody sportowo - pożarnicze - str. 29.



Wieniec dożynkowy - żywa tradycja - str. 40.



Centrum aktywnej radości w Błażowej i Łąncucie - str. 23.



Z życia przedszkola w Błażowej - str. 63.





SZANUJMY WSPOMNIENIA

„Na marmurowej wyrzył płycie
czas wieczne prawa dla ludzkości:
nic piękniejszego ponad życie,
w życiu – nic ponad czar miłości”.

Lope de Vega

Taki wpis do pamiętnika był modny i często spotykany w dziewczynskich pamiętnikach za czasów mej wczesnej mło-

MUZYKA SFER NIEBIESKICH

Na rynku maleńkiego miasteczka
pod złocistym niebem
w blaskach fioletu błękitu
ultramaryny kobaltu
w dotykalnie otwartym gąszczu nocy
z białym księżycem z białą menorą
Madonna gra na zielonej gitarze

Zwołuje błękitnych flecistów klarncistów
oranżowych harmonistów
na koncert dnia i nocy
gdzie dźwięczy także rytm bębna
Jeden z grajków w zielonych butach
i różowej szacie
unosy się jak ptak Chagalla
nad zanurzonym w muzyce rynkiem

Daje się słyszeć
tamto tańczące wesele
i szum rzeki za rozstajną drogą

Ta Madonna bez Dzieciątka
Ta Madonna bez nimbu
Ta Madonna jest smukła i smutna

Madonna z tamtego snu
odwiedza tylko
swoją dawną stronę świata

Drży chwila
ale ten błękit
rozwieszony jak gwiazdy u nieba
unosy nas
prowadzi
w blask najważniejszych ksiąg

Mieczysław A. Łyp

DRODZY CZYTELNICY!

dości. Koleżanki, koledzy, nauczyciele wpisywali do pamiętnika różne teksty i ozdabiali je pięknymi rysunkami. Każdy chciał, by jego wpis był najładniejszy i najciekawszy. Miałam taki pamiętnik, nieduży, w zielonej oprawie. Po latach wertowałam jego kartki, wypełnione naiwnymi wierszykami, nieporadnie narysowanymi kwiatkami, aniołkami, pejzazami. Wtedy nie wiedziałam kim był Lope de Vega.

Lope de Vega; właściwie Félix Lope de Vega y Carpio – dramatopisarz hiszpańskiego baroku, twórca lirycznego dramatu hiszpańskiego, w którym tragizm spletał się z komizmem, a realizm z fantastyką. W sposób mistrzowski budował intrygę swoich utworów i portrety bohaterów. Napisał około 2200 sztuk, z których zachowało się 500, w większości opartych na historii i legendach ludowych. Biorąc pod uwagę ilość napisanych przez niego dzieł, jest jednym z najbardziej płodnych autorów literatury światowej. Jego dzieła są wystawiane do dziś i znajdują się na szczycie osiągnięć hiszpańskiej literatury i sztuki. Lope de Vega był także jednym z wielkich liryków języka kastylijskiego i autorem kilku powieści. Przypisuje mu się ok. 3000 sonetów, 3 powieści, 4 nowele, 9 epopei, 3 poematy dydaktyczne oraz setki komedii (1800 wg dramaturga Juana Péreza de Montalbán). Jego życie było tak wyjątkowe, jak jego dzieła.

I pomyśleć, że ten niezwykle płodny dramatopisarz funkcjonuje w naszej świadomości jedynie jako autor czterowersza ze starego pamiętnika.

Pamiętnik w tym przypadku to rodzaj książeczki, notesu, w którym przyjaciele i znajomi wpisują wiersze i cytaty „na wieczną pamiątkę”.

Dawniej taki pamiętnik nazywano **sztambuchem**. Był on bardzo popularny od początku XVI w. do końca XVIII w. wśród studentów w Niemczech, Polsce, Holandii, Skandynawii i na Węgrzech. Za historyczną i geograficzną kolebkę tradycji pisania sztambuchów uznawana jest miejscowość Wittemberg w Niemczech. Pierwszy znany w Polsce sztambuch pochodzi z końca XVI w. Do sztambucha wpisywano się najczęściej na zakończenie studiów uniwersyteckich. Każdemu wpisującemu zależa-

ło, by jego tekst (np. wiersz, cytat, powie-dzenie, życzenia) oraz ilustracja były oryginalne i ciekawe, gdyż miała to być pamiątka na całe życie.

Zapewne niewiele pamiętników przetrwało zawirowania w naszym życiu, np. przeprowadzki, remonty, podróże, rozstania, powroty... Nie zawsze docenialiśmy rangę sztambucha jako pamiątki dokumentującej życie konkretnego pokolenia, jego gusty literackie, upodobania artystyczne. Jednak nieodmiennie wzruszają rymowanki, które odnajdujemy w tych pamiętnikach, które przetrwały, oparły się czasowi. „*Wpisać się do pamiętnika jest mi bardzo miło, lecz pozostać w Twej pamięci milej by mi było*”.

Albo:

„*Przez góry i skały
leciał orzeł biały.
Kazał mi się wpisać
w ten pamiętnik mały*”.

Wszyscy pamiętamy piękną piosenkę zespołu Skaldowie:
*Co było, to było, co może być – jest
A będzie to, co będzie,
Lecz zawsze to miło, że nie brak nam miejsc
Do których wracamy pamięcią.*

*Gonimy za szczęściem, sięgamy do gwiazd,
Na gwałt świat chcemy zmieniać,
Lecz to najważniejsze, co żyje gdzieś w nas
Panowie, szanujmy wspomnienia.*

Wspomnienia to coś, czego nam nikt nie odbierze. Zatem szanujmy wspomnienia!

A pomoże je ocalić stara płyta, pożółkła fotografia i zapomniany pamiętnik.

W niniejszym numerze publikujemy artykuły traktujące o pracy naszego samorządu – dowiemy się o gminnych inwestycjach, o uchwałach podejmowanych na sesjach Rady Miejskiej, a także o pracy burmistrza Jerzego Kocoja. Skorzystamy z porad lekarza medycyny Józefa M. Franusa. O prawach pacjenta opowie Kinga Fabińska, radna Rady Miejskiej. Zajrzymy do szkół, poczytamy relacje z wakacyjnego wypoczynku. Dla koneserów mamy piękne wiersze znanych poetów. Publikujemy sprawozdania z manewrów i zawodów pożarniczych jednostek OSP. To wszystko zaprawione sporą dawką humoru.

Zachęcam do lektury.

**Danuta Heller, redaktor naczelna
„Kuriera Błażowskiego”**



LIPIEC

5 lipca 2017 r. – w Urzędzie Miejskim w Błażowej odbyło się szkolenie dla rolników na temat afrykańskiego pomoru świń.

5 lipca 2017 r. – spotkanie z młodzieżą pierwszej klasy błażowskiego liceum.

5 lipca 2017 r. – wizyta w Szkole Podstawowej w Nowym Borku związana z planowanymi wakacyjnymi remontami.

7 lipca 2017 r. – spotkanie delegacji miejscowości Białka ze starostą rzeszowskim Panem Józefem Jodłowskim. Rozmowy dotyczyły funkcjonowania Wiejskiego Ośrodka Zdrowia w Białce.

8-9 lipca 2017 r. – Dni Futomy 2017.

10 lipca 2017 r. – spotkanie z prezesem i kierownikami Gospodarki Komunalnej w Błażowej związane z funkcjonowaniem błażowskiej oczyszczalni ścieków.

10 lipca 2017 r. – podpisanie w Urzędzie Gminy Chmielnik porozumienia pomiędzy gminami Chmielnik, Błażowa i Hyżne w sprawie przystąpienia do projektu na e-usługi, w ramach którego gminne placówki oświatowe

zostaną wyposażone w sprzęt i programy informatyczne.

11 lipca 2017 r. – wizyta w Szkole Podstawowej w Futomie w związku z planowanymi inwestycjami remontowymi.

11 lipca 2017 r. – objazd planowanej trasy tegorocznego rajdu rowerowego.

12 lipca 2017 r. – wizyta w Zespole Szkół w Błażowej w związku z planowanymi remontami.

12 lipca 2017 r. – zakończenie mistrzostw Polski młodziczek w siatkówce plażowej.

12 lipca 2017 r. – spotkanie z Krzysztofem Ostafińskim, przedstawicielem Związku Banków Polskich.

16 lipca 2017 r. – Gminne Manewry Ochotniczych Straży Pożarnych, które odbyły się w Piątkowej.

17 lipca 2017 r. – wspólne posiedzenie Komisji Stałych Rady Miejskiej w Błażowej.

20 lipca 2017 r. – w Sali Kolumnowej Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego odbyło się uroczyste wręczenie promes na odbudowę dróg

zniszczonych podczas gwałtownych opadów deszczu.

21 lipca 2017 r. – spotkanie z mieszkańcami ulicy Mickiewicza z Błażowej.

22 lipca 2017 r. – w Gminnym Ośrodku Kultury w Błażowej odbył się występ zespołu polonijnego Polanie z Kanady oraz Kapeli Ludowej z Futomy.

30 lipca 2017 r. – wyjazd na podsumowanie Plebiscytu Gazety Codziennej Nowiny oraz Podkarpackiej Izby Rolniczej na Najlepsze Koło Gospodyń Wiejskich Podkarpacia do Szczawnego.

31 lipca 2017 r. – sesja Rady Miejskiej w Błażowej.

31 lipca 2017 r. – spotkanie z rodzicami dzieci, które w tym roku rozpoczynają edukację w oddziałach przedszkolnych przy Zespole Szkół w Błażowej.

SIERPIEŃ

1 sierpnia 2017 r. – ogłoszenie przetargów na budowę dróg gminnych tzw. poscaleniowych.

3 sierpnia 2017 r. – podpisanie umowy na Odnowę Wsi Lecka w departamencie PROW Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego.

5 sierpnia 2017 r. – XI Rodzinny Rajd Rowerowy.

5 sierpnia 2017 r. – w Parku Miejskim w Błażowej odbył się zorganizowany przez Generator Inspiracji i Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Piknik Integracji Rodzinnej.

7 sierpnia 2017 r. – wspólne posiedzenie Komisji Stałych Rady Miejskiej w Błażowej.



Nowy plac zabaw przed błażowską szkołą podstawową.

13 sierpnia 2017 r. – bezalkoholowy Piknik Rodzinny zorganizowany przez Akademię Rozwoju Społecznego.

22 sierpnia 2017 r. – wizyta w Futomie na miejscu trwającej aktualnie inwestycji drogowej.

22 sierpnia 2017 r. – spotkanie w Piątkowej na terenie umacnianego obecnie usuwiska.

24 sierpnia 2017 r. – koncert w Filharmonii Podkarpackiej w ramach Festiwalu Psalmów Dawidowych.

25 sierpnia 2017 r. – robocze spotkanie z dyrektorami placówek oświatowych związane z rozpoczynającym się rokiem szkolnym 2017/2018.

28 sierpnia 2017 r. – spotkanie na Uniwersytecie Rzeszowskim w związku z X Obchodami Międzynarodowego Dnia Holokaustu.

29 sierpnia 2017 r. – objazd gminy w celu ustalenia lokalizacji nowych tablic ogłoszeń oraz wymiany starych.

29 sierpnia 2017 r. – zebranie z rodzicami dzieci przedszkolnych.

30 sierpnia 2017 r. – sesja Rady Powiatu Rzeszowskiego.

31 sierpnia 2017 r. – sesja Rady Miejskiej w Błażowej.

WRZESIEŃ

2 września 2017 r. – Narodowe Czytanie Wesela Stanisława Wyspiańskiego.

3 września 2017 r. – Dożynki Gminne 2017.

3 września 2017 r. – zebranie sołectwie w Futomie.

3 września 2017 r. – zebranie sołectwie w Piątkowej.

5 września 2017 r. – konwent wójtów i burmistrzów.

5 września 2017 r. – wizyta u dyrektora Pogotowia Ratunkowego w sprawie planowanych w październiku ćwiczeń gminnych.

5 września 2017 r. – wizyta u komendanta miejskiego Policji w sprawie

planowanych jesiennych ćwiczeń gminnych.

8 września 2017 r. – spotkanie organizacyjne związane z V Biegiem Pamięci Żołnierzy Niezłomnych.

9 września 2017 r. – podsumowanie pleneru malarskiego w Boskiej Dolinie w Dylągówce.

10 września 2017 r. – zebrania sołectwie w Lecce, Białce, Błażowej Dolnej, Błażowej Górnej i Mokłuczce

10 września 2017 r. – Gminne Zawody Ochotniczych Straży Pożarnych, które odbyły się w Błażowej.

13 września 2017 r. – otwarcie Domu Zdrowia Ośrodka Naturoterapii w Błażowej.

Burmistrz Błażowej
Jerzy Kocój

PODZIĘKOWANIA

Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy aktywnie włączyli się w organizację tegorocznych dożynek gminnych, a szczególnie Starostom dożynek Państwu Agnieszce i Sławomirowi Kowalom, grupom wieńcowym z poszczególnych miejscowości i Kół Gospodyń Wiejskich, pszczelarzom błażowskiego koła i wszystkim rolnikom, ogrodnikom, sadownikom, wystawcom sprzętu rolniczego, sołtysom, pracownikom Urzędu Miejskiego i Gminnego Ośrodka Kultury, policjantom i strażakom, ks. Dziekanowi Jackowi Rawskiemu, orkiestrze dętej z Błażowej, kapeli ludowej z Futomy oraz wszystkim sponsorom.

Burmistrz Błażowej
Jerzy Kocój

Gminny Ośrodek Kultury w Błażowej

ogłasza

NABÓR

młodzieży w wieku od lat 13

do

ZESPOŁU TAŃCA LUDOWEGO

zgłoszenia przyjmujemy pod nr tel. 17 22-97-044

W godz. od 8.00 – 16.00

spotkanie organizacyjne odbędzie się w piątek

29 września 2017 r. o godz. 17.30 w GOK w Błażowej



Z ZEBRAŃ WIEJSKICH



Białka



Błażowa Dolna



Futoma



Lecka



Piątkowa



INFORMACJA Z SESJI RADY MIEJSKIEJ W BŁĄŻOWEJ

31 lipca 2017 roku odbyła się XXXIX zwyczajna sesja Rady Miejskiej. Rada obradowała w składzie 15. radnych.

W pierwszym punkcie porządku obrad Rada wysłuchała informacji burmistrza Błażowej Jerzego Kocoja na temat pracy między sesjami.

W drugim punkcie Rada przyjęła informację na temat działalności Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Błażowej przedstawionej przez Jerzego Kmiołka, prezesa Gospodarki Komunalnej.

W trzecim punkcie Rada podjęła uchwały:

Uchwała Nr XXXIX/182/2017 – w sprawie zmiany uchwały budżetowej gminy Błażowa na 2017 rok.

Uchwała Nr XXXIX/183/2017 – w sprawie zmiany uchwały nr II/3/2014 Rady Miejskiej w Błażowej z dnia 9 grudnia 2014 r., w sprawie powołania Komisji do spraw Gospodarczych, Budżetu, Finansów oraz Rolnictwa i Ochrony Środowiska.

Uchwała Nr XXXIX/184/2017 – w sprawie określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli niewymienionych w art. 42 ust. 3 – Karty Nauczyciela.

W punkcie czwartym, ostatnim, radni składali postulaty, zapytania i wnioski.

* * *

31 sierpnia 2017 roku odbyła się XL zwyczajna sesja Rady Miejskiej. Rada obradowała w składzie 13. radnych.

W pierwszym punkcie porządku obrad Rada wysłuchała informacji burmistrza Błażowej Jerzego Kocoja na temat pracy między sesjami.

W drugim punkcie Rada podjęła uchwały:

Uchwała Nr XL/185/2017 – w sprawie zmiany uchwały budżetowej gminy Błażowa na 2017 r.

Uchwała Nr XL/186/2017 – w sprawie zmian wieloletniej prognozy finansowej gminy Błażowa.

Uchwała Nr XL/187/2017 – w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego w kwocie 1 300 000,00 zł.

Uchwała Nr XL/188/2017 – w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy partnerskiej z Powiatem Rzeszowskim dotyczącej realizacji zadania pn. „Przebudowa drogi powiatowej Nr 1426R Błażowa – Piątkowa – Harta w km od 0+000 do 12+560” współfinansowanego ze środków budżetu państwa w ramach programu wieloletniego pod nazwą „Program rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016-2019”.

Uchwała Nr XL/189/2017 – w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy użytkowania.

Uchwała Nr XL/190/2017 – w sprawie zmiany uchwały nr XXXIX/184/2017 Rady Miejskiej w Błażowej z dnia 31 lipca 2017 r.

Uchwała Nr XL/191/2017 – w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie w trybie bezprzetargowym działek nr 1401 o pow. 0,0526 i 1402 o pow. 0,0657 położonych w Błażowej przy ul. Myśliwskiej.

Uchwała Nr XL/192/2017 – w sprawie zawarcia porozumienia międzygminnego w zakresie utworzenia Podkarpackiego Klastra Energii.

Uchwała Nr XL/193/2017 – w sprawie zmiany uchwały nr II/5/2014 Rady Miejskiej w Błażowej z dnia 9 grudnia 2014 r., w sprawie powołania Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Błażowej.

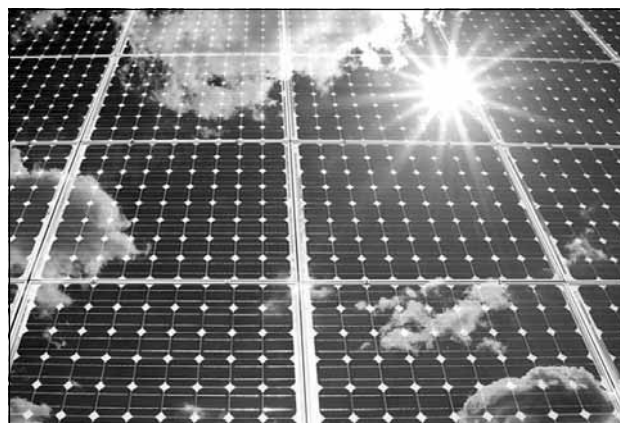
W punkcie trzecim, ostatnim, radni składali postulaty, zapytania i wnioski.

Ewelina Olszowy

SUKCES GMINY BŁĄŻOWA

Pojawiły się wyniki oceny merytorycznej wniosków o dofinansowanie w ramach działania 3.1 Rozwój OZE – projekty parasolowe. Bardzo dobrze napisany wniosek złożony przez gminę Błażowa i miasto Przeworsk uplasował się na 7 pozycji wśród 69 złożonych wniosków z całego Podkarpacia. Wnioskowana kwota dofinansowania to 10 mln zł. Wszystko na to wskazuje, że mieszkańcy naszej gminy, którzy złożyli wnioski o dofinansowanie na instalację odnawialnych źródeł energii takowe wsparcie uzyskają.

[red.]



INWESTYCJE W GMINIE

1. Przed rozpoczęciem roku szkolnego 2017/2018 w placówkach oświatowych wykonano szereg remontów. W Szkole Podstawowej w Nowym Borcu odremontowana została jadalnia i pokój nauczycielski. Zakres prac obejmował malowanie ścian i sufitów oraz wykonanie nowych podłóg wraz z ułożeniem wykładzin.

W Szkole Podstawowej w Błażowej dokonano adaptacji trzech sal lekcyjnych na potrzeby nowych grup przedszkolnych. W trzecim pawilonie budynku szkoły wymieniono drzwi wejściowe, odmalowano korytarze i sale, na podłogach ułożono panele i wymieniono oświetlenie. Wyremontowana została szatnia oraz dostosowano sanitariaty dla najmłodszych dzieci. Przed wejściem do oddziału przedszkolnego wykonano nowy parking z kostki brukowej oraz częściowo odwodniono budynek poprzez ułożenie drenażu.

W Szkole Podstawowej w Błażowej Dolnej dobiegają końca prace remontowe przy modernizacji kotłowni i instalacji gazowej. W budynku zostało zmienione źródło zasilania z gazu płynnego na gaz ziemny do celów ogrzewania pomieszczeń, przygotowania posiłków i ciepłej wody.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Futomie wyremontował tzw. „systemem gospodarczym” dwie sale lekcyjne. Prace obejmowały odmalowanie sal, położenie nowych wykładzin podłogowych oraz wymianę mebli. Szatnie i ubikacje zostały dostosowane do potrzeb dzieci przedszkolnych. Odremontowano również pomieszczenie jadalni szkolnej. Ponadto przy budynku szkoły postawiono blaszany garaż przeznaczony na szkolny sprzęt gospodarczy oraz wykonano prace konserwatorskie przy placu zabaw wraz z wymianą piasku.

2. Przy Szkole Podstawowej w Błażowej wykonano plac zabaw o powierzchni około 136 m². Na wykonanej podbudowie placu ustawiono zestaw zabawowy TWIERDZA z wieżyczkami, urządzeniami zabawowo-sprawnościowymi typu: zjeżdżalnia spiralna, zjeżdżalnia prosta, ścianka wspinaczkowa, pomost, liczydło, tablica do pisania. Do wykonania pozostała

wylewana nawierzchnia bezpieczna z gumy.

3. Przy dofinansowaniu w kwocie 10 000,00 zł w ramach Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi na lata 2017-2020 urządzono plac zabaw w miejscowości Lecka. Plac zabaw o nawierzchni piaskowej wyposażony został w karuzelę krzyżową, huśtawkę wahadłową podwójną, bujak pojedynczy, bujak podwójny oraz zestaw zabawowy Dejzi i Hyzio. W najbliższym czasie zostaną zamontowane ławki i kosze na śmieci oraz cały teren zostanie ogrodzony.

4. W dniu 10. 08. 2017 roku podpisano umowę z firmą KLIMA na zrealizowanie zadania pn.: „Wnętrze instalacja gazowa i kotłownia o mocy 139 kW pracująca na cele c.o. budynku sali widowiskowej i Gminnego Ośrodka Kultury w Błażowej”. Inwestycja realizowana przy wsparciu finansowym z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie w kwocie 60 000,00 zł.

5. W dniu 23.08.2017 roku podpisano umowę z firmą FRATERIS Maciej Pawlica z siedzibą Wola Zarczycka na malowanie 5 kominów i połączenia dachu wraz z rynnami poziomymi na budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Błażowej.

6. Zakończono prace przy zagospodarowaniu skweru w centrum Błażowej. Przy wcześniej zamontowanym infokiosku ułożono chodniki z kostki brukowej, zamontowano nowe ławki i oświetlenie oraz posadzono nową roślinność.

7. Początkiem września przed budynkami Urzędu Miejskiego i Gminnego Ośrodka Kultury w Błażowej zamontowano aluminiowe maszty flagowe z zamkiem i windtrackerem.

8. Zakończono kolejny etap rewitalizacji parku miejskiego w Błażowej polegający na wybudowaniu altany parkowej oraz zamontowaniu dodatkowego oświetlenia.

9. W centrum Błażowej obok Domu Parafialnego zakończono prace przy budowie nowego placu postojowego. I etap budowy polegający na położeniu nawierzchni kamiennej wykonał Zakład Usług Budowlano-Transportowych Mazur Roman z siedzibą w Futomie.

10. Od 1 września 2017 roku na terenie miasta Błażowa funkcjonują dwa nowe przystanki PKS: Błażowa ul. Młynarska i Błażowa Park.

11. 31 sierpnia 2017 roku marszałek województwa podkarpackiego poinformował o wynikach naboru projektów wybranych do dofinansowania w ramach osi priorytetowej III Czysta energia działanie 3.1 Rozwój OZE – projekty parasolowe Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020.

Partnerski wniosek złożony wraz z Miastem Przeworsk uplasował się na 7 pozycji spośród 69 złożonych wniosków przez ponad 150 gmin województwa. Wspólny projekt został oceniony pozytywnie na wszystkich etapach oceny i uzyskał bardzo wysoką liczbę punktów – 85,63 pkt. na 100 możliwych, co zagwarantowało otrzymanie dotacji na realizację projektu.

12. W celu poprawy bezpieczeństwa mieszkańców oraz zmniejszenia przestępczości na terenie Błażowej zainstalowano system monitoringu. W ramach systemu zamontowano kamery obejmujące swym zasięgiem główne ulice miasta.

13. W drodze przetargu nieograniczonego wyłoniono wykonawcę, tj. STRABAG Sp. z o.o z siedzibą w Pruszkowie na zrealizowanie zadania pn.: Przebudowa drogi „Graniczna” działka nr ewid. 520 w km 0+000 do 0+400 w miejscowości Lecka uszkodzonej przez intensywne opady. Planowany termin realizacji inwestycji do 17.11.2017 roku.

14. W drodze przetargu nieograniczonego wyłoniono wykonawcę, tj. Usługi Koparko Ładowarka Miecz-

sław Jamioł z miejscowości Białka na zrealizowanie następujących zadań:

1) Przebudowa drogi gminnej dojazdowej do gruntów rolnych w km 0+000 do 0+640 (działka nr ewid. 1370 obręb ewid. Błażowa Górna).

2) Przebudowa drogi gminnej dojazdowej do gruntów rolnych na działce nr ewid. 331/1 w km 0+000 do 0+445 i działce nr ewid. 313/3 w km 0+000 do 0+135 (obręb ewid. Kąkolówka).

Planowany termin realizacji w/w inwestycji do 20.10.2017 roku.

3) W dniu 04.09.2017 roku ogłoszono przetarg nieograniczony pn.: Przebudowa drogi gminnej dojazdowej do gruntów rolnych na łącznej długości 560 mb (działki nr ewid. 2971, 3095, 3094/1, 3088 obręb ewid. Futoma). Planowany termin realizacji inwestycji do dnia 06.11.2017 roku.

15. Końcem sierpnia ogłoszono przetarg na roboty budowlane pn. „Budowa drogi gminnej Kąkolówka – Wola Kąkolowska nr 108096R w km 0+800 do 1+780 w miejscowości Kąkolówka”. Planowany termin realizacji inwestycji do 10.11.2017 roku.

16. Trwają prace przy przebudowie drogi powiatowej w Futomie. Na odcinku ponad 5 km zostanie położona nowa nawierzchnia asfaltowa, powstanie 2 km chodnika dla pieszych, udrożeń

zostaną przydrożne rowy oraz umocnione usuwiska. Inwestorem prac jest Starostwo Powiatowe przy dofinansowaniu z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego. Przewidywany termin zakończenia prac to koniec października 2017 roku.

17. Trwają prace przy przebudowie i umocnieniu usuwiska na drodze 1426R Błażowa – Piątkowa – Harta. Przewidywany termin otwarcia drogi dla ruchu nastąpi 25 września 2017 roku.

18. Zarząd Dróg Powiatowych w Rzeszowie rozpoczął zadanie pn. „Rozbudowa drogi powiatowej Nr 1422R Borek Stary – Błażowa – Ujazdy, polegająca na rozbiórce istniejącego i budowie nowego obiektu mostowego przez rzekę Strug w miejscowości Borek Stary w km 0+400 wraz z dojazdami w km od 0+311 do 0+452”. W związku z powyższym we wrześniu 2017 roku nastąpi zamknięcie odcinka drogi powiatowej w miejscowości Borek Stary obok cmentarza.

19. Ponadto dobiegły końca najpilniejsze prace remontowe i naprawy bieżące w poszczególnych miejscowościach w naszej gminie.

Jadwiga Odój



Remont osuwiska w Piątkowej.

SANOK PO LATACH

*Pamięci malarki
Jolanty Jakimy-Zerek*

Błękitna kopuła nieba
rozpala lipcowe południe
Rozjarzony San
odwija zakola
i płonące horyzonty

Nadrzeczna cisza
dźwiga się
jak mgła bezbrzeżnego świtu
Wznosi
szmaragdowy szum rzeki
na dosłoneczne stoki wzgórz
i cała przestrzeń zakwita
złotą jabłonią

Ta rzeka
obrzeżona własnym niepokojem
Twoim i moim głosem
bez przerwy toczy
krajobrazy jak koła
w zieleń w szafir
w purpurę w białe złoto

Zawieszono
na wysokiej skarpie
światła miasta
niczym latarenki
dalekich gwiazd
lśnią blaskiem
kościelnych wież
i bram ikonostasów
ze starych cerkwi
wpisanych
jak echo od Rusi
w modlitewny zaśpiew
zamkowego wzniesienia

Rozpędzony pociąg
mija zorzę wieczorną

Mieczysław A. Łyp

PO PIĘCDZIESIĄTCE

Gdy człowiek w lustrze twarz
swą bada,
Częstokroć chciałby krzyknąć:
Biada!
Lecz w końcu się odwraca tyłem
I mówi: – Nic się nie zmieniłem!

Jan Sztaudynger

INWESTYCJE W GMINIE



Zakończyliśmy prace przy budowie nowego placu postojowego w centrum Błażowej przy Domu Parafialnym. Z racji tego, iż nie zostały jeszcze naniesione oznaczenia dotyczące organizacji ruchu, prosimy wjeżdżać od strony starego parkingu od strony kościoła, a wyjeżdżać przy Domu Parafialnym. Na razie została położona nawierzchnia kamienna, która w przyszłym roku zostanie zamieniona na kostkę.



Rozpoczęła się przebudowa drogi powiatowej w Futomie. Na odcinku ponad 5 km zostanie położona nowa nawierzchnia asfaltowa, powstanie 2 km chodnika dla pieszych, udroźnione zostaną przydrożne rowy oraz umocnione usuwiska. Inwestorem prac jest Starostwo Powiatowe przy dofinansowaniu z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego. Przewidywany termin zakończenia prac to koniec października 2017 roku.



W ramach Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi na lata 2017-2020 podpisałem w Departamencie PROW Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego umowę na dofinansowanie placu zabaw dla dzieci w miejscowości Lecka. Całość inwestycji to kwota 41 tys. zł – dofinansowanie wynosi 10 tys. zł.

STARE ZDJĘCIA NADAL ŻYJĄ - CD.



UROK STARYCH FOTOGRAFII

Któż się nie kocha w starych fotografiach? Album ze starymi fotografiami, szczególnie tymi w kolorze sepii, jest jak film z epoki niemego kina. W wielu domach znajdują się albumy z bardzo starymi zdjęciami. Często są to zdjęcia nieznanie nikomu spoza rodzinnych kręgów. Gdy oglądamy stare fotografie sprzed lat, czuje się sentyment do minionej epoki, a z nim budzi się gdzieś zaczajona wyobraźnia. I uśmiechamy się do ludzi ze starych fotografii, które zobaczyliśmy po raz pierwszy. Na jednym dama w odświętnej, sztywnej sukni, na innym dżentelmen ze śmiesznymi wąsami, na zdjęciach zbiorowych dłonie fotografowanych spoczywają na kolanach... Każde zdjęcie osnute jest jakąś historią. Przy ich oglądaniu



daniu samoistnie układają się opowieści. Stare fotografie mają swój wyjątkowy urok i są swego rodzaju skarbem, dzięki któremu możemy „poznać” naszych przodków i ich historię. Oni żyli na tej ziemi, kochali, zmagali się z codziennością podobnie jak my dzisiaj. Stare zdjęcia stanowią zapis rzeczywistości sprzed wielu, wielu lat. Chata kryta strzechą, wiejskie podwórko, wakacje na wsi, pochód pierwszomajowy, Komunia Święta, pogrzeb, wesele... Pokazywaliśmy je wielokrotnie w „Kurierze”.. Ktoś może powiedzieć, że to już zamierzchła przeszłość i będzie miał rację, ale czasem jednak warto, a nawet wypada obejrzeć się za siebie. W zbiorach wielu rodzin również znajdują się takie albumy i ostatnio skanuję zawarte tam fotografie, jeśli ktoś je udostępni. Robię to, by móc zachować je dla potomności i podzielić z wszystkimi, którzy również są oczarowani wyjątkowością zawartych tam ujęć. W ten sposób nie zaginie pamięć o ludziach, którzy tu żyli przed laty. Fotografując ludzi i wydarzenia mam świadomość, że za kilkadziesiąt lat ktoś, kto będzie oglądał te zdjęcia, pewnie uśmiechnie się, a może wzruszy?

Jeśli również mają Państwo w swoich domach „historyczne” zdjęcia i mogą się nimi podzielić, to serdecznie zapraszam do biblioteki. Zdjęcia zostaną zeskanowane za zgodą właścicieli i zwrócone im, a następnie umieszczone na stronie internetowej błażowskiej biblioteki.

Jakub Heller



Gdy oglądamy stare fotografie sprzed lat, czuje się sentyment do minionej epoki.

KAZIMIERZ OD NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NMP – JÓZEF RYBKA (1854-1919)

Kazimierz od Niepokalanego Poczęcia NMP – Józef Rybka. Ur. 8 II 1854 w miejscowości Błażowa (Galicja), w diecezji przemyskiej. Był synem Ka-



Maria Bęben z domu Rybka.

spra, rolnika i Zofii z domu Kruczek. Wstąpił najpierw do zakonu karmelitów dawnej obserwy, gdzie otrzymał imię zakonne Bruno. Święcenia kapłańskie przyjął 31 VII 1878 we Lwowie, a następnie został przeniesiony do klasztoru w Krakowie na Piasku. Pełniąc posługę kapłańską w pobliskim klasztorze karmelitanek bosych przy ulicy Łobzowskiej, dowiedział się o zabiegach, mających na celu odnowienie życia zakonnego w klasztorze karmelitów bosych w Czernej. Wkrótce podjął decyzję przejścia do zakonu karmelitów bosych. Już 28 XI 1878 kapituła nowicjackiego klasztoru w Grazu wyraziła zgodę na warunkowe jego przyjęcie. Po uzyskaniu indultu Stolicy Apostolskiej pojechał do Grazu i w tamtejszym klasztorze 11 V 1879 rozpoczął kanoniczny nowicjat, natomiast rok później, 12 V 1880, złożył śluby proste. W Grazu pozostał przez kolejne dwa lata. Biorąc pod uwagę jego wcześniejszy pobyt w zako-

nie karmelitów trzewickowych oraz ze względu na małą liczbę ojców tworzących kapitułę konwentu w Grazu, definitorium generalne już 15 XI 1880 udzieliło mu prawa głosu czynnego w kapitule. Przed miejscową kapitułą klasztorną złożył egzamin z teologii moralnej i został aprobowany do słuchania spowiedzi (28 X 1881), pełnił także funkcję bibliotekarza (od 1881).

Dn. 7 VIII 1882 wyjechał z Grazu i udał się jako konwentualny do klasztoru w Czernej, gdzie następnie przebywał przez 12 lat. Dn. 11 V 1883 złożył profesję uroczystą, a 17 III 1884 definitorium generalne przyznało mu prawo głosu biernego w kapitule. Jako jeden z nielicznych ojców, którzy mogli w pełni za-



Kazimierz Rybka (1854 – 1919).

angażować się w posługę duszpasterską, pracował na tym odcinku bardzo intensywnie, także w okolicznych parafiach. Ogrom pracy oraz wymagania obserwy zakonnej doprowadziły do wyczerpania i stąd w 1889 wyjechał na pięć miesięcy do klasztoru w Győr w celu leczenia i odpoczynku (22 VII – 22 XII). W klasztorze pełnił nadto obowiązki prokuratora (1883-1889) i był II egzaminatorem



(1888-1891). Kapituła prowincjalna, obradująca w dn. 17-23 IV 1891 w Linzu, wybrała go (20 IV) przeorem klasztoru w Czernej. W czasie sprawowania tego urzędu zapadła bardzo ważna dla rozwoju zakonu w Galicji decyzja założenia domu zakonnego w Wadowicach. To on zaproponował, by założyć klasztor z juwenatem dla przyszłych kandydatów do zakonu, miał też duży udział w poszukiwaniu miejsca na tę fundację. Kończąc trzyletnią kadencję przeora, wziął udział w kapitule prowincjalnej w dn. 13-18 IV 1894 w Linzu. Powierzono mu funkcję wizytatora miejsc na nowe fundacje, a z nominacji prowincjała został teraz przełożonym (prezesem) domu zakonnego w Wadowicach. Kiedy w 1895 ważyły się losy tej placówki, należał do zdecydowanych jej obrońców i dokładał wszelkich starań, aby znaleźć w mieście odpowiednie miejsce na budowę regularnego konwentu, później zaś poświęcił kamień węgielny pod nowy klasztor (31 VIII 1897). Obowiązki przełożonego w Wadowicach pełnił przez trzy lata. Po kapitule prowincjalnej roku 1897 został mianowany prefektem wychowanków zakonnego juwenatu w Wadowicach. Funkcję tę pełnił z dużym zaangażowaniem przez sześć lat, starając się o duchowy, intelektualny i fizyczny rozwój podopiecznych. Równocześnie pracował na niwie duszpasterskiej, zwłaszcza głosząc kazania i prowadząc rekolekcje. Dn. 8 V 1903 prowincjał przeniósł go do klasztoru w Grazu. Według opinii o. Romualda Kučki, było to przeniesienie dyscyplinarne. Tenże ojciec w swojej „Kroniczce domowej” odnotował, że 30 I 1904 o. Kazimierz opuścił samowolnie klasztor w Grazu i udał się do swojego siostrzeńca, ks. Błażewskiego, proboszcza w diecezji przemyskiej. Natomiast br. Izidor Wojdarski w „Kroniczce prywatnej” podał następującą informację: „W. O. Kazimierz, który opuścił klasztor w Grazu 30 I 1904 roku, dokąd był posłany z Wadowic, po dwudziestomiesięcznym pobycie w habicie na święcie, przeważnie w Zakopanem, powrócił w końcu września 1905 r. do klasztoru naszego w Wiedniu”. Rzeczywiście, w następnych latach katalogi prowincji odnotowują jego obecność w klasztorze wiedeńskim (1906-1908). Po pięciolet-

nim pobycie w klasztorach austriackich wrócił do Wadowic 29 IV 1908. Tu od razu włączył się w nurt pracy duszpasterskiej, lecz już pod koniec roku zasłabł na skutek przeziębienia w kościele i chorował przez półtora miesiąca. Nie czuł się jednak w klasztorze wadowickim dobrze,

co doprowadziło do tego, że 17 I 1910 udał się do rezydującego w Wiedniu prowincjała, który wyznaczył mu na miejsce stałego pobytu klasztor w Grazu. 24 VIII 1911 powrócił do Wadowic i przebywał tam również w dniu ustanowienia semiprovincji polskiej (19 X 1911).

Zmarł 10 XII 1919 w Berdyczowie.

Źródło: <http://absta.pl/karmelici-bosiw-klasztorach-polskich.html?page=32>

Wyszukał Jacek Kaszyński,
Radmomo

NIEDZIELNA POTYCZKA W BŁAŻOWEJ 10 WRZEŚNIA 1939 r.

W związku z przypadającą 78. rocznicą wybuchu II wojny światowej chciałbym przypomnieć pewną potyczkę polskich żołnierzy wrześniowych z oddziałami niemieckiego Wehrmachtu, która miała miejsce właśnie 10 września 1939r. na odcinku dzisiejszej ul. Armii Krajowej, a dokładniej od parku miejskiego do skrzyżowania dróg na cmentarz (ul. ks. Markiewicza), czyli pomiędzy dzisiejszym stadionem sportowym a budynkiem dawnej szkoły podstawowej, przemianowanej później na internat.

Dzięki nowym źródłom pisanym, jak i fotograficznym, będziemy mogli lepiej poznać ówczesne wydarzenie.

Wiadomości o wybuchu wojny obwieściły w naszych stronach samoloty niemieckie bombardujące lotnisko w Krośnie oraz naloty na Tarnów, Dębicę, Jasło. Pierwsze bomby spadły na Rzeszów prawdopodobnie 3 września. Skierowane były na dworzec i linię kolejową Lwów-Kraków.¹

Do Błażowej i sąsiednich wsi przybywali mieszkańcy zachodnich woje-

wództw, którzy w ucieczce przed Niemcami szukali tutaj schronienia.

9 września pierwszy raz pojawiły się w Błażowej na głównej drodze prowadzącej do Rzeszowa, stanowiące zwiad, niemieckie opancerzone auta, a w ślad za nimi długa kolumna zmotoryzowanej armii (czoło 4 DL – dywizja lekka, składająca się głównie z Austriaków – patrz mapa), które przez Błażowę jechały w kierunku Łańcuta i Dynowa (dzisiejsza ul. ks. Markiewicza i w górę na cmentarz na tzw. trakt łańcucki).²

Natomiast w dniach 8-12 września przez Pogórze Dynowskie na południe od Błażowej wycofywały się z frontu na wschód dwie polskie jednostki: 11 Karpacka Dywizja Piechoty (KDP) wchodząca w skład Armii „Karpaty” (od 6 września Armia „Małopolska”) i 24. Dywizja Piechoty (DP).³

9 września 1939 r. 11 KDP usytuowała się obronnie w rejonie Baryczy (patrz mapa). Tego samego dnia na odcinku szosy Ujazdy – Kąkolówka – Barycz doszło do potyczki 11 KDP z czo-

łem kolumny zwiadu 4 DL. Jednak o tym wydarzeniu innym razem.

Natomiast następnego dnia rano w niedzielę 10 września 1939 r. ppor. Edmund Szczot, dowódca stojącego w Baryczy plutonu kolarzy 49 pp (pułk piechoty) 11 KDP otrzymał rozkaz przeprowadzenia rozpoznania Błażowej i stwierdzenia, czy nie ma tam Niemców.

Opis tej akcji na podstawie szczegółowej relacji ppor. Szczota zanotował znany poeta i prozaik Kazimierz Wierzyński, stąd ma ona nietypowy, literacki charakter.

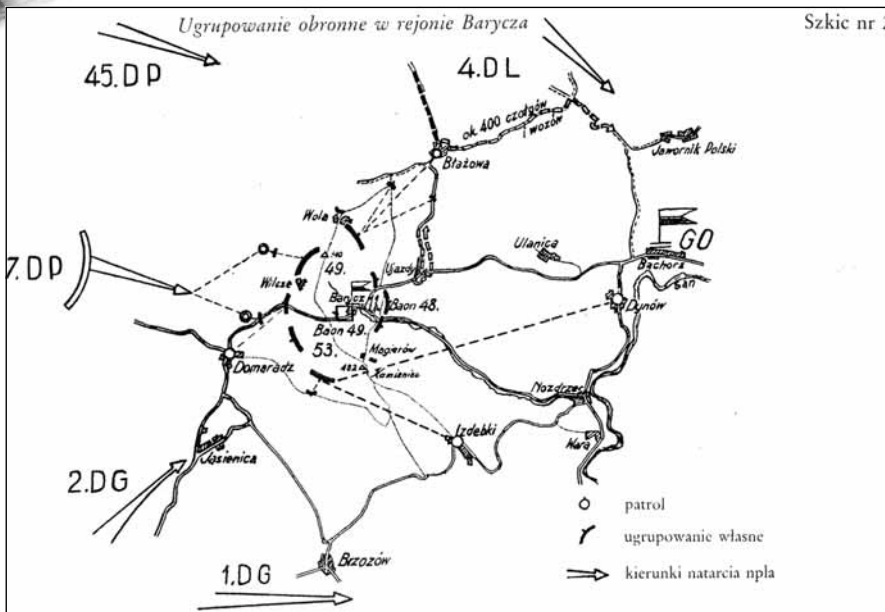
Miałem przed sobą – opowiadał mi – (pisze K. Wierzyński – J.M.) – dziecięć do dwunastu kilometrów do zrobienia. Była ósma rano. Zrzuciłem płaszcz, torbę oficerską i maskę, niepotrzebne rzeczy do takiego zadania, wziąłem rewolwer, granaty obronne i kompas. Ochotników na wypad okazało się za wielu. Gdy zawołałem: „Idziemy na rozpoznanie, kto pójdzie ze mną?”, zgłosiła się cała kompania. Wybrałem sobie trzydziestu chłopca, byli to wszystko



Na zdjęciu na pierwszym planie żołnierze Wehrmachtu w stopniu sierżanta, widoczna droga to dzisiejsza ul. Armii Krajowej od strony boiska sportowego, w oddali palące się domy Błażowej.
Zbiory prywatne Mateusz Wolanin.



Na zdjęciu ulica Armii Krajowej zdjęcie zrobione od strony dzisiejszej piekarni, w oddali po prawej budynek pana Bednarza, dalej wieża kościoła i dym z palących się domów.
Zbiory prywatne Konrad Drewniak.



Źródło: B. Prugar-Ketling „Aby dochować wierności”.



Mapa WIG 1938 r.

ludzie szkoleni przeze mnie w czasie pokoju. Z broni maszynowej zabraliśmy ze sobą jeden karabin maszynowy i jeden karabin przeciwpancerny.

Obejrzałem moich ludzi, prócz mnie siedł jeszcze jeden oficer, podporucznik A., wszystko było w porządku. Wyszliśmy z Baryczy przez przysiółek Nowinki, bezdrożami, skrycie, omijając zabudowania(...)Wybrałem drogę na wprost, żeby dotrzeć do Błazowej jak najprędzej. Posuwaliśmy się wpadlinami strumyków, przez pofałdowany teren, przebiegając od wzgórza do wzgórza, osiągając horyzont po horyzontcie. Orientowałem się według kompasu, mapy nie było.

Moi strzelcy szli jak na ćwiczeniach. Szperacze raz po raz dawali ręką znak, że nieprzyjaciela nie widać. [...]

Przeszliśmy tak pięć kilometrów – Niemców nie ma, sześć – Niemców nie ma, osiem – Niemców nie ma. Wreszcie zbliżyliśmy się do Błazowej na odległość dwu kilometrów. Pełzając brudami po kartofliskach, wyszliśmy niewidocznie na gołe wzgórze. Na jego szczycie ustawiłem erkaem.⁴ Żołnierze zalegli w niewykopanym jeszcze polu ziemniaczanym. Postanowiłem przyrzyć się Błazowej. Przez lornetkę widziałem dokładnie całe miasteczko. [...] Miasteczko przecinała szosa, jak daleko sięgnąć można było wzrokiem, w obie stro-

ny, w prawo i w lewo, nie zauważyłem na niej żadnego ruchu.

Postanowiłem zejść niżej i dotrzeć między domostwa. Jeśli mimo wszystko są tam Niemcy i śpią ukryci – pomyślałem – sprawimy im lanie na dzień dobry. Zsunęliśmy się ze szczytu i schowani za wzgórze zaczęliśmy schodzić. [...]

Wreszcie weszliśmy do Błazowej. Stuk butów wywołał z ukrycia pierwszych mieszkańców. Byli bardzo przejęci naszym zjawieniem, witali nas serdecznie. Każdy donosił nam, co widział. Pewien rezerwista, stojąc na baczność, zameldował mi: „Przeszło tędy koło czterysta czołgów i samochodów pancernych.”⁵ Cyfra ta wydawała się mi za wysoka, ale nic konkretnego nie mogłem ustalić. „Szlę tędy, szlę – mówili mi inni – Od wczoraj przez całą noc do rana”. [...]

Rozmyślałem, co robić. Zadanie było właściwie skończone. Stwierdziłem, że Niemców w Błazowej nie ma. Mogłem wrócić do dowódcy i zameldować mu o dokonanej rozpoznaniu. Ale właściwie znaczyło to tyle, co wrócić z niczym. Przyszło mi na myśl, że jeżeli Niemcy ciągnęli tędy nocą w takiej masie, to i w dzień może coś nadjechać. Może gońcy grupy żywnościowej, może co innego. Warto by zasięgnąć u nich języka. Postanowiłem zostać tu i urządzić zasadzkę. Żołnierzom w to graj. [...]

Rozejrzałem się dookoła i natychmiast wybrałem odpowiednie miejsce. Tuż przed miasteczkiem, przed pierwszymi domostwami, szosa idąca od strony Rzeszowa, to znaczy z kierunku, skąd mogli nadciągnąć Niemcy, widoczna była jak na dłoni. Miałem stamtąd pole widzenia i ostrzału na jakieś pięćset kroków. Stała tam z jednej strony szosa karczma, z drugiej naprzeciwko szkoła. Postanowiłem w tym miejscu zbudować fortecę, zobaczy Pan jak wspaniale wypadła.

Tuż przy szosie koło karczmy rosły dwa drzewa tak blisko schodzące się pniami, że można było umieścić między nimi karabin. W tym naturalnym łożysku ustawiłem nasze cudo przeciwpancerne.⁶ Obok karczmy, za sągiem porąbanych drzew, ukryłem dziesięciu strzelców i dowództwo nad nimi oddałem podporucznikowi A. Naprzeciw po drugiej stronie szosy zebrałem resztę ludzi pod moim dowództwem. Mieliśmy przy sobie szkołę, przed którą stał płot i rząd kukurydzy. Ustawiłem tam strzelców, każdy wybił sobie miejsce na ostrzał. Na dobrą sprawę już teraz mo-



152. Plk dypl. Bronisław Prugar-Ketling
– dowódca 11 Karpackiej Dywizji Piechoty.

gliśmy mieć w saku każdego, kto znalazłby się na szosie, ale na tym nie koniec.

W przejściu od szosy do szkoły położony był nad przydrożnym rowem mały mostek. W rowie ukryłem trzech strzelców z kapralem, którym powierzyłem nasz erkaem. Karabin leżał wprost na mostku, odpowiednio zamaskowany kurzem szosy. [...] Dwu strzelców wyborowych wysłałem w bok, na lewo od szosy, jakie osiemdziesiąt kroków przed pozycję, by mieli ostrzał na pola, gdyby ktoś uchodzący z zasadzki szukał tamtędy drogi odwrotu. [...] Szkielet zasadzki był gotowy, ustaliłem teraz, co kto ma robić i na jaki znak [...]

Wszystko było gotowe. Czekamy. Ten i ów rozpina kołnierz, zdejmując hełm, przeciera spocone czoło. Ktoś przyniósł żołnierzom zsiadłe mleko i chleb z masłem. Ta chwila mogła być odpoczynkiem po porannym marszu, ale nim nie była. Za dużo oczekiwania, za wiele nerwów. Czekamy pięć, dziesięć minut, nie wiem ile. Nie zjadłem jeszcze mojej kromki chleba, gdy obserwator z grupy podporucznika A. zawołał: „Nieprzyjacieli!”. Moi chłopcy samorzutnie zajęli stanowiska.

Spojrzałem na szosę, widzę kurz. Istotnie, są. Nasamprzód trzy motocykle, na każdym po dwu Niemców. Jadą wolno, dwadzieścia pięć kilometrów na godzinę. Rozglądają się w prawo i w lewo, patrzą na karcznię i na szkołę.

Na ich widok przebiega mnie coś jak prąd elektryczny, serce wali mi młotem. Rzucam jeszcze raz spojrzenie na moich ludzi. Patrzą na mnie, czują ich wzrok na sobie. Tylko obsługa erkaemu nie odwraca głów, celowniczy przywarł już do łożyska, ma ich pewnie na muszce.

Patrzę znów na szosę, za motocyklami nadjeżdża z góry, zza zakrętu, samochód pancerny. Mija zarośla, jest już na płaskim. Jeden, drugi, trzeci. Trzy samochody. Myślę, czy otworzyć ogień zaraz, czy też podpuścić ich bliżej. [...]

Czekam, czekam, oni jadą. Motocykle są już pięćdziesiąt metrów przed nami. Widzę twarze Niemców, rozglądają się badawczo dokoła. Samochody nadciągają na osiemdziesiąt metrów. Myślę sobie: teraz!

Przestaję się mocować ze sobą, doznaję uczucia gwałtownej ulgi, krzyczę: „Ognia!”.

Drugiej sylaby tego słowa już nie słyszę, razem z nią pada pierwszy strzał karabinu przeciwpancernego. Jest idealnie celny. Na szosie wzbija się tuman kurzu. Pierwszy samochód skręca raptownie, zjeżdża do rowu i staje. Padają dalsze strzały. Drugi samochód skręca za poprzednim, wali się na niego i zalega pół w rowie, pół w poprzek szosy. Daję sygnał gwizdkiem, zaczynamy bić przed siebie

„Salwa granatami i naprzód. Hurra!”. W dymie granatów dobiegamy do motocykli i samochodów. Jeden strzelec kładzie się na szosie i strzela pod samochód. Kończymy rozpoczęte dzieło tak szybko, jak je zaczęliśmy.

Wyjmuję z samochodów torby i teki, jeden rzut oka przekonuje mnie, że są to plany operacyjne. W nagłówku czytamy: „Rozkaz z dn. 10 września, godz. 7:05”. A więc wydany na godzinę przed naszym wymarszem z Baryczy. Natychmiast odsyłam zdobyte materiały przez podchorążego z dwoma strzelcami do dowódcy dywizji. Nie mamy wiele czasu. Słyszę strzał artyleryjski, przed karcznią wzbija się w górę słup ziemi. Niszczymy sprzęt granatami, na szosie wybuchają pożary, płoną motocykle i samochody. Dokoła leżą Niemcy. Najstarszy szarżą jest podpułkownik⁷, obok samochodów kilku wyższych oficerów, nikt nie żyje. Artyleria strzela dalej, wycofujemy się na wzgórze. Zbieram moich ludzi, przebiegam ich wzrokiem, liczę,



29. Patrol kolarzy w umundurowaniu polowym w trakcie manewrów jesiennych Wojska Polskiego pod Rzeszowem we wrześniu 1938 r.

całą ścianą ognia. Od strony Niemców słychać pierwsze strzały. Jest za późno na jakikolwiek opór. Trzeci samochód staje także ustrzelony. Motocykliści spadają z sodeł, z samochodów wyskakują załoga. Kilku zostaje na szosie, kilku kryje się w rowie pod maszynami. Paru ucieka w pole, na lewo od nas ku zagajnikowi. Dwu moich strzelców wysuniętych naprzód bierze ich na cel. Stają odsłonięci na stanowiskach i biją bez pudła, nie darmo są wyborowi.

Pusta przed chwilą szosa tonie w kurzu i zamęciu. Wołam do żołnierzy:

czy kogo mi nie brak. Nie, są wszyscy, nie ma żadnych strat. Wielka radość, otucha, uściski. Wracamy spokojnie, nieprzyjacieli nas nie ściga. O dwunastej materiały były w ręku dowództwa dywizji, niedługo potem przyszedłem ja ze swoim oddziałem.⁸

Ta niewielka potyczka miała duże znaczenie dla strony polskiej ze względu na to, że umożliwiła poznanie aktualnego położenia i niemieckich planów operacyjnych. *Zdobycie tych dokumentów* – napisał w swoich wspomnieniach dowódca 11 KDP płk Bronisław



Artyleria Wehrmacht ostrzeliwująca Błażowę, w oddali kościół i dym z palących się domów. Zbiory prywatne Konrad Drewniak.



Fot. ze zbiorów Ryszarda Daleckiego.

Prugar-Ketling – miało dla nas nieocenioną wartość. W warunkach, gdy nie dysponowaliśmy ani jednym samolotem rozpoznawczym, ani specjalnymi środkami zwiadowczymi, tego rodzaju wiadomości, były jedynym pewnym elementem, na którym wyższy dowódca mógł opierać ocenę położenia i powziąć trafną decyzję. Toteż zdając sobie sprawę z ważności tych dokumentów, prze-

stałem je natychmiast do dowództwa grupy.⁹

Po wycofaniu oddziału wojska polskiego z Błażowej, Niemcy w odwecie pociskami zapalającymi i artylerią spalili i zniszczyli ok. 20-30 zabudowań mieszkalnych i gospodarczych (patrz zdjęcia). A oto relacja ustna z 1969 r. Kazimierza Rybki z Błażowej, świadka opisywanych wydarzeń, cyt.:

„Pociski z dwóch dział spaliły w Księżych Budach (dziś ul. Lutaka) m.in. dom Marii Rybki i zabudowania gospodarcze (w stajni spłonęła córka właścicieli domu), magazyny ze sprzętem tkackim Marcina Brzęka, gumna plebańskie oraz domy w Dziale (dziś ul. Działowa i ul. Zielona) i Górnej Błażowej.

Strzelano także w stronę Ujazd i góry Patrii, gdzie według rozpoznania lotniczego wroga znajdowało się większe zgrupowanie polskiego wojska.¹⁰

W godzinach popołudniowych 10 września wozy pancerne 4 DL wjechały do miasteczka. Rozpoczęły się trudne lata okupacji.

Oddziały armii „Karpaty”, w tym 11 KDP, walcząc w najcięższych warunkach od pierwszego dnia wojny aż do 22 września wykazały wiele hartu i męstwa. Niemieckiej przewadze technicznej przeciwstawiła się polska wola walki i gotowość poniesienia wszelkich ofiar dla dobra Ojczyzny.¹¹

Dzięki tym relacjom naocznych świadków mogliśmy sobie jedynie wyobrazić jak to wszystko wyglądało. Dziś za pomocą Internetu, pojawiły się w ubiegłym roku dwie fotografie, a w tym roku jedna, wykonane przez nieznanego żołnierza Wehrmachtu z 4 DL podczas ostrzału Błażowej z 10 września 1939 r.

Tylko dzięki współpracy udało się napisać ten artykuł. Dziękuję żonie Karolinie oraz kolegom, którzy zgodzili się udostępnić po raz pierwszy publikowane zdjęcia, a mianowicie Konradowi Drewniakowi, Mateuszowi Wolaninowi oraz Hubertowi Synosiowi, Jakubowi Hellerowi, Mateuszowi Sieńce.

Paweł Kołodziej



Szkoła Podstawowa w Błażowej.

¹ J. Majka, *Garnizon Rzeszów w latach 1918-1939 r.*, Rzeszów 2005, s. 277.

² R. Brzęk-Piszczowa, *Błażowa dawniej i dzisiaj*, Rzeszów 1978, s. 163.

³ J. Majka, *Wrzesień 1939 r. w rejonie Dynowa w relacjach polskich oficerów*, „Rocznik historyczny Dynowiana” 2015, nr. 2, s. 295.

⁴ Ręczny karabin maszynowy.

⁵ Podawana tu liczba niemieckich pojazdów jest znacznie zawyżona.

⁶ Karabin przeciwpancerny „Ur” wzór 35.

⁷ Poległym był ppłk Franz Guldenberg, dowódca 3 dywizjonu 109 pułku artylerii ciężkiej, przydzielonego do 4 Dywizji Lekkiej.

⁸ J. Majka, *Wrzesień 1939 r. w rejonie Dynowa w relacjach polskich oficerów*, „Rocznik historyczny Dynowiana” 2015, nr. 2, s. 299-302.

⁹ Tamże, s. 303.

¹⁰ R. Brzęk-Piszczowa, *Błażowa dawniej i dzisiaj*, Rzeszów 1978, s. 164.

¹¹ R. Dalecki, *Armia Karpaty 1939*, s. 224.

ABY TRADYCJI STAŁO SIĘ ZADOŚĆ...

... w pierwszą niedzielę sierpnia, już po raz jedenasty, w trasę po gminie Błażowa wyruszył peleton uczestników Rodzinnego Rajdu Rowerowego. Ponad 170 osób zapisanych, blisko 16-kilometrowy odcinek pokonany rowerem przy nieco kapryśnej pogodzie, pełen atrakcji dla najmłodszych piknik w błażowskim parku, plenerowe kino letnie i taniec ognia – to wszystko w ramach XI. Rodzinnego Rajdu Rowerowego i Pikniku Integracji Rodzinnej, które odbyły się w **6 sierpnia 2017 r.** w Błażowej.

Jeszcze zanim peleton ruszył spod GOK w Błażowej, każdy z uczestników został wpisany na listę. Rajd otworzył i dał znak do startu burmistrz Błażowej Jerzy Kocój – pomysło-

przelotnym deszczu sprawiał, że było czym oddychać. W tym miejscu warto dodać, że ukształtowanie gminy Błażowa sprawia, iż cały jej obszar to nieodkryty raj dla turystyki rowerowej, szczególnie dla szczęśliwych posiadaczy rowerów górskich, dla których żadna droga nie jest zła, a nawet im gorsza,... tym lepsza. A na rowerze można dotrzeć wszędzie.

Ostatni etap już tylko w dół. Niby łatwo i przyjemnie, jednak w tak dużej grupie uczestników trzeba zachować dużą ostrożność, bo o krakę wcale nie było trudno. Obyło się jednak bez przeszkód i wszyscy szczęśliwie dotarli do błażowskiego parku, gdzie zabawa trwała już w najlepsze. Niezwykle żywiołowy animator Tomek zaprosił dzieci do zabawy. Było



Peleton uczestników Rodzinnego Rajdu Rowerowego.

dawca i inicjator wydarzenia. Nim jednak uczestnicy ruszyli, policjanci z Komisariatu Policji w Dynowie, a także zaprzyjaźnieni członkowie Przeworskiego Koła Turystyki Rowerowej „Leliwa”, przekazali uczestnikom kilka słów o zasadach poruszania się na trasie i bezpieczeństwie na drodze.

Krętymi drogami, lekko pnącymi się pod górę, dotarliśmy do przystanku turystycznego na Czerwonkach. Po krótkim odpoczynku i zastrzyku energii w postaci pieczonej kiełbaski i napojów, ruszyliśmy dalej. I znów pod górę. Wszystko jednak po to, by potem było już tylko łatwiej. Zmęczenie co niektórych wynagradzało piękno otaczającej przyrody i malownicze widoki, a swoisty mikroklimat panujący w lesie po

naprawdę kolorowo i wesoło. Organizatorami Pikniku Integracji Rodzinnej była Fundacja Generator Inspiracji oraz GKRPA w Błażowej. Piknik odbył się w ramach projektu Klub Integracji Rodzinnej Ratajuf dofinansowanego z budżetu Województwa Podkarpackiego – Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej.

Jak każdego roku, podczas tej imprezy przyszedł czas na nagrody dla uczestników rajdu. Tradycyjnie główną wygraną był rower górki ufundowany przez firmy USWET i ELMAR z Błażowej, a także kaski rowerowe i kamizeli. Wśród nagród znalazły się również liczniki rowerowe, które zasponsorowała Spółka Gospodarka Komunalna w Błażowej.



W pierwszą niedzielę sierpnia, już po raz jedenasty, w trasę po gminie Błażowa wyruszył peleton.



Henryk Nawłoka jest zapalonym kolarzem.

Piękny, niebieski rower trafił do Miłosza Sowy, któremu serdecznie gratuluję wygranej i życzę wielu przyjemnych i bezpiecznych kilometrów przejechanych na dwóch kółkach.

Czekały również prezenty dla najmłodszego i najstarszego uczestnika, tym razem dla 19-miesięcznego Juliana i trochę starszego pana Stanisława.

Po wręczeniu wszystkich nagród burmistrz Błażowej podziękował uczestnikom Rodzinnego Rajdu Rowerowego za wspólnie spędzone popołudnie, dobrą zabawę i niezapomniane, pozytywne wrażenia. Zamykając rajd poprosił o bezpieczny powrót do domów.

Słowa podziękowania padły również dla współorganizatorów – pracowników Gminnego Ośrodka Kultury w Błażowej i osób zaangażowanych w zapewnienie bezpieczeństwa na trasie rajdu – członkom OSP Lecka, policjantom z Dynowa, a także członkom Przeworskiego Koła Turystyki Rowerowej „Le-liwa”.



Piękny, niebieski rower trafił do Miłosza Sowy.



Burmistrz Błażowej Jerzy Kocój – pomysłodawca i inicjator wydarzenia.

Ciąg dalszy bloku zabaw dla najmłodszych to m. in. bitwa na balony, bańki mydlane i przeróżne atrakcje. Podczas pikniku zabawę uświetniała firma Passio. W specjalnym namiocie – Klinice Doktora Misia – najmłodszy mogli poznać podstawy pierwszej pomocy. Na imprezie nie zabrakło również zdrowego jedzenia. Pyszne owocowo-warzywne przekąski przygotowywała i serwowała Paulina Kawa. I znów pogoda dała znać o sobie. Deszcz nie był jednak straszny nikomu. Szybka interwencja organizatorów, kilka zmian logistycznych i Paddington zawitał na ekranie plenerowego kina letniego.

A po seansie przyszedł czas na ostatni punkt programu, czyli widowiskowy pokaz

teatru ognia w wykonaniu Fire Char-mers.

Niezwykle pozytywnym aspektem tego typu wydarzeń jest propagowanie zdrowego i aktywnego trybu życia wśród mieszkańców gminy i naszych gości. Cieszy nas tak duże zainteresowanie imprezą, gdyż jak sama nazwa wskazuje – Rodziny Rajd Rowerowy – pozwala na spędzenie czasu nie dość że rodzinnie, to jeszcze na sportowo.

Do zobaczenia za rok.

Kinga Wielgos



Było naprawdę kolorowo i wesoło.

MANEWRY OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH

16 lipca 2017 roku odbyły się gminne manewry pożarnicze. Organizatorem tych ćwiczeń była jednostka OSP z Piątkowej wraz z Zarządem Miejsko-Gminnym OSP. Spotkanie miało na celu



Dzięki tego typu manewrom strażacy sprawdzają swoją gotowość do akcji.

sprawdzenie mobilności jednostek, zachowania dowódców w poszczególnych sytuacjach, jak i członków wybranych sekcji oraz najważniejszego czynnika, jakim jest współdziałanie w grupie. Strażacy musieli sprawnie posługiwać się radiostacją, sprawdzono również stan techniczny sprzętu oraz umundurowania osobistego.

O godzinie 14.00 pod Domem Ludowym w Piątkowej zebrały się jednostki z naszej gminy: Białka, Błażowa, Futoma, Piątkowa, Mokłuczka, Lecka,

Nowy Borek i Kąkolówka oraz goście zaproszeni. Celemu zdarzeniu przyglądali się: komendant miejsko-gminny dh Maciej Pałac, obsada zmiany posterunku PSP w Dynowie, burmistrz Błażowej Jerzy Kocój oraz zaproszeni goście. Po wspólnej zbiórce oraz przedstawieniu założeń manewrów, przystą-

wnątrz. Do tej akcji zadysponowano dwie jednostki – OSP Błażowa i OSP Piątkowa. Strażacy po przyjeździe na miejsce rozpoczęli akcję gaśniczą, następnie w umundurowaniu osobistym weszli do środka, aby udzielić pomocy poszkodowanemu. Po przeniesieniu człowieka w bezpieczne miejsce rozpoczęto działania udzielenia pierwszej pomocy. Jednocześnie poprzez radiostację mogliśmy usłyszeć o drugim in-



Takie ćwiczenia ratowniczo-gaśnicze mają na celu szkolenie druhów.

piono do przeglądu wyposażenia samochodów bojowych, sprzętu osobistego oraz sekcji. Kolejnym punktem było udanie się na wyznaczone miejsce ćwiczeń, każda jednostka musiała czekać na swoje wezwanie. Tegoroczne manewry to połączenie trzech epizodów dziejących się w jednym czasie. Pierwszym wydarzeniem był pożar altany wraz z podejrzeniem obecności człowieka we-

cydencie mającym miejsce w tym samym czasie – doszło do pożaru zagajnika. Jednostki wezwane do akcji – OSP Mokłuczka, Lecka oraz Nowy Borek miały utrudnione zadanie, ponieważ dotarcie do miejsca zdarzenia było utrudnione – nie było drogi dojazdowej. Kolejnym



16 lipca 2017 roku odbyły się gminne manewry pożarnicze.



Tegoroczne manewry to połączenie trzech epizodów dziejących się w jednym czasie.

poważnym zagrożeniem była możliwość przedostania się ognia na pobliskie zabudowania. Druhowie musieli na długim odcinku zbudować linię gaśniczą oraz przede wszystkim zadbać o najbliższe gospodarstwa. Oprócz gaszenia bezpośrednio miejsca pożaru, uniemożliwiali przedostanie się płomieni do sąsiednich domów. Trzecim zdarzeniem było podejrzenie ulatniającego się tlenu węgla w szkole podstawowej. Po przyjeździe na miejsce strażacy z OSP Białka, Kąkolówka oraz Futoma spostrzegli, iż drzwi są zamknięte od środka. Musieli poszukać innej drogi wejścia do budynku. Rota wyposażona w sprzęt ochrony osobistej dostała się do środka drzwiami bocznymi od sali gimnastycznej. Ich głównym zadaniem była ewakuacja dzieci znajdujących się wewnątrz. Po wejściu do szkoły zebrali wszystkich w jednym miejscu i bezpiecznie wyprowadzili na zewnątrz. Podczas dalszych działań padło podejrzenie, że jeden z pracowników może znajdować się w kotłowni. Strażacy musieli w zadymionych pomieszczeniach odnaleźć poszkodowanego. Po udanych poszukiwaniach mężczyznę wyniesiono z budynku i tam przeprowadzono akcję ratowniczą. To było ostatnie z wydarzeń tegorocznych manewrów.

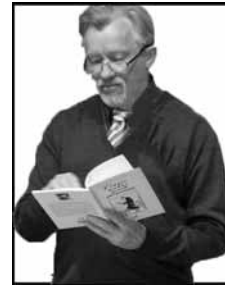
Na zakończenie zarządzono zbiórki na placu obok szkoły podstawowej w Piątkowej. Komendant miejsko-gminny podsumował ćwiczenia, mówił o zachowaniu poszczególnych jednostek. Podkreślił, że bardzo ważny jest spokój, umiejętność powstrzymania paniki na miejscu zdarzenia oraz umiejętność współpracy między jednostkami, zwłaszcza, gdy w grę wchodzi kilka zdarzeń mających miejsce w tym samym czasie

Następnie przedstawiciel PSP mł. kap. Krzysztof Kalamarz podziękował za zaproszenie na gminne manewry oraz przedstawił potrzeby ich organizowania. Głos zabrał także burmistrz Jerzy Kocój dziękując za zorganizowanie ćwiczeń.

Dzięki tego typu manewrom strażacy sprawdzają swoją gotowość do akcji oraz stan wyszkolenia. To niezwykle ważne, by systematycznie weryfikować sposób działania i współpracy poszczególnych jednostek, w sytuacji zagrożenia nie ma miejsca na przemyślenia, działania muszą być podejmowane natychmiastowo. Ćwiczenia zorganizowane w tym roku, pokazały różne sytuacje życiowe, niestety powstające mniej więcej w tym samym momencie. Niezwykle ważnym czynnikiem w takiej sytuacji jest dobra koordynacja działań ratowniczych oraz współpraca dowódcy z druhami. Był to czas na sprawdzenie się przez poszczególne jednostki nie tylko w obliczu płomieni. Gdy należy walczyć o życie i ratowanie człowieka, a także jego mienia. Patrzono na zachowanie dowódcy, umiejętność zgłaszania stanu faktycznego wydarzeń czy też liczby poszkodowanych do centrum dowodzenia. Ważną rzeczą było zachowanie przy zdarzeniach, gdzie należało medycznie opatrzyć rannych. Takie ćwiczenia ratowniczo – gaśnicze mają na celu szkolenie druhowów, są także motywacją do działania. Dążą do poprawienia sprawności działania i komunikacji między jednostkami w obliczu różnych zdarzeń. Niech będą zachętą, aby pomoc niesiona przez druhowów miała jak najlepsze rezultaty.

dh Ewa Drewniak
OSP Białowa

ADAM DECOWSKI



FRASZKI

HOJNY

Czasem sam nie wie
jak to się staje,
że mniej zarabia
niżli wydaje.

NIEZADOWOLONA

Nie może pozbyć się żalu i złości,
że wyszła za mąż jedynie z miłości.

RZECZ LUDZKA

Czasem i pani
może być „na bani”.

* * *

Dziś w rzekach jedynie
czysty obłok płynie.

ŚRODEK DOPINGOWY

Zbyt często się zdarza, że nasi rodacy
alkoholem dopingują się do pracy.

PEWNA RÓŻNICA

Łapówka? – pan wybaczy.
Honorarium! – to już brzmi inaczej.

SZANSA

I kamień szansę ma
odbić się od dna.

* * *

Skarżył się zegar do kury:
Oboje nie doczekamy emerytury.

EPITAFIUM UZALEŻNIONEGO INTERNAUTY

Chyba udaje nieboszczyka,
bo nadal klika.

KIBIC

Kibic był z niego
zagorzały.
Na stadion nigdy
nie szedł bez gorzały.

RAZEM DLA RODZINY – PIKNIK, ZABAWA I PROFILAKTYKA

13 sierpnia 2017 r. na Stadionie Sportowym w Błażowej odbyła się bezalkoholowa impreza pod hasłem „RAZEM DLA RODZINY”, zorganizowana w ramach projektu pn. „Razem dla rodziny – piknik, zabawa i profilaktyka”. Projekt realizowany w partnerstwie przez Akademię Rozwoju Społecznego w Błażowej i Stowarzyszenie Razem Dla Wsi Łańcuckiej, uzyskał dofinansowanie z budżetu Województwa Podkarpackiego Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Rzeszowie, w ramach Wojewódzkiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na lata 2014-2020. Patronat honorowy nad projektem objął marszałek województwa podkarpackiego Władysław Ortyl.

Głównym celem wydarzenia była promocja trzeźwego stylu życia i zabawa bez alkoholu wśród dzieci, młodzieży i dorosłych oraz przeprowadzenie kampanii edukacyjno-informacyjnej dotyczącej ryzyka szkód wynikających ze spożycia alkoholu. Wśród licznie przybyłych gości – mieszkańców gminy Błażowa i okolic, swą obecnością zaszczytili również: wicemarszałek województwa podkarpackiego – Stanisław Kruczek, który reprezentował Zarząd Województwa, przewodniczący Rady Miejskiej w Błażowej Jurek Faraś wraz z radnymi, przewodniczący Rady Miasta Błażowa Czesław Cyran, dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Pu-

blicznej Danuta Heller, prezes Gospodarki Komunalnej w Błażowej Jerzy Kmiołek, komendant Policji w Dynowie Mariusz Pilszak, a także: Dorota Senderecka – psychoterapeutka, przedstawicielka Wojewódzkiego Ośrodka Terapii Uzależnień z Rzeszowa, Jakub Czarnota – prezes Stowarzyszenia „Razem dla Wsi Łańcuckiej”, Jacek Kotuła – reprezentujący Stowarzyszenie Dolina Strugu oraz strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej z Błażowej z prezesem Piotrem Pałacem na czele.



Wicemarszałek województwa podkarpackiego – Stanisław Kruczek.

Podczas części oficjalnej głos zabrał Stanisław Kruczek – wicemarszałek województwa podkarpackiego: „Od ponad 30 lat sierpień jest w Polsce miesiącem trzeźwości. To okres sprzyjający organizacji wydarzeń jak dzisiejszy pik-

nik w Błażowej. Dobrze, że mamy organizacje, które podejmują się wysiłku łączenia działań profilaktycznych i edukacyjnych z zabawą dla całych rodzin. Za to chciałbym podziękować szczególnie Akademii Rozwoju Społecznego – mówił wicemarszałek.

Swoją prelekcję na temat terapii uzależnień w środowisku rodzinnym miała mgr Dorota Senderecka – psycholog, psychoterapeuta psychodynamiczny, specjalista terapii uzależnień z Wojewódzkiego Ośrodka Terapii Uzależnień z Rzeszowa, która podzieliła się wiedzą i doświadczeniem w zakresie problemu i pomocy rodzinom w sytuacji nadużywania lub uzależnienia od alkoholu jej członków. Po zakończeniu wystąpienia pani Dorota przez godzinę pełniła dyżur w Gminnym Ośrodku Kultury, podczas którego można było skorzystać z indywidual-



Gwoździem programu podczas imprezy był wyjątkowy i emocjonujący występ Klubu Akrobataki Sportowej z Rzeszowa.



„Razem dla rodziny – piknik, zabawa i profilaktyka”.

alnych i dyskretnych konsultacji. Z uwagi na charakter imprezy konsultacji udzielała również p. Barbara Dułęba, reprezentująca Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych z Błażowej. Prócz cennych porad przekazywane były również materiały edukacyjno-informacyjne związane z tematyką uzależnień. Swoje stoisko



Członkowie Akademii Rozwoju Społecznego – organizatorzy pikniku.



Zaproszeni goście.

miał też Komisariat Policji z Dynowa, który na co dzień dba o bezpieczeństwo m.in. mieszkańców gminy Błażowa. Udawały się tam szczególnie dzieci, które chciały zobaczyć i dotknąć policyjnych akcesoriów, założyć policyjną czapkę lub usiąść w policyjnym radiowozie.

Ochotnicza Straż Pożarna z Błażowej prezentowała sprzęt ratowniczo-gaśniczy, oczywiście i tutaj była możliwość wejścia do wozu strażackiego, by choć na chwilę poczuć tę strażacką adrenalinę. Ponadto uczestnicy pikniku degustowali świeżo wyciśnięte soki z traw, co oferował działający przy Stowarzyszeniu Dolina Strugu Ośrodek Naturoterapii Dom Zdrowia oraz korzystali z kawiarenki przygotowanej przez organizatorów, gdzie mogli czę-

stować się gorącą kawą, herbatą i ciastem, a także smacznym bigosem, przygotowanym przez błażowską restaurację Stary Bank.

Gwoździem programu podczas imprezy był wyjątkowy i emocjonujący występ Klubu Akrobatyki Sportowej z Rzeszowa, który prowadzony jest pod okiem pani trener Brygidy Sakowskiej-Kamińskiej. Klub ma na swoim koncie liczne sukcesy, m.in. jest Mistrzem Polski 2016, a obecnie przygotowuje się do Mistrzostw Europy. Warto również wspomnieć, że członkowie tego klubu w osobach Nikoli Kamińskiej i Michała Wróbla, pochodzącego z Błażowej zostali laureatami 57 Plebiscytu na Najlepszego i Najpopularniejszego Sportowca Podkarpacia.

Ponadto na przybyłych gości, a w szczególności tych najmłodszych, czekała moc atrakcji, m.in. bezpłatne dmuchane zjeżdżalnie i samochodziki z torem przeszkód, pokaz giga baniek mydlanych, malowanie twarzy oraz zabawy z profesjonalnymi animatorami, którzy prowadzili gry i konkursy z licznymi nagrodami.

Należy zaznaczyć, że impreza została dofinansowana z budżetu województwa podkarpackiego, za co składamy serdeczne podziękowanie na ręce pana marszałka Stanisława Kruczka. Wyrazy wdzięczności należą się również naszym lokalnym partnerom i sponsorom, którzy zechcieli wesprzeć tę inicjatywę zarówno w formie osobowej, rzeczowej, jak i finansowej, a są nimi:

- Burmistrz Błażowej – Jerzy Kocój,
- Gminny Ośrodek Kultury w Błażowej – dyrektor Andrzej Wróbel z pracownikami,
- Gospodarka Komunalna w Błażowej Sp. z o. o. – prezes Jerzy Kmiołek z pracownikami,

- Gimnazjum Publiczne w Błażowej – wicedyrektor Maria Kruczek,
- Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Błażowej i redakcja „Kuriera Błażowskiego” – dyrektor Danuta Heller,
- Gminna Spółdzielnia Handlowo-Produkcyjna w Błażowej – prezes Wiesław Wolski,
- Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Błażowej – przewodnicząca Katarzyna Szeremeta,
- Gabinet Kosmetyczny „Ametyst” – właściciel Karolina Ciągło,
- Gabinet Rehabilitacji i Masażu RehaActiv – właściciel Paweł Kurasz,
- Komisariat Policji w Dynowie,
- Ochotnicza Straż Pożarna w Błażowej,
- Wojewódzki Ośrodek Terapii Uzależnień w Rzeszowie.

Mamy nadzieję, że działania, które podjęliśmy wspólnie z naszymi partnerami, przyniosą wiele korzyści dla lokalnej społeczności, zarówno pod względem informacyjnym, edukacyjnym jak i wychowawczym, a także wpłyną na kształtowanie właściwych postaw, odkrywania nowych zainteresowań oraz zdobywania wiedzy na temat profilaktyki uzależnień, a przekazywane informacje na ulotkach i plakatach oraz w punktach konsultacyjno-doradczych pozwolą osobom uzależnionym lub współuzależnionym dotrzeć po pomoc i uzyskać niezbędnych informacji.

W imieniu członków Akademii Rozwoju Społecznego, dziękujemy wszystkim przybyłym, którzy w atmosferze trzeźwości i radości zechcieli spędzić z nami czas podczas tego wydarzenia.

Anna Lorenz-Filip
koordynator projektu

JESIENNA ZADUMA

Nic nie mam
Zdmuchnęła mnie ta jesień całkiem
Nawet nie wiem
Jak tam sprawy z lasem,
Rano wstaję, poemat chwałę
Biorę się za słowa, jak za chleb
Rzeczywiście, tak jak księżyc
Ludzie znają mnie tylko z jednej
Jesiennej strony
Nic nie mam
Tylko z daszkiem nieba
zamyślony kaszkiet
Nie zważam
Na mody byle jakie
Piszę wyłącznie, piszę wyłącznie
Uczuć starym drapakiem
Rzeczywiście tak jak księżyc
Ludzie znają mnie tylko z jednej
Jesiennej strony

Jerzy Harasymowicz

CENTRUM AKTYWNEJ RADOŚCI W BŁAŻOWEJ I ŁAŃCUCIE

Stowarzyszenie Akademia Rozwoju Społecznego mające swoją siedzibę w Błażowej, już po raz drugi zrealizowało projekt w ramach Wojewódzkiego Programu Na Rzecz Wyrównywania Szans Osób Niepełnosprawnych i Przeciwdziałania ich Wykluczeniu Społecznemu na lata 2014 – 2020. Było to możliwe dzięki uzyskanemu dofinansowaniu z budżetu Województwa Podkarpackiego Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Rzeszowie. W tym roku projekt nosił tytuł „Centrum Aktywnej Radości” i był skierowany do 32 uczestników – dzieci w wieku 4-14 lat z terenu dwóch powiatów: łańcuckiego i rzeszowskiego. Jego głównym celem było umożliwienie beneficjentom zadania dostępu do form efektywnej terapii i rehabilitacji ruchowej. Przez okres wakacyjny uczestnicy mieli możliwość skorzystania z wielu bezpłatnych zajęć edukacyjno-terapeutycznych prowadzonych przez wykwalifikowanych specjalistów m.in. zabaw terapeutycznych o charakterze ruchowym, plastyczno-technicznym, muzyczno-rytmicznym oraz edukacyjnym, zajęć integracji sensorycznej, która ma bezpośredni wpływ na zmianę zachowania w zakresie motoryki oraz sfery emocjonalnej, poprawia także funkcje językowe i poznawcze, a przede wszystkim przejawia się lepszą efektywnością uczenia się, terapii ręki wpływającej na rozwój samoobsługi i rozwój nauki pisanja. Ponadto w ramach projektu odbywały się także zajęcia z hipoterapii, tj. formy rehabilitacji na koniu, oddziałującej jednocześnie

ruchowo, sensorycznie, psychicznie i społecznie i aquaterapii – zajęć terapeutyczno-rehabilitacyjnych prowadzonych w basenie. Część działań projektowych mogliśmy realizować dzięki uprzejmości dyrekcji w budynkach Niepubliczne-



Dla wszystkich uczestników były pamiątkowe dyplomy oraz upominki.

go Przedszkola dla Dzieci Niepełnosprawnych i Autystycznych Niebieska Kraina w Łańcucie oraz Szkoły Podstawowej w Błażowej Dolnej.

Dodatkową atrakcją dla dzieci był zorganizowany 1 września piknik w Parku Miejskim w Błażowej, mający na celu integrację dzieci oraz zapewnienie im atrakcyjnej zabawy. Spotkanie otworzyła prezes Akademii Rozwoju Społecznego – Anna Lorenz-Filip witając wszystkich przybyłych oraz przedstawiając cel i działania założone w projekcie. W kolejnym punkcie programu Pauli-

na Szala-Świst – koordynator projektu, pogratulowała i wręczyła wszystkim uczestnikom pamiątkowe dyplomy oraz upominki. W dalszej części programu dla dzieci była przygotowana niespodzianka w postaci klauna Freda, który bawił nie tylko najmłodszych, ale też dorosłych. Ponadto w trakcie imprezy odbyło się malowanie twarzy i został zrealizowany bogaty program animacyjny w postaci konkursów gier i zabaw z animatorami. Najbardziej spektakularnymi okazały się zabawy z 10-metrową chustą animacyjną oraz pokaz i warsztaty puszczenia giga baniek mydlanych. Dla wszystkich zaproszonych przygotowany został również poczęstunek w formie przepysznej pizzy, owoców i słodyczy, wyśmienitego ciasta, a także ciepłych i zimnych napojów.

Serdecznie dziękujemy partnerom, którzy wsparli nas w czasie realizacji projektu. Szczególne podziękowania kierujemy do Katarzyny Łach oraz Barbary Nicpoń – dyrekcji Niepublicznego Przedszkola dla Dzieci Niepełnosprawnych i Autystycznych „Niebieska Kraina” w Łańcucie, Janusza Maciołka – dyrektora Szkoły Podstawowej im. Armii Krajowej w Błażowej Dolnej, Andrzeja Chlebka – właściciela restauracji „Stary Bank” oraz wolontariuszy.

Mamy nadzieję, że zrealizowane działania spełniło oczekiwania rodziców, a dzieci mile i efektywnie spędziły z nami swój wolny czas.

Paulina Szala-Świst
koordynator projektu



Dodatkową atrakcją dla dzieci był zorganizowany 1 września piknik w Parku Miejskim w Błażowej.

NAJLEPSZE KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH NA PODKARPACIU W 2017 r.

Na Podkarpaciu działa bardzo dużo kół gospodyń wiejskich. Energiczne, pomysłowe i aktywne działaczki z wielkim zaangażowaniem podtrzymują i kultywują tradycje ludowe oraz kulinarne. Stoją nie tylko na straży dawnych tradycji i przekazują je młodzieży, ale też dbają też o to, by wieś była nowoczesna i aktywna. **30 lipca br. W Ośrodku Kultury w Szczawnem w gminie Komańcza odbył się finał Plebiscytu na NAJLEPSZE KOŁO GOSPODYŃ**

WIEJSKICH na PODKARPACIU w 2017 roku. Impreza współorganizowana przez Podkarpacką Izbę Rolniczą, Gazetę Nowiny, Wojewódzki Związek Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych oraz Wojewódzką Radę Kół Gospodyń Wiejskich, połączona była z Piknikiem Wołowym, którego głównym celem była promocja wołowiny – mięsa mało popularnego i niedocenianego przez polskich konsumentów. Plebiscyt cieszył się ogromnym zainteresowa-

niem – wzięło w nim udział 56 kół gospodyń wiejskich i stowarzyszeń działających na rzecz kultury wiejskiej. W wielu gminach działa często z dużym sukcesem kilka kół. Panie są ambasadorkami swoich regionów. Dzięki nim wieś tętni życiem, a ich regionalne potrawy rozstawiane są po różnych zakątkach kraju.

Do akcji zgłosiła się też gmina Błażowa, która wytypowała swoje najaktywniejsze koła, a wśród nich **Koło Gospodyń Wiejskich w Piątkowej**. Jego członkinie to energiczne, pomysłowe kobiety, które z wielką pasją i zaangażowaniem działają na rzecz swojej lokalnej społeczności. Opiekunem koła w tej akcji był radny Rady Miejskiej w Błażowej Ryszard Wyskiel. Już od czerwca rozpoczęło się głosowanie. Koło Gospodyń Wiejskich w Piątkowej zdobyło w plebiscycie III miejsce, a w nagrodę panie otrzymały pamiątkowe plakietki, bon pieniężny na zakupy, wyjazd do Brukseli ufundowany przez europoseł Elżbietę Łukacijewską oraz upominki od firmy Solveco. Panie odebrały swoje nagrody podczas pikniku w Kulasznie, na który wyjazd zorganizował dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Błażowej Andrzej Wróbel. W wyjeździe towarzyszył burmistrz Błażowej Jerzy Kocój i opiekunka kół gospodyń Anna Słupek oraz delegacje kół gospodyń naszej gminy biorących udział w plebiscycie.



Koło Gospodyń Wiejskich w Piątkowej.

Aleksandra Wyskiel

PODZIĘKOWANIE ZA UDZIAŁ W POGRZEBIE

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości, ofiarowali intencje mszalne oraz uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych naszego

**TATY I DZIADZIA
EDWARDA LUBASA**

serdeczne podziękowania składają Danuta, Anna, Zuzanna i Jakub Hellerowie.

W momencie śmierci bliskiego uderza człowieka świadomość niczym nie dającej się zapelnąć pustki.

Józef Tischner

Łącząc się w żałobie i smutku po śmierci OJCA składamy Redaktor Naczelnej „Kuriera Błażowskiego” Danucie Heller wyrazy najszczerzego współczucia. Pokój Jego duszy.

Dyrekcja i pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury w Błażowej.

Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci.

Wisława Szymborska

**Pani Marii Szczepańskiej
oraz córce Justynie
i synowi Marcinowi
wraz z rodzinami
wyrazy głębokiego żalu
i współczucia
z powodu śmierci
JÓZEFA SZCZEPAŃSKIEGO**

składają pracownicy
Urzędu Miejskiego
w Błażowej.

DOŻYNKI' 2017

Dożynki to stare, tradycyjne święto organizowane po zakończeniu zbiorów, by podziękować Bogu za opiekę, a rolnikom za ich ciężką pracę. To największe i najważniejsze w roku święto gospodarskie, które akcentuje trud rolników podczas zbiorów odbyło się w Błażowej, w niedzielę 3 września. Uroczystości z udziałem rolników, władz samorządowych, zaproszonych gości i mieszkańców rozpoczęły się tradycyjnie Mszą św. w kościele parafialnym w Błażowej, którą odprawił ks. dziekan Jacek Rawski. Następnie, barwny korowód dożynkowy składający się z 10 delegacji wieńcowych, przeszedł na stadion sportowy. Prowadziła go, tradycyjnie już, orkiestra dęta, za którą malowniczo prezentowała się kapela ludowa z Futomy, jadąca na wozie powożonym przez Antoniego Boska – właściciela Zagrody Edukacyjnej „Boska Dolina” z Dylągówki. Wraz z korowodem podążali starostowie dożynek, władze samorządowe, rolnicy i zaproszeni goście. Choć było szaro i chwilami siępił deszcz, to na stadionie gdzie odbywały się dożynki, ludzi nie brakowało.

Gospodarz tegorocznych dożynek – burmistrz Jerzy Kocój – otwierając uroczystość, serdecznie przywitał sta-



Gospodarz tegorocznych dożynek – burmistrz Jerzy Kocój.

rostów tegorocznych dożynek państwa Agnieszkę i Sławomira Kowalów z Nowego Borku, jak również starostów z lat ubiegłych, zaproszonych gości oraz wszystkich obecnych. Wśród licznie przybyłych gości reprezentujących różne instytucje i funkcje społeczne pojawili się: Stanisław Kruczek, marszałek województwa podkarpackiego oraz poseł do Parlamentu Europejskiego Elżbieta Łukacijewska. Goście w swoich wystąpieniach podkreślali, jak ważne jest przywiązanie do ziemi oraz wyrazili atencję i wielki szacunek dla wszystkich rolników. Podziękowali za zebrane plony i złożyli życzenia wszelkiej pomyślności i udanych zbiorów na następne lata. Odczytano także listy od posła na Sejm RP Mieczysława Kasprzaka i prezesa Podkarpackiej Izby Rolniczej Stanisława Bartmana.

Dożynki były także okazją do wręczenia odznaczeń i medali. Na wniosek Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Rzeszowie, Naczelny Komitet Wykonawczy PSL w Warszawie przyznał Władysławowi Kusiowi Medal za Zasługi dla Ruchu Ludowego im. Wincentego Witosa. Ceremonii wręczenia dokonali burmistrz Błażowej Jerzy Ko-



Agnieszka i Sławomir Kowalowie – starostowie dożynek.

cój oraz Prezes Zarządu Powiatowego PSL w Rzeszowie Zbigniew Micał. Na wniosek burmistrza Błażowej Jerzego Kocoja oraz przewodniczącego Rady Powiatowej Podkarpackiej Izby Rolniczej Zbigniewa Micała, Zarząd Podkarpackiej Izby Rolniczej przyznał za szczególne zasługi w rolnictwie Odznaki Honorowe im. Świętego Izzydora Oracza. Otrzymały je następujące osoby: Zofia Pępek, Weronika Wyskiel, Katarzyna Zarzycka, Józefa Zawilo, Julia Wyskiel, Aniela Wielgos, Zofia Wielgos, Małgorzata Drewniak, Grażyna Sowa, Krystyna Synoś, Krystyna Szczarcz. Odznaczonych udekorowali burmistrz Jerzy Kocój oraz przewodniczący Rady Powiatowej Podkarpackiej Izby Rolniczej Zbigniew Micał.

DOŻYNKI

Już z pola zebrane zbóż kłosa
Uwite w dożynkowy wian.
Dziś modły wnosimy w niebiosy
Za dar ten od Boga dan.

Dziękujemy za zbiory
zrodzone z tych pól,
Za zboża i ciężki w nich kłos.
Chronieś nas Boże od nieszczęść
i burz,
Wysłuchaj modlitewny głos.

Królowo, najświętsza Maryjo,
Dziękuję za zbiór Polski ród.
Opiekuj się naszą rodziną,
Nie pozwól, by dotknął nas głód.

I prowadź bezpiecznie
przez życiowy szlak,
Przez burze, radości i zło,
Przed życia przeszkodą
daj miłości znak,
Błogosław i od złego chroń.

[red.]

Błażowa, 29.08.2017



Kapela ludowa z Futomy, jadąca na wozie powożonym przez Marka Bębna.



Uczestnicy konkursu „Najpiękniejszy Ogród”.

Odnaczeni nie kryli dumy z powodu wyróżnienia, ale i lekkiej tremy spowodowanej publicznym występem.

Następnie burmistrz Błażowej dokonał prezentacji starostów dożynek, którymi w tym roku zostali państwo Agnieszka i Sławomir Kowalowie z Nowego Borku, właściciele 7-hektarowego gospodarstwa. Starostowie przekazali na ręce gospodarza kosz owoców oraz bochen chleba wypieczony z tegorocznej mąki, którym następnie podzieliли się ze wszystkimi uczestnikami.

Zanim nastąpiła prezentacja wieńców dożynekowych Zespół Obrzędowy „Futomianie” przedstawił widowisko „Wieńcówiny”, opracowane przez niezyczącą animatorkę kultury Anielę Wielgos. Jest to autentyczny przekaz obrzędowy sprzed około 150 lat.

Święto plonów nie mogło się obyć bez wieńców dożynekowych symbolizujących wszystkie zebrane plony i urodzaj. Wykonane z wielką pieczołowitością, z wielu naturalnych materiałów, cieszyły oczy uczestników święta. Dawniej jak i teraz przeważnie wiły go kobiety z kłosów zbóż. Te wspaniałe dzieła grupy wieńczarek złożyły podczas uroczystej ceremonii na ręce gospodarzy gminy oraz instytucji powiatowych

i wojewódzkich działających w obszarze rolnictwa. Nieodłącznym elementem dożynek jest konkurs na najpiękniejszy wieniec dożynekowy. Jak zawsze przy okazji dożynek, wieńce rywalizowały też w konkursie na te najpiękniejsze. Oceniało je profesjonalne jury w składzie: przewodnicząca: Jolanta Dragan – etnograf, kustosz Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej oraz członkowie – Emilia Jakubiec-Lis – kulturoznawca, socjolog, adiunkt Muzeum Etnograficznego w Rzeszowie i Maria Kula – etnolog WDK w Rzeszowie.

W konkursie wzięło udział 10 wieńców dożynekowych przygotowanych przez KGW Białka, KGW Błażowa Dolna, KGW Błażowa Górna, Sołectwo Błażowa Górna, KGW Lecka, KGW Nowy Borek, KGW Nowy Borek – Przylasek, Klub Seniora „Pogodna Jesień”, Stowarzyszenie Kulturowania Tradycji i Kultury Ziemi Futomskiej, KGW Piątkowa.

Komisja doceniając ogromny wkład pracy oraz zaangażowanie i inwencję twórczą, a także zastosowanie różnorodnych podstawowych materiałów takich jak kłosa, ziarna zbóż, owoce, warzywa, kwiaty i zioła, przyznała wszystkim wykonawcom wieńców pieniężne nagrody

równorzędne w wysokości po 400 zł każda. Cztery najciekawsze wieńce odwołujące się do tradycji regionu otrzymały ponadto nagrody rzeczowe ufundowane przez Restaurację Stary Bank w Błażowej, FHU MIX Rafał i Robert Chlebek, Firmę „Czyścioch”, firmę Avon.

Dwie I nagrody równorzędne – KGW Białka i KGW Nowy Borek, II nagroda – Sołectwo Błażowa Górna, III nagroda – Klub Seniora „Pogodna Jesień”.

Jurorzy z satysfakcją dostrzegli, że wszyscy twórcy wieńców przedstawili swe prace na dobrym poziomie wykonawczym oraz ze zrozumieniem dawnych symboli. Wieńce wykonane z dawnego zboża „chlebnego” przywołują szczególnie szacunek dla trudu i radości, jakie naszym dziadom przynosił czas żniw. Komisja konkursowa złożyła podziękowanie organizatorowi za zorganizowanie konkursu, kultywowanie oraz upowszechnianie najbardziej wartościowych, kulturowych tradycji dożynek.

Podczas dożynek ogłoszono także wyniki konkursu „Najpiękniejszy Ogród” i wręczono nagrody laureatom.

I miejsce – Paulina Skawińska z Futomy – bon o wartości 500 zł, II Miejsce – Adam i Zofia Kocojowie z Białki – bon o wartości 300 zł, III miejsce – Agnieszka Wania z Nowego Borku, Agnieszka i Ryszard Świstowie z Błażowej Dolnej – bony o wartości 150 zł

Wyróżnienia – Danuta Misiewicz z Lecki, Małgorzata Turczyk z Lecki, Dariusz Szczygieł z Lecki, Piotr Rząsa z Białki, Maria Wielgos z Kąkolówki, Małgorzata Ząbek z Kąkolówki, Jolanta Sapa z Kąkolówki, Andrzej Kozdraś z Kąkolówki, Agnieszka Hus z Błażowej, Stanisława i Edward Kulasowie z Błażowej, Zofia i Stanisław Marzec z Błażowej, Edward Chuchla z Błażowej, Adela Heggenberger z Błażowej Górnej, Lucyna Kozdraś z Błażowej Dolnej, Adam Sobczyk z Błażowej Dolnej, Jerzy Kmiotek z Błażowej Dolnej, Barbara Rzeźnik z Nowego Borku, Ewa Wybraniec z Nowego Borku, Kazimiera Świst z Futomy, Krystyna Furgala z Futomy, Antoni Kwaśny z Piątkowej, Maria Kwaśny z Piątkowej, Teresa Wilk z Piątkowej. Wszyscy wyróżnieni otrzymali bony o wartości 50 zł. Fundatorami nagród byli: „Agrocentrum” w Błażowej i burmistrz Błażowej Jerzy Kocój.



Zaproszeni goście dopisali.

W części artystycznej obejrzelśmy żywiolowy występ Zespołu Pieśni i Tańca „Markowianie”, który zaprezentował tańce rzeszowskie. Gminną imprezę dożynkową zakończyła wspólna zabawa taneczna. Składamy serdeczne podziękowania wszystkim, którzy pomogli w zorganizowaniu tegorocznych Dożynek Gminnych. Nie byłoby tak pięknie, gdyby nie zaangażowanie dyrekcji i pracowników GOK, władz samorządowych, służb OSP, a przede wszystkim przedstawicielom poszczególnych wsi, które reprezentowały grupy wieńcowe.

Alicja Budyka

Wsparcie finansowe i rzeczowe – Dożynki Gminne 2017

1. Gminna Spółdzielnia Handlowo-Produkcyjna w Błażowej,
2. Bank Spółdzielczy w Błażowej,
3. MIX – Rafał i Robert Chlebek,
4. „CZYŚCIOCH” – Adam Słupek,
5. Restauracja Stary Bank – Andrzej Chlebek,
6. KLIMA – Jan Kruczek i Tadeusz Woźniak,
7. Gospodarka Komunalna w Błażowej,
8. ROLEKO – Tadeusz Bartoń,
9. BRYD-MEBLE – Zbigniew i Tadeusz Brydak,
10. Spółdzielnia Kótek Rolniczych w Błażowej,

11. GROSZEK – Danuta i Henryk Nawłoka,
12. „INSTAL-TRANS” – Krzysztof Bator,
13. F.H.P.U „FAZA” – Grzegorz Synoś,
14. Rzeszowska Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska,
15. BRIMAT Innowacje – Dylągówka,
16. PROFI – Centrum Pokryć Dachowych – Rzeszów,
17. Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Tarnobrzegu,
18. „Kwiaty u Beaty” – Beata Odój.

**Wszystkim Sponsorom serdecznie dziękują
burmistrz Błażowej Jerzy Kocój i dyrektor
GOK Andrzej Wróbel.**

POLANIE Z KANADY W BŁAŻOWEJ

Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych w Rzeszowie jest organizowany już od 48 lat. To wydarzenie ważne nie tylko dla Rzeszowa, ale i dla Polonii na całym świecie. Polonia uznaje tę imprezę za ważną dla rozwoju artystycznego zespołów oraz dla ich działalności w krajach swego osiedlenia. W sobotę 22 lipca br. gościemy w Błażowej Zespół Pieśni i Tańca POLANIE z Kanady. To jeden z najlepszych polskich zespołów tanecznych w Ameryce Północnej, który działa w Calgary już od czterdziestu lat. Na rzeszowski festiwal POLANIE przyjechali już po raz siódmy. Repertuar zespołu obejmuje dzieła najbardziej znanych polskich mistrzów tańca. Grupa prezentuje pełną gamę tradycyjnych, polskich tańców ludowych i narodowych. Polski Zespół Pieśni i Tańca POLANIE, w Calgary jest odbiciem dumnego dziedzictwa polskości i odzwierciedleniem pierwszych polskich korzeni w Kanadzie. To właśnie wierność polskim korzeniom

i duma z polskiego dziedzictwa są podstawowym fundamentem, na którym utworzono Stowarzyszenie Polski Zespół Pieśni i Tańca Polanie. Podczas pobytu w Błażowej 32-osobowa grupa



Dyrektor GOK Andrzej Wróbel wręczał kwiaty.

taneczna odwiedziła Muzeum Pisanki GOK oraz Społeczne Muzeum Ziemi Błażowskiej. Z wielkim zainteresowaniem i podziwem oglądali nasze zbiory, ponieważ wśród polonii kanadyjskiej nie kultywuje się tradycji zdobienia pisanek. Często jednak przed Wielkanocą kupo-

wane są zdobione jajka do dekoracji stołów u ukraińskich twórców, sprzedających je na tamtejszych bazarach. Zespół obejrzał także wystawę artysty malarza Józefa Machały. Prace były wyeksponowane w holu sali widowiskowej GOK. W godzinach popołudniowych odbył się wspólny koncert zespołu „Polanie” i kapeli ludowej z Futomy. Widownia przyjęła występ bardzo serdecznie nagradzając artystów owacjami na stojąco. Po koncercie wszyscy wyjechali na spotkanie integracyjne do gospodarstwa agroturystycznego „Boska Dolina” w Dylągówce. Gminny Ośrodek Kultury w Błażowej otrzymał od organizatorów festiwalu podziękowanie za współpracę przy koordynacji wyjazdów zespołów polonijnych na koncerty oraz podziękowanie za wyjątkową gościnność podczas przyjęcia zespołu i zaangażowanie pracowników. Wspaniały koncert zespołu pozostawił po sobie dobre wspomnienia.

Alicja Budyka



Żywiolowy taniec na scenie.



Kapela z Futomy zawsze jest owacyjnie witana.

BŁAŻOWSKIE DOŻYNKI W OBIEKTYWIE



ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE

10 września br. na stadionie w Błażowej odbyły się zawody sportowo-pożarnicze. Wzięło w nich udział 7 drużyn startujących w grupie A, jedna drużyna kobieca w grupie C oraz pokazowo Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza

nia młodzieży odbyły się w dwóch konkurencjach: sztafeta pożarnicza oraz ćwiczenia bojowe. Ich zadaniem było m.in.: zmierzenie się w jak najkrótszym czasie z przeszkodami umieszczonymi na środku toru, takimi jak: napełnienie wodą tarczy nalewowej, pokonanie tunelu. Następnie wykonanie zadań na stanowisku węzłów oraz stanowisku przyrządów i armatur. Po tym

wody nabierają tempa, każda z jednostek chce jak najlepiej pokazać swoje przygotowanie. Tak naprawdę tylko dla obserwatorów z zewnątrz przeskoczenie np. przez płotek wydaje się błahostką, a niezaliczenie wywołuje śmiech. Sprawne rozwinięcie węży pożarniczych i poprawne połączenie je w kilka sekund, to zadanie wymagające niezwyklej precyzji. Zmaganiom drużów z naszej gminy przyglądali się burmistrz Błażowej Jerzy Kocój, przewodniczący Rady Miejskiej Jurek Faraś, komendant miejsko-gminny



Budowa linii ssawnej.

z OSP Futoma. Komisję składającą się z strażaków Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie powołał komendant miejski bryg. mgr inż. Tomasz Baran. Sędzią głównym zawodów był bryg. Witold Wiercioch. Zawody strażackie przede wszystkim: mobilizują do intensywnego szkolenia pożarniczego, zmierzają do skutecznego prowadzenia akcji ratowniczo-gaśniczych, przygotowują do startu w zawodach wyższego szczebla, a także są okazją do popularyzacji wśród społeczeństwa zagadnień ochrony przeciwpożarowej – jak możemy przeczytać w regulaminie. Zawody rozpoczęto pokazem MDP, zmagania

wystąpieniu przyszedł czas na zawody, które rozegrano w dwóch konkurencjach dla grup A i C: ćwiczenia bojowe, sztafeta pożarnicza 7x50 m z licznymi przeszkodami. Drużyna obecnie startująca w uzbrojeniu osobistym wraz ze swoim sprzętem ustawia się w kolejności pełnionych funkcji w oczekiwaniu na sygnał startu. Sędzia po otrzymanym meldunku od dowódcy, który informuje go o gotowości do rozpoczęcia ćwiczenia – wydaje znak startu. I tutaj za-



Start drużyny z OSP Piątkowa.

OSP dh Maciej Pałac, Krzysztof Kulas – pracownik Urzędu Miejskiego w Błażowej, który na co dzień opiekuje się jednostkami OSP w gminie oraz mieszkańcy całej gminy. W grupie A zwyciężyła Futoma, druga była Błażowa, a następnie Piątkowa. W grupie C pierwsze, a zarazem jedyne miejsce w tej grupie otrzymały panie z Futomy.



Wystąpienie dowódców drużyn.



Meldunek dowódcy.



Przeskok przez płotek – jedna z konkurencji w sztafecie.

W nagrodę druhowie otrzymali statuetki św. Floriana, dyplomy i niewielkie kwoty pieniężne. Zawody czy to sportowe, czy to pożarnicze wywołują wiele emocji, bo każdy chce wygrać. Ale tak naprawdę to przy akcjach gaśniczych liczą się konkretne umiejętności druhow, a nie miejsca na podium. Już sam udział w zawodach jest sukcesem, dlatego gratulujemy wszystkim uczestnikom!

Tabele ilustrują osiągnięte rezultaty przez poszczególne jednostki.

dh Ewa Drewniak
OSP Błażowa

MASZ DOM

Masz dom
I pozwalasz
By spłonął

Masz miłość
I dajesz
Jej odejść

Masz wszystko
I nie masz
Prawie nic

Wciąż jesteś
Czy już
Nie ty

Mirosław Welz

GRUPA A (MEŻCZYŹNI)

ĆWICZENIE BOJOWE:

1 miejsce	OSP FUTOMA	z wynikiem	45,02	pkt.
2 miejsce	OSP PIĄTKOWA	z wynikiem	55,74	pkt.
3 miejsce	OSP BŁAŻOWA	z wynikiem	58,89	pkt.
4 miejsce	OSP LECKA	z wynikiem	75,51	pkt.
5 miejsce	OSP BIAŁKA	z wynikiem	83,21	pkt.
6 miejsce	OSP MOKŁUCZKA	z wynikiem	94,24	pkt.
7 miejsce	OSP NOWY BÓREK	z wynikiem	98,95	pkt.

SZTAFETA POŻARNICZA 7 x 50 [M] Z PRZESZKODAMI:

1 miejsce	OSP FUTOMA	z wynikiem	68,11	pkt.
2 miejsce	OSP LECKA	z wynikiem	74,81	pkt.
3 miejsce	OSP BŁAŻOWA	z wynikiem	74,86	pkt.
4 miejsce	OSP BIAŁKA	z wynikiem	77,74	pkt.
5 miejsce	OSP PIĄTKOWA	z wynikiem	83,12	pkt.
6 miejsce	OSP MOKŁUCZKA	z wynikiem	86,48	pkt.
7 miejsce	OSP NOWY BÓREK	z wynikiem	95,33	pkt.

KLASYFIKACJA GENERALNA PRZEDSTAWIA SIĘ NASTĘPUJĄCO:

1 miejsce	OSP FUTOMA	z łącznym wynikiem	113,13	pkt.
2 miejsce	OSP BŁAŻOWA	z łącznym wynikiem	133,74	pkt.
3 miejsce	OSP PIĄTKOWA	z łącznym wynikiem	138,86	pkt.
4 miejsce	OSP LECKA	z łącznym wynikiem	150,32	pkt.
5 miejsce	OSP BIAŁKA	z łącznym wynikiem	160,95	pkt.
6 miejsce	OSP MOKŁUCZKA	z łącznym wynikiem	180,72	pkt.
7 miejsce	OSP NOWY BÓREK	z łącznym wynikiem	194,28	pkt.

GRUPA C (KOBIECY)

ĆWICZENIE BOJOWE:

1 miejsce	OSP FUTOMA	z wynikiem	55,08	pkt.
-----------	------------	------------	-------	------

SZTAFETA POŻARNICZA 7 x 50 [M] Z PRZESZKODAMI:

1 miejsce	OSP FUTOMA	z wynikiem	80,60	pkt.
-----------	------------	------------	-------	------

KLASYFIKACJA GENERALNA PRZEDSTAWIA SIĘ NASTĘPUJĄCO:

1 miejsce	OSP FUTOMA	z łącznym wynikiem	135,68	pkt.
-----------	------------	--------------------	--------	------

JESIENNE NIEBO

Jesienne niebo słodkie, pełne łaski
spowite w szal kaukaski,
przez drzew bezlistnych
rozszczerzone pędzle
przeciąga różową frędzlę.
I ku nadziei mej podchodzi z bliska,
słodkują mnie uściskaj
i na tęsknocie mej opiera dłonie
– pachną ostatnie lewkonie.
Jesienne niebo słodkie, pełne łaski,
zwią swój szal kaukaski
a odrzuciwszy go, staje bez ruchu
z cekinem złotym w uchu.

Maria Jasnorzewska-Pawlikowska

JESIEŃ

Jesień mnie cieniem zwiędłych
drzew dotyka,
Słońce rozplywa się gasnącym złotem.
Pierścień dni moich z wolną się
zamyka,
Czas mnie otoczył zwartym
żywoplotem.

Ledwo ponad moję sięgnąć okiem
Na pola szarym cichnące milczeniem.
Serce uśmierza się tętnem głębokiem.
Czemu nachodzisz mnie, wiosno,
wspomnieniem?

Tak wiele ważnych spraw mam
do zachodu,
Zanim z mym cieniem zostaniemy
sami.
Czemu mi rzucasz kamień
do ogrodu
I macisz moją rozmowę z ptakami?

Leopold Staff

DRUŻYNY OSP W GMINIE BŁAŻOWA



OSP Piątkowa



OSP Nowy Borek



OSP Białka



OSP Mokłuczka



OSP Futoma



OSP Błażowa



OSP Lecka



OSP Futoma

SZTANDARY STRONNICTWA LUDOWEGO

W sierpniu tego roku obchodziliśmy 80-lecie masowych strajków chłopskich, które latem w 1937 r. przetoczyły się przez Polskę, także przez miejscowości gminy Błażowa oraz sąsiednich gmin,



Błażowa

m. in. Dynowa. Jeśli przyjrzeć się wystąpieniom w okolicy, to najbardziej dramatyczny przebieg miały wydarzenia w Harcie, gdzie 18 sierpnia 1937 r. podczas chłopskiej manifestacji padły strzały, w wyniku czego śmierć poniosło dwóch uczestników (jeden z Harty, drugi z Laskówki). Dzień później w Dydni padło 4 zabitych, a 25 sierpnia w Majdanie Sieniawskim ofiar było 15. Dziesięciodniowy Wielki Strajk Chłopski był naprawdę masowym ruchem i pokazał z jednej strony determinację ludności wsi w walce o poprawę swego położenia i demokratyzację życia politycznego w kraju, amnestię dla więźniów politycznych, z drugiej strony brutalność organów porządkowych państwa, czego przykładem mogą być te i inne wydarzenia, podczas których śmierć ponie-

sło 41 uczestników, także kobiet i dzieci. Na taki rozwój sytuacji składało się wiele czynników. Od wielu lat wieś jako najsłabsza ekonomicznie, najboleśniej odczuwała skutki wielkiego kryzysu gospodarczego, a w obliczu narastających napięć w Europie sytuacja ta jeszcze się pogłębiała. Już w kwietniu 1937 roku doszło do dramatycznych wydarzeń podczas manifestacji rocznicowych



Błażowa Górna

w Raclawicach, gdzie padli zabici. Rządzący przeciwko manifestującym wysyłałi plutony policji, lekceważyli żądania polityków chłopskich i uchwały zjazdu SL, co przelało czarę goryczy i doprowadziło do wystąpień i wielkiego strajku. Ogłoszony strajk polegał na bojkocie sklepów i blokadzie dostaw żywności do miast oraz organizacji wielotyśięcznych manifestacji. Aby protest był dotkliwy, strajkujący nie dopuszczali innych mieszkańców wsi, którzy nie chcieli uczestniczyć w strajku, do miast z towarami. Podczas strajku przejęto i zniszczono cały transport masła i mleka z prywatnej mleczarni w Kąkolówce,

która była własnością Kozdrasia i Płazy. Rządzący przyjęli rozwiązania siłowe i postanowiono rozpędzić manifestacje i uporać się z blokadami przy pomocy policji. Doszło do starć, w wyniku których połała się krew, zginęli ludzie, a jeszcze więcej trafiło do więzień.

Stronnictwo Ludowe jest najstarszym i najsilniejszym ruchem politycznym, który narodził się na wsi galicyjskiej pod koniec XIX wieku. Powstałe w Rzeszowie Stronnictwo Ludowe od początku nie było monolitem i już w pierwszych dekadach XX w. podzieliło się na PSL „Piast”, PSL „Wyzwolenie”, czy powstałe później: Niezależna Partia Chłopska, Związek Chłopski,



Futoma

Stronnictwo Chłopskie, a ponadto na wsiach nie brakowało zwolenników wielu innych partii. Szczególnie po 1926 r. silne wpływy miał obóz rządzący, którego politycznym reprezentantem był Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. Przeszło tam wielu ludowców, m. in. jeden z liderów Jakub Bojko. Na wsiach

nie brakowało też zwolenników endecji. Na początku lat 30. XX w. nastąpiła konsolidacja ruchu ludowego wokół Stronnictwa Ludowego (trzon jego stanowił dawny PSL „Piast”) i przebywającego na emigracji, aby uniknąć sanacyjnego więzienia, Wincentego Witosa. Przyczyniło się do tego wiele wydarzeń, od tzw. wyborów brzeskich począwszy, a na dramatycznych wydarzeniach 1937 r. kończąc. Bardzo zła sytuacja gospodarcza i polityczna zradycalizowała ludność, a sposób, w jaki państwo próbowało ten ruch zdławić, doprowadził do solidarnościowych akcji i wzrostu liczby zwolenników Stronnictwa Ludowego, które postrzegane było jako jedyny reprezentant żywotnych interesów chłopskich. Na polach przebywających w więzieniu chłopów pojawili się sąsiedzi, często też mieszkańcy odległych wsi i swoim sprzętem i końmi obrabiali zagony tych, którzy zostali osądzeni i skazani za działalność polityczną. Często takie zjazdy na pole miały charakter demonstracji polityczno-solidarnościowej, gdy nagle do orki na jednym polu stawiało się kilkudziesięciu ludzi z końmi i sprzętem. Rządzącym trudno było wysłać przeciwko nim policję.

Zaostrzająca się walka polityczna ukształtowała potrzebę posiadania ze-

wnętrznego symbolu wspólnoty, jaką bezsprzecznie jest sztandar. Według tradycji, najstarszym sztandarem w naszej gminie jest sztandar koła SL Błażowa Górna. Na istniejącym do dziś sztandarze nie ma jednak daty. Nie zachowały się też dokumenty, które by to potwierdzały. Ważnym źródłem datowania mogą być gwoździe na drzewcu z nazwiskami i funkcjami prominentów, którzy je ufundowali. Kolejnym w chronologii był sztandar z Błażowej. Istniejący obecnie sztandar Gminnego Koła SL w Błażowej ufundowano w 1992 r. w 60. rocznicę istnienia koła w Błażowej. Wynika stąd, że najprawdopodobniej pierwszy sztandar posiadali błażowscy ludowcy.

Dzięki ks. proboszczowi Wojciechowi Stachyrakowi i jego kronice największej informacji mamy o dwóch sztandarach, tj. z Futomy i z Piątkowej. Sztandar koła SL w Futomie poświęcony został w czerwcu w 1937 r. przez ks. proboszcza Wojciecha Stachyraka, gdy przewodniczącym koła był Piotr Szczutko. Sama uroczystość była bardzo okazała i zgromadziła tłumy mieszkańców wsi z wielu miejscowości z dziewięcioma pocztami sztandarowymi. Podczas mszy św. ks. proboszcz mówił, że zielony kolor – ludowych sztandarów – to kolor nadziei, a wizerunek Matki Bożej

Częstochowskiej z jednej strony i orła białego z drugiej – świadczy o głębokiej miłości do Boga i Ojczyzny. Rok później w sierpniu 1938 r. przy kaplicy w Piątkowej poświęcony został sztandar Stronnictwa Ludowego z Piątkowej. Podobnie jak uroczystości w Futomie zgromadził on ludowców i poczty sztandarowe z okolicy. Niestety, sztandar z Piątkowej nie zachował się do naszych czasów, ale przetrwał drzewiec z gwoździami współfundatorów. Jak wiadomo, ks. proboszcz Wojciech Stachyrak nie był entuzjastą ruchu ludowego, ale nie odmówił poświęcenia sztandaru, po konsultacji z ks. biskupem przemyskim, w przeciwieństwie do proboszcza Harty ks. Andrzeja Trzyny. Sztandar ludowców z Harty był o kilka lat starszy.

Według ks. proboszcza Stachyraka, pod koniec lat 30. XX w. dziwna moda rozpowszechniła się wśród chłopstwa i raz po raz wyruszają oni na uroczyste święcenie sztandarów do odległych nawet miejscowości zamiast np. pielgrzymować do Kalwarii, a i kościoły miejscowe świecą wówczas pustkami. Ks. prałatowi Wojciechowi Stachyrakowi zawdzięczamy wiele, bo prowadzona przez niego kronika jest wyjątkowym źródłem historycznym.

Małgorzata Kutrzeba

TRZYDZIESTOLECIE PRACY TWÓRCZEJ KRYSTYNY NIEBUDEK

W Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie czynna jest wystawa malarstwa Krystyny Niebudek, zorganizowana z okazji 30-lecia pracy artystycznej. Wernisaż wystawy odbył się 2 września br., w którym mieliśmy przyjemność uczestniczyć. Pani Krysią od lat współpracuje



Na zdjęciu jubilatka Krystyna Niebudek i dyrektor WDK w Rzeszowie Marek Jastrzębski. Fot. Andrzej Kus.

z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Błażowej jako juror, konsultant, doradca, a także przyjaciel. Jest wieloletnią instruktorką ds. upowszechniania plastyki w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie, obecnie na emeryturze. Zorganizowała 23 wystawy indywidualne. Wzięła udział w 7 wystawach zbiorowych. Uczestniczyła w ogólnopolskich plenerach malarskich organizowanych przez Centralny Ośrodek Metodyki Upowszechniania Kultury. Jest członkiem Związku Artystów Malarzy i Grafików, a także opiekunem Grupy Plastycznej „Droga” działającej przy Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie, skupiającej kobiety, które zajmują się zawodowo plastyką oraz uprawiają wybrane dyscypliny plastyczne, głównie malarstwo sztalugowe, rysunek i grafikę komputerową. Jest artystką doświadczoną, nietuzinkową i szczerą w tym, co tworzy. Jej prace charakteryzują się subtelną kolory-

styką nadającą całości wrażenie spokoju i harmonii. Nie stosuje ozdobników, nie szokuje, jest autentyczna. Oglądając jej obrazy czuje się wzruszenie, tęsknotę za światem minionym, za codziennością, która ulatuje i odchodzi. W uznaniu za swoją działalność twórczą otrzymała wiele nagród i wyróżnień, a także odznaczenia, ważniejsze z nich to Zasłużony Działacz Kultury, Zasłużony dla Województwa Rzeszowskiego, Nagroda Wojewody Rzeszowskiego, nagroda II stopnia im. Franciszka Kotuli.

Z okazji tego wspaniałego jubileuszu składamy artystce najserdeczniejsze gratulacje oraz wyrazy najwyższego uznania za uniwersalne wartości całokształtu jej twórczości. Proszę przyjąć życzenia zdrowia oraz wielu sukcesów w życiu artystycznym i prywatnym.

Alicja Budyka

UROCZYSTOŚCI PSL W HARCIE

W sobotę 19 sierpnia 2017 r. obok pomnika ofiar Wielkiego Strajku Chłopskiego w Harcie odbyły się uroczystości w 80. rocznicę tych wydarzeń.

Na rozstaju dróg, obok młyna, 80 lat temu zebrało się około 5 tysięcy chłopów z powiatów: rzeszowskiego, brzozowskiego, a także przeworskiego i łańcuckiego. Manifestacja w Harcie była częścią Wielkiego Strajku Chłopskiego, kierowanego przez Stronnictwo

Ludowe, manifestacji rolników, która miała miejsce w dniach 16-25 sierpnia 1937 r., zorganizowana pod hasłem przywrócenia chłopu w Polsce praw do godnego życia, a krajowi ładu, porządku oraz bezpieczeństwa. W Harcie podczas tej pokojowej manifestacji w niewyjaśnionych do końca okolicznościach padły strzały, w czasie interwencji policji na miejscu zginęło dwóch protestujących, a kilku zmarło w wyniku odniesionych ran.

W trakcie obchodów 80. rocznicy przy pomniku złożono wiązanki kwiatów, odśpiewano „Rotę”, a poseł Mieczysław Kasprzak mówił między innymi, że PSL musi pamiętać o tych wydarzeniach, w których nasi ojcowie i dziadowie ginęli walcząc o demokrację i godność.

Radny Rady Powiatu Rzeszowskiego Aleksander Stochmal przedstawił zebranym krótką historię tych wydarzeń, którą słyszał od naocznego świadka i uczestnika. Następnie uczestnicy obchodów, na czele z posłem Mieczysławem Kasprzakiem, udali się do Szkoły Podstawowej w Harcie im. Bohaterów Walk Chłopskich, gdzie pod obeliskiem upamiętniającym wspomniane wydarzenia złożyli kwiaty.

W obchodach rocznicowych, oprócz wymienionych gości, udział wzięli: prezes Zarządu Powiatowego PSL Zbigniew Micał, radny Rady Gminy Dynów Tadeusz Pudysz, sołtys wsi Harta Maria Pałac, sołtys wsi Pawłokoma Tadeusz Potoczny, redaktor „Głosu znad Sanu” Małgorzata Dachnowicz, prezes Zarządu Gminnego PSL w Hyżnem Andrzej Wróbel oraz lokalni działacze i sympatycy PSL.

Paweł Kruczek



OBCHODY ROCZNICY WIELKIEGO STRAJKU CHŁOPSKIEGO

Braterstwo to cecha, którą rozwinęli w sobie i dali dowód jej wartości bohaterowie Wielkiego Strajku Chłopskiego. Była to największa manifestacja polityczna II Rzeczypospolitej. Narastająca nędza na terenach wiejskich i lekceważenie chłopów przyczyniły się do wystąpieniu przeciw władzy sanacji. Strajk w 1937 r. objął cały kraj, ale główne wydarzenia rozegrały się na południowym wschodzie. Przez cały okres trwania strajków życie straciło 44 chłopów, a 5 tysięcy osób aresztowano.



Obchody rocznicy strajku odbyły się w Muninie.



W uroczystości wzięli udział ludowcy z gminy Błażowa.

Tegoroczne obchody 80. rocznicy Wielkiego Strajku Chłopskiego odbyły się 23 lipca w podkarpackiej wsi Muninie i towarzyszył im III Bieg Czterolistnej Koniczynki. Uczestnicy, biegnąc pod hasłem „Braterstwo”, wspólnie uczcili pamięć zabitych uczestników Wielkiego Strajku Chłopskiego. W obchodach brała udział delegacja z Błażowszczyzny wraz z Pocztem Sztandarowym Zarządu Miejsko-Gminnego PSL.

Małgorzata Drewniak

DOM ZDROWIA OFICJALNIE OTWARTY

O tym, że gmina Błażowa to jedno z najpiękniejszych miast na Podkarpaciu mogli przekonać się goście, którzy 13 września 2017 r. zawitali do naszego miasta na uroczyste otwarcie Ośrodka Naturoterapii Domu Zdrowia w Błażowej przy ulicy Myśliwskiej 18. Uroczystość poprzedziła msza święta w Sanktuarium Matki Boskiej Boreckiej w Borcu Starym.

Na uroczystość przybyli zaproszeni goście, między innymi wicemarszałek województwa podkarpackiego Stanisław Kruczek, burmistrz Błażowej Jerzy Kocój, proboszcz błażowskiej parafii ks. prałat Jacek Rawski, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Rzeszowie Adam Panek, prezes LGD Lider Dolina Strugu Kazimierz Jaworski oraz wielu przedstawicieli podkarpackich urzędów, a także kierownik Koła Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym w Rymanowie Salvatore Di Pasquale, oraz media.

Wszystkich zebranych powitała Kazimiera Zaborowska, dyrektor Zakładu Aktywności Zawodowej „Trzeźwa Gmina” w Chmielniku i Jacek Kotula – kierownik ośrodka w Błażowej.

Po oficjalnym otwarciu można było obejrzeć prezentację o pracy osób niepełnosprawnych nie tylko w Błażowej, ale również w Woli Rafałowskiej i Chmielniku.

Stanisław Kruczek w swej wypowiedzi podkreślił, że dumny jest z tego, że urodził się w Błażowej, i z faktu, że pięk-

nie ona i rozwija się w tak szybkim tempie. Burmistrz Błażowej Jerzy Kocój zapewnił, że takiego typu inicjatywy zawsze mogą liczyć na wsparcie gminy. Głos zabierali również sami pracownicy Domu Zdrowia, którzy chwalili sobie pracę, którą bardzo lubią i wykonują ją niezwykle sumiennie i dokładnie, a praca w kuchni, pokojówki czy w recepcji jest dla nich szansą na normalne funkcjonowanie w społeczności. Po oficjalnej części wszyscy udali się na pyszny, zdrowy obiad, który przygotowali pracownicy Domu, do tego można było zakosztować świeżo wyciśniętych soków.



Utworzenie Domu Zdrowia było możliwe dzięki unijnemu wsparciu.

Dom Zdrowia to ośrodek wypoczynkowy prowadzony przez osoby niepełnosprawne. Dla wielu z nich to pierwsza praca i traktują ją bardzo poważnie. Dom Zdrowia w Błażowej organizuje turnusy wypoczynkowe dla osób, które nie tylko chcą wypocząć, ale chcą się zdrowo odżywiać. Posiłki przygotowywane są z rodzimych produktów spożywczych. Kucharzami, kelnerami czy recepcjonista-

mi są osoby z różnymi dysfunkcjami, a ta praca jest też dla nich formą rehabilitacji. Dom Zdrowia stworzony z myślą o osobach, które chcą zrzucić zbędne kilogramy, oczyścić organizm albo poprawić swój stan zdrowia za pomocą diety. Dom Zdrowia to ośrodek, który łączy troskę o zdrowie z odkrywaniem uroków Podkarpacia. Pobyt w ośrodku, dzięki rodzinnej atmosferze, jak mówią jego inicjatorzy – to urlop dla ciała i ducha. To pierwsza tego typu placówka w Polsce, która na tak dużą skalę aktywizuje zawodowo osoby niepełnosprawne. Placówka ta jest rozszerzeniem działalności stworzonego wcześniej Zakładu Aktywności Zawodowej w Woli Rafałowskiej.

Utworzenie Domu Zdrowia było możliwe dzięki unijnemu wsparciu. Pieniądze pochodziły z Regionalnego Programu Operacyjnego i PFRON-u. Koszt utworzenia placówki i zatrudnienia kilkunastu osób niepełnosprawnych wyniósł prawie 1 milion 800 tysięcy złotych.

Myślę, że ta placówka zachęci turystów do odwiedzania naszej miejscowości o każdej porze roku. Miejsca, którymi możemy się pochwalić w naszej gminie nie odbiegają od miejsc znanych kurortów obleganych przez turystów w całej Polsce, a może nawet i na świecie. Miasto Błażowa to malownicze tereny, rzeczywistość z roku na rok zmienia się i pięknieje, piękne drogi, chodniki, odnowiony park miejski, zasadzone kwiaty i jedyny w swoim rodzaju kościół. Zapraszamy.

Anna Heller



Zaproszeni goście.



Dom Zdrowia to ośrodek wypoczynkowy prowadzony przez osoby niepełnosprawne.



*Mamy dwoje uszu i jedno usta,
abyśmy więcej słuchali niż mówili.*

Epictetus

Umiejętność aktywnego słuchania odgrywa niezwykle ważną rolę w relacjach międzyludzkich i nie wystarczy do tego tylko dobry słuch. Sztuka, o której w zasadzie niewiele się mówi, jest bowiem podstawowym narzędziem sprawnej komunikacji oraz utrzymywania dobrych kontaktów z ludźmi. Ponadto świadczy o naszej kulturze osobistej i podejściu do drugiego człowieka, bo słuchanie to nie tylko rozróżnianie dochodzących do nas dźwięków, ale to przede wszystkim chęć usłyszenia kogoś. Brak tej umiejętności jest przyczyną zdecydowanej większości problemów i niedomówień zarówno w sferze rodzinnej, jak i zawodowej. Na co zatem należy zwrócić szczególną uwagę, aby słuchać, a nie tylko słyszeć?

POKOCHAJ JESIEŃ

Spróbuj pokochać jesień
z niesamowitymi urokami
Spójrz ile piękna niesie
obdarzając cię nowymi dniami.

Kolorowo jak wiosną
barwne liście ostatki zieleni
Dadzą chwilę radosną
twa szarość życia mogą odmienić.

Wieczór szybciej nastaje
słońce też znika wcześniej niż latem
Lecz nowe czy nie daje
chwile spokoju skorzystaj zatem.

Tadeusz Karasiewicz

SZTUKA AKTYWNEGO SŁUCHANIA

PO PIERWSZE, NIE PRZERYWAJ

Zapewne nikt nie lubi, gdy mu się przerywa. Jest to zachowanie nietaktowne, niegrzeczne i oznacza zazwyczaj brak słuchania, a skupienie się tylko na swoich odczuciach, doświadczeniach czy problemach. Należy pozwolić wypowiedzieć się swojemu rozmówcy, dając przy tym sygnał, że rzeczywiście uważnie słuchamy tego, co do nas mówi, potakując co jakiś czas lub używając wyrażen typu „ach tak?”, „rozumiem” itp. A jeśli czegoś nie zrozumiemy lub chcemy dowiedzieć się więcej na dany temat, w trakcie wypowiedzi możemy zadawać krótkie pytania (powstrzymując się od komentarzy) – będzie to sygnał, że uważnie słuchamy i jesteśmy zainteresowani tematem rozmowy.

NIE ZMIENIAJ TEMATU

Ludzie, którzy nie potrafią aktywnie słuchać, często zmieniają temat, lub uciekają od głównego wątku rozmowy, zanim jeszcze rozmówca zdąży wypowiedzieć się do końca. Takie odcinanie się od rozmowy jest zwykłym lekceważeniem drugiej osoby i nie ma nic wspólnego z dobrymi manierami. Chcąc uchodzić za osobę kulturalną, należy poświęcić naszemu rozmówcy maksimum zainteresowania, nawet wtedy, kiedy temat rozmowy jest dla nas mało interesujący.

BĄDŹ SKONCENTROWANY

Czasami ciężko jest się nam skupić na tym, co mówią inni. Przyczyn może być wiele – problemy osobiste, zmartwienia czy nawet nieprzespana noc dekoncentruje nas i sprawia, że niby słuchamy, ale nasze myśli błądzą gdzieś bardzo daleko. Niestety, i w takich sytuacjach powinniśmy jednak skupić się na rozmowie, odpychając nadchodzące refleksje i pamiętając o tym, żeby słuchać innych tak, jak chcielibyśmy, aby nas słuchano, nawet jeśli czujemy się zmęczeni i wymaga to od nas zwiększonej dawki energii.

ODŁÓŻ ZBĘDNE RZECZY NA BOK

Jakże niegrzeczne jest korzystanie z telefonu komórkowego podczas rozmowy z drugą osobą. Niestety, coraz częściej można zaobserwować właśnie takie zachowanie – jedna osoba mówi, a druga w tym czasie pisze sms-a lub po prostu bawi się komórką. Innym przejawem niesłuchania, czyli wyłączania się z rozmowy podczas jej trwania jest np. surfowanie w Internecie, przeglądanie poczty elektronicznej lub skupianie uwagi na innych rzeczach zupełnie niezwiązanych z tematem rozmowy.

KONTROLUJ MOWĘ CIAŁA

Pamiętając o tym, że aż 58% informacji przekazujemy właśnie poprzez mowę ciała, zwracajmy uwagę, czy czasem słuchając rozmówcy nasz wzrok nie błąka się gdzieś po suficie. Brak kontaktu wzrokowego lub jego unikanie świadczy, że słuchamy nieuważnie lub, co gorsza, to, co mówi nasz rozmówca w ogóle nas nie interesuje. Ponadto nie należy przyjmować postawy zamkniętej, która charakteryzuje się krzyżowaniem rąk lub nóg oraz przygarbioną postawą ciała. Wszystko to może prowadzić do tego, że będziemy postrzegani jako osoby trzymające się na dystans i niezainteresowane rozmową ani kontaktem. Nie zapominajmy natomiast o uśmiechu i miłym wyrazie twarzy.

Aktywne słuchanie to wartość, którą powinien posiadać każdy człowiek, gdyż daje ona niezawodne możliwości kształtowania relacji międzyludzkich, eliminując kłótnie i niedomówienia. Dzięki umiejętnemu słuchaniu tego co, w słowach i tego, co pomiędzy słowami, wyrażamy szacunek względem drugiego człowieka: „słucham cię, a to, co mówisz, uważam za ważne”. Uczynmy zatem słuchanie jednym z podstawowych priorytetów, a ludzie będą nas postrzegać jako osoby warte uwagi, z którymi można porozmawiać na każdy temat.

Anna Lorenz-Filip

Caelum et terra transibunt, verba autem mea non praeteribunt
 – Niebo i ziemię przeminą, ale słowa moje nie przeminą.
 (Ewangelia wg św. Mateusza)

O SOLE MIO

Sól dodaje naszemu życiu smaku i pomaga dbać o urodę. Aby jednak w pełni korzystać z jej dobroczynnych właściwości, musimy nauczyć się wybierać właściwe jej rodzaje i mądrze jej używać.

Sól z chemicznego punktu widzenia to chlorek sodu, czyli NaCl. Dobrej jakości sól zawiera również wiele innych pierwiastków, tj. potas, wapń, żelazo, magnez, cynk oraz jest bogata w niezbędny do prawidłowej pracy tarczycy jod. Sól bierze udział w wielu procesach zachodzących w naszym organizmie. Sól występujący w soli obok chloru odpowiada za przewodność sygnałów nerwowych, prawidłową kurczliwość mięśni. Reguluje ciśnienie krwi (jest składnikiem plazmy krwi), kontroluje objętość płynu pozakomórkowego, wpływa na równowagę płynów ustrojowych w organizmie. Z kolei chlor to podstawowy składnik kwasu solnego soku żołądkowego, umożliwiający prawidłowe trawienie pokarmu. Ponadto sól ma silne działanie bakteriobójcze, dlatego świetnie konserwuje żywność.

SOLNE SPA W DOMOWYM ZACISZU

Czysty chlorek sodu, czyli sól kuchenna, jest niewiele wart w dbaniu o naszą urodę. Co innego cenne w minerały sole pochodzące z mórz południowych czy mieszanki soli kopalnianych (wielicka, ciechocińska, kłodawska) pełna magnezu, wapnia, potasu, sodu, cynku, fosforu czy manganu. Dzięki bogactwu pierwiastków świetnie złuszcza martwy naskórek, poprawiają jego napięcie oraz wspomagają detoksykację skóry. Sole potasu i magnezu są prawdziwym pogromcą cellulitu! Pomagają w usuwaniu toksyn oraz pobudzają metabolizm komórkowy, a poprzez stymulację krążenia usprawniają przepływ limfy. Peelingi z soli morskiej lub kamiennej odmładzają skórę, ujędrniają ją i przeciwdziałają procesom zapalnym.

Tajemnica nawilżającego działania soli tkwi w procesie osmozy. Higroskopijna sól wnika w skórę i przyciąga czą-

steczki wody, wiążąc ją w tkankach. Dzięki temu skóra jest nawilżona, jędrna i gładka. Sól morską, szczególnie z morza z Morza Martwego, jest pełna drogocennych dla skóry minerałów. Jej złuszczone właściwości są bezcenne dla naskórka, który pozbywa się starych komórek i staje się młodszy! Żeby skorzystać z dobroczynnego pielęgnacyjnego działania soli, nie musimy zaraz pędzić do drogerii po gotowe kosmetyki, możemy stworzyć je samemu. Wystarczy zaopatrzyć się w gruboziarnistą sól morską (kamienną) oraz kilka naturalnych dodatków i gotowe. Oto kilka pomysłów:

AROMATYCZNA KĄPIEL

Mieszamy gruboziarnistą sól z niżej wymienionymi składnikami, wsypujemy do Inianego woreczka i umieszczamy w strumieniu ciepłej wody podczas kąpieli.

– Sól morską wymieszana z algami w proszku zapewni skórze bogactwo witamin C, E, beta-karotenu i mikroelementów o właściwościach antyrodnikowych. Takie kąpiele wspomagają odbudowę naskórka, spowalniają procesy starzeniowe, pobudzają krążenie oraz poprawiają jędrność i kolor skóry. Usuwają zmęczenie i działają odprężająco.



– Sól morską wymieszana ze świeżymi płatkami róży nawilży i odświeży nasze ciało.

– Sól morską wymieszana z dowolnymi suszonymi ziołami: mięta, la-



wendą czy melisą, zadziała relaksująco i ochładzająco. Wspomoże oczyszczanie porów i pobudzi krążenie. Jeśli dodatkowo dodamy do kąpeli sok z wyciśniętych ze świeżych cytryn, nasza skóra będzie gładka, miękka i wspaniale nawilżona.

ULGA DLA STÓP

– Mieszanka soli morskiej z olejkami aromatycznymi to kojąca kąpiel dla obolałych stóp. Wystarczy 500 g grubej soli zalać mieszanką z 1 łyżki oliwy z oliwek, 1 łyżeczki dowolnego olejku aromatycznego oraz 2 łyżek mydła naturalnego w płynie. Mieszankę wsypać na pergamin i zostawić do wyschnięcia. Przesypać do słoiczka i używać jako dodatku do kąpeli. Dodatek olejku z eukaliptusa lub drzewa herbacianego świetnie ukoji zmęczone stopy, zmniejszy obrzęki i usunie uczucie ciężkości nóg. Olejki działają przeciwbakteryjnie i łagodzą ból nóg. Składniki mineralne z soli morskiej regenerują i odbudowują zniszczony naskórek, zmiękczają go i wygładzają. Olejek lawendowy rozluźni i zrelaksuje stopy, a sól z dodatkiem olejku miętowego zadziała ochładzająco i zmniejszy obrzęki.

SOLNY PEELING

– Sól morską gruboziarnistą lub sól kamienna to najtańszy składnik domowego peelingu. Wystarczy wymieszać grubą sól z łyżką oliwy z oliwek lub olejku migdałowego. Następnie nałożyć mieszankę na rękawicę kąpielową i pocierać okrężnymi ruchami skórę na udach i pośladkach. Dzięki temu doprowadzimy do złuszczenia martwego naskórka, zniwelowania grudek podskórnych, eliminacji cellulitu i prawidłowego ukrwienia skóry oraz jej dotlenienia. Z kolei okłady z soli, nałożonej na zwilżone ciało i pozostawionej na około pół godziny, pomagają w relaksie, zaśnięciu i odstresowaniu się.

– Mieszanka soli morskiej, fusów z zaparzonej czarnej kawy i łyżki cynamonu to wspaniała broń w walce z cellul-

litem oraz świetne przygotowanie skóry do nałożenia kosmetyków antycellulitowych.

– Gruba sól morska wymieszana w proporcji 1:1 z płatkami owsianymi i domieszką oliwy z oliwek to doskonały sposób na wygładzenie oraz odżywienie zmęczonej skóry.

SOLENNE POSTANOWIENIA

Zanim jednak pochłonie nas mieszana- ingre- dencji do solnych zabiegów, spojrzmy na kwestie urody holistycznie, czyli całościowo. To, czy czujemy się dobrze w swojej skórze, zależy przecież od wielu czynników nie tylko od wyglądu, lecz także od poziomu życiowej energii, nastawienia do świata i... zdrowia. Dlatego nie mniej ważne od korzystania z soli w pielęgnacji jest nauczenie się mądrego używania jej w kuchni. Dlaczego? Wiele już napisano o tym, że nadmiar soli w diecie przyczynia się do kłopotów z ciśnieniem i większej zachorowalności na choroby serca. Powoduje problemy z obrzękami wokół kostek i palców u rąk oraz zatrzymywanie wody głównie w okolicy ud, tworząc zniechęcającą przez kobiety „skórkę pomarańczową”. Badania brytyjskich lekarzy opublikowane w „British Medical Journal” sugerują, że ograniczenie soli w diecie zmniejsza nawet o jedną czwartą ryzyko udaru i ataku serca. Z kolei badania japońskich naukowców wykazały, że nadmiar soli w posiłkach podnosi ryzyko wystąpienia osteoporozy, gdyż sól powoduje zwiększone wydalanie wapnia z moczem. Z drugiej jednak strony potrawy bez soli po prostu są mdłe i mało wyraziste w smaku. Jak więc używać soli, jednocześnie nie szkodząc zdrowiu? Wszystko zależy od tego, jakie potrawy spożywamy i czym je solimy!

Dzienna zalecana dawka soli to ok. 4-6 g, czyli płaska łyżeczka dziennie. Jeśli jednak spożywamy produkty wysoko przetworzone: chipsy, parówki, hamburgery, dania z proszku czy ze słoików, to nie jesteśmy w stanie stwierdzić, ile tak naprawdę solimy. Dlatego amatorzy fast foodów spożywają duże ilości najgorszego rodzaju soli, która zwykle idzie w parze z glutaminianem sodu i wzmacniaczem smaku.

Gotując samodzielnie ze świeżych produktów, świadomie dodajemy sól

i wtedy możemy określić jej rzeczywistą ilość w naszej diecie. Np. warzywa bardzo chłoną sól, dlatego często wydaje nam się, że jest jej za mało. Soląc na koniec, w zasadzie na swoim talerzu, dodajemy jej o wiele mniej. Sól nie jest ani tak zwyczajna, ani szara, jak mogłoby się nam wydawać. Istnieje wiele jej niezwykłych odmian. Dlatego gorąco namawiam do odrobiny snobizmu w kwestii solnej. Skorzysta na tym nasze podniebienie, zdrowie, a więc także i uroda.

SÓL SOLI NIERÓWNA

Sól kamienna – wydobywana na dużych głębokościach jest o wiele bardziej cenne niż sól kuchenna. Zawiera bogactwo pierwiastków, tj. chrom, wapń, miedź, mangan i inne. Ponieważ nie jest sztucznie oczyszczana, może mieć lekko gorzkawy posmak i mniejszą intensywność smaku.

Sól morska – pochodzi z dna morza/oceanu i uzyskiwana jest w naturalnym procesie odparowywania wody morskiej. To prawdziwa skarbnica mikroelementów, tj. selenu, cynku, magnezu, litu czy jodu. Jest zdrowsza, bo zawiera tylko 30-34 proc. chlorku sodu.

Istnieje wiele odmian soli morskiej o ciekawym smaku, fakturze i kolorach.

Sól himalajska – delikatnie różowa, wydobywana na głębokości 400-600 m w Himalajach z obszarów, na których miliony lat temu rozpościerały się pierwotne morza. Wysychała naturalnie na słońcu i powietrzu wolnym od zanieczyszczeń. Niewybielana chemicznie jest bogata w blisko 84 niezbędne minerały i pierwiastki śladowe.

Sól hawajska – (Alaea Hawaiian Sea Salt) – swój czerwony kolor zawdzięcza wymieszaniu z wulkanicznym pyłem ilowym. Zawiera sporo tlenu żelaza. Jej musująca konsystencja stanowi wielką atrakcję dla podniebienia. Istnieje też w różowej i czarnej odmianie Hiwa Kai Hawaiian Sea Salt. Ta ostatnia dzięki zawartości aktywnego węgla używana jest też do kąpieli.

Sól francuska Fumme De Sel lub Gros Sel – gruboziarnista matowa sól pochodząca z Guerande w Bretanii, suszona na słońcu i aromatyzowana dymem z palonych dębowych beczek po winie Chardonnay.

Sól indyjska Kala Namak – ma szaroczerwony kolor i dymny posmak siarki.

Sól Maldon – pochodzi z angielskiego hrabstwa Essex. Występuje w charakterystycznych kruchych płaskich pryzmatycznych kryształkach. Charakteryzuje się krystalicznie czystym smakiem.

Fleur De Sel – rodzaj soli morskiej zbieranej ręcznie latem z powierzchni naturalnie wysychających zbiorników wodnych. Jej nazwa pochodzi od formy, jaką tworzy na dnie morza lub oceanu – solnych kwiatów powstających w czerwcowe i sierpniowe popołudnia. Jej różowołososiowa odmiana powstaje w efekcie obecności bogatych w beta-karoten alg *Dunaliella salina*, uwalniających barwnik oraz cudowny delikatny zapach fiołków, co aromatyzuje naturalnie sól. Pochodzi z Majorki, Portugalii i Francji. Delikatna konsystencja nadaje daniom wykwintny smak. Posiada wiele pierwiastków, głównie magnez.

WIĘCEJ WODY

Nie ma życia bez wody, nie ma też bez niej ładnego, zdrowego i młodego wyglądu skóry. Jak mądrze nawilżać cerę latem?

Aby przekonać się, czym skutkuje ubytek wilgoci w skórze najlepiej przyrzyć się pomarszczonemu jabłku. Jego skóra była gładka, napięta i lśniąca tak długo, jak długo miało w sobie wystarczająco dużo wody. Na szczęście ludzka skóra nie ulega równie szybko tak spektakularnym zmianom, choć jej starzenie nieuchronnie wiąże się z utratą wilgoci i wszelkiego tego konsekwencjami. Im więcej mamy lat, tym bardziej cera wiotczeje i pokrywa się zmarszczkami. U niemowlęcia zawartość wody w skórze wynosi 80 proc., u osoby starszej jest już jej tylko 60 proc. Codziennie z powierzchni naskórka odparowuje ok. 300 ml. wody, ale ten niedobór szybko jest uzupełniany z głębszych warstw skóry, gdzie tkwi rezerwuuar wilgoci. Na powierzchni naskórka jest najbardziej sucho, bo ma on bezpośredni kontakt z niesprzyjającym środowiskiem zewnętrznym.

PUSTYNIA W MIEŚCIE

Otoczenie, w którym przebywamy, ma ogromny wpływ na stan skóry.

W suchych klimatyzowanych pomieszczeniach jest niski poziom wilgotności powietrza (poniżej 40 proc.), co powoduje różnice ciśnień osmotycznych i odwodnienie skóry. Dlatego najlepiej, gdy wilgotność powietrza wynosi nie mniej niż 40-50 proc. Latem wysuszają skórę promienie UV, kąpiele w słonej wodzie i wiatr. Tymczasem zmniejszenie nawilżenia wierzchniej warstwy naskórka nawet o 3 proc. wystarcza, aby odbiło się to na niekorzystnie na wyglądzie skóry. Odwodniona cera traci jędrność, naturalny połysk i zdrowy kolor. Staje się szorstka, a w skrajnych przypadkach pęka. Głębiej, w skórze właściwej, dochodzi do osłabienia włókien kolagenowych i elastynowych. Skóra wiotczeje i szybciej się starzeje.

SKÓRA TO NIE KWIAT

Warto sobie uświadomić, że to nie woda pochodząca z zewnątrz jest głównym składnikiem nawilżającym. Skóra jest barierą nieprzepuszczalną dla wilgoci pochodzącej z otaczającego nas środowiska. Nie ma możliwości, by wniknęła ona w głębokie warstwy skóry. Wręcz przeciwnie, po zbyt długim moczeniu się w wodzie skóra staje się bardziej sucha i potrzebuje balsamu nawilżająco-natłuszczającego. Dzieje się tak dlatego, że woda zmywa część łojowej warstwy ochronnej naskórka i parując, zabiera z niego wodę. Częstym błędem jest „nawilżanie” skóry wodą np. na plaży. Przebywając długo na słońcu, zaczynamy odczuwać suchość skóry. Idziemy więc zamoczyć się w wodzie. Jednak po chwilowym odprężeniu i uczuciu ulgi po wyjściu z wody za chwilę znów odczuwamy ściągnięcie i pieczenie. Dodatkowym błędem jest nieosuszenie skóry po kąpielach. Wysychające na jej powierzchni kropelki wody działają bowiem jak soczewki, przyciągając jeszcze więcej promieni słonecznych.

WODA I TŁUSZCZ

Woda jest podstawowym składnikiem każdego kremu pielęgnacyjnego, zarówno tłustego, jak i nawilżającego. Jednak po nałożeniu go na skórę, zgodnie z podstawowymi prawami fizyki, woda zawarta w kremie niemal natychmiast odparowuje. Na powierzchni skóry pozostają tylko lipidy, substancje tłuszczowe. Jak więc skutecznie nawil-



zać? Tylko za sprawą kremów ze specjalnymi nośnikami (nanosomy), które transportują wodę (najlepiej, gdy jest to bogata w minerały woda termalna) w głąb skóry, oraz substancjami tłuszczowymi, takimi jak ceramidy, oleje roślinne, cholesterol, kwasy tłuszczowe, woski. Składniki te wbudowują się w warstwę lipidową skóry i uzupełniają brakujące części cementu międzykomórkowego. Te idealne uszczelniacze wytwarzają naturalną barierę ochronną utrudniającą ucieczkę wody z powierzchni naskórka. Im ściślej warstwa lipidowa, tym więcej wody pozostaje w skórze. Efekt? Sucha cera odzyskuje jędrność i elastyczność, nabiera zdrowego koloru. Dla cery tłustej i mieszanej idealne są kremy z substancjami rozpuszczalnymi w wodzie. Tworzą na skórze trwałe, prawie niewyczuwalny film. Składniki te na krótko wiążą się z wodą i nie pozwalają jej uciec. Należą do nich proteiny, np. z jedwabiu, z migdałów lub z pszenicy oraz kwas hialuronowy. Nieco inne właściwości

mają tzw. związki hydrofilowe, które wiążą wodę na kilka godzin. Wnikają do naskórka, wyłapują tam cząsteczki wody i nie pozwalają im uciec. Takie właściwości ma gliceryna, aminokwasy, pantenol i sole kwasu glikolowego.

OSOBISTY SYSTEM NAWILŻANIA

O dobrym nawilżeniu skóry decyduje też poziom NMF – Naturalnego Czynnika Nawilżającego, na który składają się głównie aminokwasy. Jak działają? Absorbują wilgoć ze skóry właściwej (w 90 proc. składa się z wody) i dostarczają ją wierzchnim warstwom. Gdy zawodzi ten naturalny system nawadniania, skóra staje się przesuszona i podrażniona. Dobre kremy mają na celu pobudzać skórę do samodzielnego nawilżania, czyli do wzmoczonej produkcji NMF. Za nawilżenie skóry odpowiada też kwas hialuronowy, którego cząsteczki przyciągają aż 4 tys. razy więcej wody, niż same więcej ważą. Kwas łączy włókna kolagenowe i elastynowe w skórze właściwej, a jako naturalny film osłania warstwę rogową naskórka, zwiększając odporność skóry. Warto więc zainwestować w dobry krem nawilżający i zwłaszcza w upalne dni sięgać po niego częściej. Pamiętajmy: skóra też chce pić.

Józef M. Franus
specjalista pediatrii

*Pan Bóg zabiera człowieka
wtedy, gdy widzi, że zasłużył
sobie na niebo.*

Jan Grzegorzcyk

**Szanownemu Panu
Janowi Krygowskiemu
wyrazy szczerego
współczucia
z powodu śmierci siostry**

ŚP. ANNY GAŁY

**oraz wszystkim bliskim
Zmarłej
składają członkowie
Towarzystwa Miłośników
Ziemi Błazowskiej
oraz redakcja
„Kuriera Błazowskiego”.**

*Życie to czas, w którym szukamy
Boga. Śmierć to czas, w którym Go
znajdujemy. Wieczność to czas,
w którym Go posiadamy.*

św. Franciszek Salezy

**Redaktor Naczelnej
„Kuriera Błazowskiego”
Danucie Heller
wyrazy szczerego
współczucia z powodu
śmierci Taty**

ŚP. EDWARDA LUBASA

**składają koleżanki i koledzy
z redakcji „Kuriera
Błazowskiego” oraz
członkowie Towarzystwa
Miłośników Ziemi Błazowskiej.**

WIENIEC DOŻYNKOWY – ŻYWA TRADYCJA

Pod takim tytułem – 28 lipca br. w Gminnym Ośrodku Kultury w Błażowej odbyło się seminarium poświęcone tradycji wyplatania wieńców dożynkowych oraz związanych z tym zwyczajom. Prelekcje wygłosiły panie: Emilia Jakubiec-Lis – kulturoznawca, socjolog, adiunkt Muzeum Etnograficznego w Rzeszowie oraz Jolanta Dragan – etnograf, kustosz Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej. W spotkaniu aktywnie współuczestniczyli przedstawiciele KGW, lokalnych stowarzyszeń oraz organizacji kobiecych działających na terenie naszej gminy.

Już od wielu pokoleń praktykowaną jest tradycja urządzania dożynek, czyli świąt na zakończenie prac żniwnych.

Jednak z upływem czasu bogate kiedyś obrzędy towarzyszące tym okolicznościom zanikają lub są praktykowane coraz rzadziej, często w ograniczonej formie. Tradycyjne formy wieńców są wypierane przez formy nowe, a raczej coraz wspanialsze ozdoby dożynkowe. Ten proces można umiejscowić na szerszym tle, wynika on z przemian społecznych i kulturowych, które mają miejsce w Polsce, Europie i na świecie.

Punktem wyjścia w określaniu celu zorganizowania seminarium było spotkanie z tradycją, z ludźmi oraz wglębnienie się w ich wartości. Kryteria, jakie miało ono spełnić, to wspieranie przekazu tradycji młodym pokoleniom i budowanie świadomości istoty posia-

danych zasobów wśród mieszkańców regionu, a także wzmacnianie tej tożsamości. Naszą intencją jako organizatora seminarium było wzmacnianie zbiorowego poczucia wartości grup lokalnych i ochrona istniejących jeszcze pokładów dziedzictwa.

Celem spotkania była także wzajemna wymiana posiadanych informacji, a także doświadczeń związanych z obrzędowością dożynkową pomiędzy jej autentycznymi twórcami, a pracownikami muzeów. Dziękujemy naszym prelegentkom, a w szczególności paniom, które tak licznie przybyły i podzieliły się z nami posiadaną wiedzą.

Alicja Budyka



Dyrektor GOK Andrzej Wróbel wita wszystkich uczestników seminarium.



Emilia Jakubiec-Lis podczas prelekcji i prezentacji multimedialnej.

DOŻYNKI W BŁAŻOWEJ GÓRNEJ

Nieduża miejscowość naszej gminy – Błażowa Górna – na doroczne Dożynki Gminne przygotowała aż dwa wieńce. Jeden był dziełem Rady Sołeckiej, a drugi Koła Gospodyń. Ale nie na tym koniec. Sołtys wsi Grażyna Sowa i grono wieńczarek urządziły wspólnie wspaniałą dożynkową zabawę w świetlicy. Do tańca przygrywała wszystkim orkiestra rodzinna Samków z Białki, na stołach nie zabrakło żadnych ze znanych tradycyjnych polskich przysmaków przygotowanych z produktów pochodzących z własnej hodowli i upraw oraz własnego wyrobu wędlin, przekąsek i napitków. Szczególnie imponująco przedstawiał się stół szwedzki z polskim jadłem. Humory dopisywały zarówno gościom jak i gospodarzom, więc zabawa była przednia.

Małgorzata Kutrzeba



Stół szwedzki z polskim jadłem.

PRAWA PACJENTA

WYBRANE SPOSOBY DOCHODZENIA ROSZCZEŃ WYNIKAJĄCYCH Z ICH NARUSZENIA

WOLNOŚCI I PRAWA CZŁOWIEKA I OBYWATELA

Każdy z nas ma gwarantowaną prawnie ochronę swoich praw, czyli praw człowieka. We wstępie do Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z dnia 10 grudnia 1948 r. stwierdzono zgodnie z prawnonaturalnym duchem, że są to prawa wywodzące się z przyrodzonej godności oraz uznanie „równych i niezbywalnych praw wszystkich członków wspólnoty ludzkiej jest podstawą wolności, sprawiedliwości i pokoju świata”. Normatywne znaczenie praw człowieka obrazuje przykładowa definicja zawarta w „Leksykonie ochrony praw człowieka” B. Balcerzaka i S. Sykuny: „*prawa człowieka stanowią zróżnicowany, m.in. pod względem mocy prawnej, zespół wzorców postępowania władzy publicznej wobec osób fizycznych (...) Prawa człowieka to standardy oczekiwanego traktowania jednostek (ewentualnie grup jednostek, osób prawnych) przez państwo w różnych dziedzinach życia, w których władza publiczna swoim działaniem lub zaniechaniem wpływa potencjalnie lub rzeczywiście na określoną sferę życia osobistego i/lub społecznego tych jednostek*”.

Podstawowym aktem prawnym chroniącym wolności i prawa człowieka i obywatela jest Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., która w poszczególnych artykułach wskazuje uprawnienia jednostki będące przedmiotem ochrony. Artykuł 30 statuuje, iż przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych, gdyż stanowi ona źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Natomiast w art. 38 wskazano, że każdy człowiek ma zapewnioną prawną ochronę życia. W kolejnych przepisach zostały zawarte określone dobra osobiste jak w: art. 41 – nietykalność osobista i wolność osobista; art. 47 – ochrona życia prywatnego, życia rodzinnego, czci, dobrego imienia oraz decydowania o swoim życiu

osobistym; art. 49 – wolność i ochrona tajemnicy komunikowania się; art. 50 – nienaruszalność mieszkania (pomieszczenia lub pojazdu) czy w art. 52 – wolność poruszania się po terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz wyboru miejsca zamieszkania i pobytu. Przepis art. 53 Konstytucji RP wyraża wolność sumienia i religii, a art. 54 – wolność myśli polegającą na wolności wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji.

Prawa te są zapewnione również w art. 23 kodeksu cywilnego: „*Dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania (...) pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach*”.

Powyższe prawa znajdują swój wyraz w aspekcie ochrony praw pacjenta zarówno w aktach prawa krajowego, jak i dokumentach o charakterze europejskim lub międzynarodowym, tj. ustawie o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta z dn. 6 listopada 2008 r. (Dz.U.2017.1318 j. t.); ustawie o ochronie zdrowia psychicznego z dn. 19 sierpnia 1994 r. (Dz.U.2017.882 j. t.); Europejskiej Karcie Praw Pacjenta oraz Karcie Praw Pacjenta na podstawie Deklaracji Praw Pacjenta WHO. W tym kontekście warto nadmienić, że rzezzone akty prawne jak Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe i akty prawa miejscowego stanowią źródło powszechnie obowiązującego prawa w opozycji do regulaminów wewnętrznych, zwyczajów czy tradycji społeczności terapeutycznej, które nie mogą pozostawać z nimi w niezgodności.

USTAWA Z DNIA 6 LISTOPADA 2008 R. O PRAWACH PACJENTA I RZECZNIKU PRAW PACJENTA

Poszukiwanie skutecznych metod, które w pełni zabezpieczyłyby ochronę



Kinga Fabińska.

opisanych powyżej praw jednostki trwało już od wieków, czego wyrazem stała się instytucja Ombudsmana, Rzecznika Praw Obywatelskich, czyli „*człowieka godnego zaufania*” – tak wykształciła się ta nazwa w sensie używanym w Szwecji. Instytucja rzecznika przeniosła się na grunt ochrony praw pacjenta w Polsce po przemianach demokratycznych w 1989 roku, gdy Stowarzyszenie Obrony Pacjentów założone przez Adama Sandauera (później o nazwie: PRIMUM NON NOCERE) podjęło starania i rozpropagowało apel o pomoc dla poszkodowanych w następstwie błędów medycznych, o publiczny nadzór nad służbą zdrowia i o powołanie Rzecznika Pacjenta.

Do czasu powołania Rzecznika Praw Pacjenta jako centralnego organu administracji rządowej, instytucja RPP funkcjonowała w strukturze Narodowego Funduszu Zdrowia na szczeblu krajowym oraz w oddziałach wojewódzkich. Z kolei 28 grudnia 2001 roku zostało utworzone Biuro Praw Pacjenta (BPP), które było bezpośrednio usytuowane na szczeblu krajowym i jako państwowa jednostka budżetowa podporządkowane Ministrowi Zdrowia. Właściwość miejscowa tego biura obejmowała cały teren kraju. W celu zapewnienia transparentności praw pacjenta i ich skutecznego egzekwowania, 6 listopada 2008 roku została uchwalona ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, która weszła w życie z dniem 5 czerwca 2009 roku.

Zgodnie z normą wyrażoną w art. 41 ustawy w celu ochrony praw pacjenta określonych w niniejszej ustawie oraz w przepisach odrębnych, ustanawia się

Rzecznika Praw Pacjenta, zwanego dalej „Rzecznikiem”. Poszczególne rozdziały zawierają opisane prawa pacjenta, do których należą:

1) prawo do świadczeń zdrowotnych odpowiadających wymaganiom aktualnej wiedzy medycznej (art.6 ust.1);

2) prawo do przejrzystej, obiektywnej, opartej na kryteriach medycznych procedury ustalającej kolejność dostępu do tych świadczeń w sytuacji ograniczonych możliwości udzielenia odpowiednich świadczeń zdrowotnych (art.6 ust.2);

3) prawo do żądania, aby lekarz lub udzielająca świadczeń zdrowotnych pielęgniarka (położna) zasięgnęli opinii innego lekarza lub innej pielęgniarki (położnej) (art.6 ust.3);

4) prawo do natychmiastowego udzielenia świadczeń zdrowotnych ze względu na zagrożenie zdrowia lub życia (art. 7 ust.1);

5) prawo do świadczeń zdrowotnych udzielanych z należytą starannością przez podmioty udzielające świadczeń zdrowotnych w warunkach odpowiadających określonym w odrębnych przepisach wymaganiom fachowym i sanitarnym (art. 8);

6) prawo do informacji o swoim stanie zdrowia (art.9);

7) prawo do zachowania przez osoby wykonujące zawód medyczny, w tym udzielające świadczeń zdrowotnych, informacji związanych z pacjentem w tajemnicy (art. 13, art.14);

8) prawo do wyrażenia zgody na udzielenie określonych świadczeń zdrowotnych lub odmowy takiej zgody (art.15, art.16);

9) prawo do pisemnej zgody na wykonanie zabiegu operacyjnego lub innej procedury medycznej (art. 18);

10) prawo do intymności i poszanowania godności osobistej, które obejmuje także prawo do umierania w spokoju i godności (art. 20);

11) prawo do leczenia bólu, a podmiot udzielający świadczeń zdrowotnych jest obowiązany podejmować działania polegające na określeniu stopnia natężenia bólu, leczeniu bólu oraz monitorowaniu skuteczności tego leczenia (art. 20 a);

12) prawo do dostępu do dokumentacji medycznej dotyczącej jego stanu zdrowia oraz udzielonych mu świadczeń zdrowotnych (art. 23);

13) prawo do zgłoszenia sprzeciwu wobec opinii albo orzeczenia lekarza (art. 31);

14) prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego (art. 33);

15) prawo do opieki duszpasterskiej w stacjonarnym zakładzie opieki zdrowotnej (art. 36).

Bazując na art. 4 ust. 1 rzeczonej ustawy w razie zawinionego naruszenia praw pacjenta, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 Kodeksu cywilnego, który to przyznaje alternatywnie, w zależności od woli tego, czyje dobro osobiste zostało naruszone, roszczenie o otrzymanie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę bądź żądanie zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Wskazane w ustawie prawa pacjenta w przypadku ich naruszenia świadczą o naruszeniu dobra osobistego, co jest znacznym ułatwieniem procesowym, gdyż wystarczy, że pokrzywdzony skonkretyzuje określone naruszenie danego prawa pacjenta. Podstawą aktualizacji roszczenia opierającego się na art. 4 ust. 1 jest kwestia wystąpienia winy w działaniach osoby naruszającej prawa pacjenta. Taka linia interpretacyjna przyjęta jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w szczególności w wyroku SN z dnia 12 grudnia 2002 r. V CKN 1581/00 (OSNC 2004, nr 4, poz.53), gdzie w tezie można przeczytać, iż przesłankę odpowiedzialności z art. 448 kodeksu cywilnego stanowi nie tylko „*bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego*”. Irrelevantną kwestią dla zasadności roszczenia jest umyślność bądź nieumyślność winy. Przesłanka stopnia winy odegra znaczącą rolę na płaszczyźnie ustalania sumy zadośćuczynienia za spowodowane naruszenie (zob. Wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003, nr 4, poz.53). Jednakże możliwość zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego została wyłączona zgodnie z art. 4 ust.3 ustawy o prawach pacjenta w przypadku naruszenia praw pacjenta do: przechowywania rzeczy

wartościowych w depozycie w zakładzie opieki zdrowotnej; informacji o rodzaju i zakresie świadczeń zdrowotnych udzielanych przez podmioty udzielające świadczeń zdrowotnych; dostępu do dokumentacji medycznej dotyczącej jego stanu zdrowia oraz zgłaszania działań niepożądanych produktów leczniczych.

Artykuł 4 ustawy o prawach pacjenta stanowi przepis szczególny (*lex specialis*) wobec art. 448 kodeksu cywilnego, ale skorzystanie z niego nie wyłącza możliwości bazowania na przepisach kodeksowych, czyli art. 23, art.24 i 448 kodeksu cywilnego, dlatego że obejmują one również dobra należące do sfery praw pacjenta i roszczenia służące do ich ochrony. Odgrywa to istotną rolę, ponieważ dyspozycja art. 448 zawiera możliwość przyjęcia w określonych sytuacjach, że wystarczającą przesłankę odpowiedzialności będzie stanowiła bezprawność działania (zob. uchwała SN (7) z dnia 18 października 2011 r. (III CZP 25/11, OSNC 2012, nr 2, poz. 15: „*Odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 448 k.c. za krzywdę wyrządzoną tym naruszeniem nie zależy od winy*”). W przypadku wystąpienia bezprawności działania skutkującej naruszeniem dóbr osobistych na płaszczyźnie cywilnoprawnej będzie to korespondowało z bazowaniem roszczenia zmierzającego do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, roszczenia o zasądzenie zadośćuczynienia, albo stosownej sumy pieniężnej na cel społeczny właśnie na tej podstawie.

Kolejna możliwość działania zawarta jest w art. 50 ustawy o prawach pacjenta, która obejmuje prawo do wniesienia wniosku do Rzecznika Praw Pacjenta będącego wolnym od opłat. Wniosek powinien zawierać oznaczenie wnioskodawcy; oznaczenie pacjenta, którego praw

sprawa dotyczy oraz zwięzły opis stanu faktycznego. Rzecznik rozpocznie postępowanie wyjaśniające, jeżeli poweźmie wiadomość co najmniej uprawdopodobniającą naruszenie praw pacjenta w formie wniosku lub z własnej inicjatywy, biorąc pod uwagę w szczególności



ści uzyskane informacje co najmniej uprawdopodobniające naruszenie praw pacjenta. Efektem zapoznania się przez Rzecznika ze skierowanym do niego wnioskiem może być podjęcie sprawy; poprzestanie na wskazaniu przysługujących środków prawnych; przekazanie sprawy według właściwości lub nie podjęcie sprawy, o czym zawiadomi wnioskodawcę i pacjenta, którego sprawa dotyczy.

W systemie prawa istnieją również instrumenty prawne służące ochronie praw pacjenta w przypadku ich naruszenia w postaci możliwości złożenia skargi na świadczeniodawcę do:

– Okręgowej Izby Lekarskiej (zgodnie z przepisami ustawy z dn. 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich, Dz.U.2016.522 j.t.);

– Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych (zgodnie z przepisami ustawy z dn. 1 lipca 2011 r. o samorządzie pielęgniarek i położnych, Dz.U.2011.174.1038);

– Kierownika zakładu opieki zdrowotnej (skarga złożona zgodnie z przepisami ustawy z dn. 14.06.1960r. Kodeks postępowania administracyjnego, Dz. U. z 2000 r., Nr 98, poz. 1071 z późn. zm);

– sekcji skarg i wniosków Narodowego Funduszu Zdrowia (zob. <http://www.nfz.gov.pl/dla-pacjenta/zalatw-sprawie-krok-po-kroku/jak-zlozyc-skarge/>).

CYWILNOPRAWNE SPOSOBY DOCHODZENIA ROSZCZEŃ

Jak już zostało wspomniane wyżej, roszczenia bazujące na cywilistycznych rozwiązaniach kodeksowych mogą stać się również podstawą dochodzenia praw w przypadku naruszenia praw osobistych pacjenta. W tym przypadku kluczową rolę odegrają przepisy art. 23, 24 i 448 kodeksu cywilnego, które mogą stać się bazą do wniesienia następujących roszczeń: w przypadku zagrożenia dobra osobistego cudzym działaniem żądania zaniechania tego działania; w razie dokonanego naruszenia istnieje możliwość żądania, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie (przeprze-

szczenie, złożenie stosownego oświadczenia itp.); o zadośćuczynienie pieniężne; o zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny, a także gdy w razie naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych. W razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać poszkodowanemu zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę albo odpowiednią sumę na wskazany cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Z kolei bazując na art. 444§1 kodeksu cywilnego, w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, które zobowiązany jest pokryć odpowiedzialny za wyrządzenie szkody na osobie. W zakresie takich kosztów mieszczą się w szczególności: koszty leczenia związane z postawieniem diagnozy, terapią i rehabilitacją poszkodowanego; koszty nabycia niezbędnego sprzętu i materiałów medycznych; wydatki związane z przewozem poszkodowanego do instytucji medycznej czy też związane z zapewnieniem specjalnej opieki i pielęgnacji w okresie rekonwalescencji, a także utracone zarobki i dochody oraz inne korzyści. Między innymi ten przepis stał się podstawą do wydania orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 8 lutego 2006 roku (I ACa 1131/05). W opisanym stanie faktycznym szkoda została wyrządzona zawinionym błędem diagnostycznym polegającym na niewykonaniu odpowiednich badań diagnostycznych, w którym to przypadku zasadniczy błąd polegał na tym, że nie podłączono kardiografu (KTG) przed włączeniem kroplówki naskurczowej, a gdy podłączono KTG, to nie pobrano do badania PH krwi włósniczkowej, co skutkowało niewłaściwą decyzją o zakończeniu porodu i powstaniem encefalopatii niedotleniowo – niedokrwiennej oraz niedowładu połowicznego obustronnego u małoletniego powoda, która zdaniem biegłego stanowiła 100% stopień trwałego uszczerbku zdrowia

powoda. Sąd Apelacyjny przyznał sumę 300.000 zł jako zadośćuczynienie uwzględniając wyjątkowo wysoki stopień cierpień fizycznych i psychicznych powoda oraz odszkodowanie w kwocie 76.840,03 zł (m.in. wydatki na zakup ssaka, krzesła do karmienia, lampy bioptron, pompy baklofenowej, urządzeń fil-

trujących do wanny z hydromasażem, wkładu do hydromasażu i piłki do ćwiczeń). Ponadto w oparciu o przepis art.444§2 kodeksu cywilnego, który przyznaje możliwość przyznania odpowiedniej renty w przypadku, gdy poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, Sąd Apelacyjny w Poznaniu zasądził rentę w wysoko-

ści 2.800 zł (200 zł leki; 135 zł środki higieniczne; 240 zł wizyty u lekarzy prywatnych; 1.800 zł zabiegi i ćwiczenia rehabilitacyjne, w tym 800 zł Vojty i Bobath, 500 zł pozostałe zabiegi oraz 500 zł dwa turnusy rehabilitacyjne; 210 zł opieka pielęgniarska; 100 zł dojazd – razem 2.685 zł oraz stałe wydatki, których nie da się wyliczyć ani dołącznie określić).

W kontekście tych rozważań istotne jest również przedstawienie glosy do wyroku SN z dnia 27 kwietnia 2012 r., V CSK 142/11 autorstwa M. Nesterowicza, który rozważa znaczenie nieistnienia zgody pacjenta na wykonanie zabiegu operacyjnego w kontekście możliwych następstw w formie wystąpienia szkody lub jej niewystąpienia: „Jeżeli [...] dokonano zabiegu operacyjnego bez zgody pacjenta, lecz nie doznał on żadnej szkody, gdyż operacja była korzystna dla jego stanu zdrowia, to może żądać jedynie zadośćuczynienia za naruszenie jego prawa do autonomii woli, do podjęcia decyzji co do wyrażenia zgody na interwencję medyczną (na podstawie art. 4 ustawy [z 2008 r.] o prawach pacjenta i [Rzeczniku Praw Pacjenta] w zw. z art. 448 k.c.); jeżeli natomiast doznał szkody, to lekarz (szpital) jest zobowiązany wynagrodzić mu tę szkodę majątkową i niemajątkową (na podstawie art. 444 i 445 § 1 k.c. albo art. 444 k.c. i art. 4 [powyższej]



ustawy". Natomiast w wyroku z dnia 30 XII 2003 r. (I C 110/02, „Prawo i Medycyna” 2006, nr 1, z glosą M. Nesterowicza) Sądu Okręgowego w Krakowie podstawą przyznania zadośćuczynienia stało się niepoinformowanie pacjentki o ryzyku wystąpienia powikłań w postaci uszkodzenia struny głosowej w trakcie operacji tarczycy, co stanowiło naruszenie jej prawa do informacji, pomimo przeprowadzenia prawidłowo operacji; konieczności zabiegu, ponieważ życie pacjentki było zagrożone, oraz świadomości pacjentki o niemożności niepoddania się operacji.

PODSUMOWANIE

Problematyka ochrony praw pacjenta jest zagadnieniem stosunkowo młodym, gdyż obecnym w przestrzeni legislacyjnej pod postacią ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta zaledwie od 8 lat, ponieważ weszła ona w życie dopiero w 2009 roku. Wcześniej możliwość dochodzenia ochrony praw pacjenta na podstawie art. 23 kodeksu cywilnego dotyczącego dóbr osobistych nie była w pełni realizowana. W 1996 roku podczas obrad podkomisji sejmowej dyskutowano nad projektem art. 19 a ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, który miał przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w razie zawinionego naruszenia praw pacjenta. Wówczas M. Nesterowicz podniósł, że sędziowie nie kojarzyli art. 23 kodeksu

cywilnego z prawami pacjentów i że w ciągu prawie pół wieku (obowiązująca najpierw art. 11 przepisów ogólnych prawa cywilnego z 1950 r., a następnie art. 23 kodeksu cywilnego) nie było ani jednej sprawy dotyczącej ochrony praw pacjentów opartej na tym przepisie.

W związku z powyższym ważną rolę odgrywają działania podejmowane na rzecz rozpropagowania możliwości ochrony praw pacjentów oraz istniejącego gwarancyjnego instrumentarium prawnego w celu zwiększenia świadomości społecznej w tym zakresie. Zgodnie ze sprawozdaniem Rzecznika Praw Pacjenta dotyczącym przestrzegania praw pacjenta na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, obejmującym okres od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia 31 grudnia 2016 roku, liczba wszystkich zgłoszeń (spraw, sygnałów) skierowanych do Rzecznika w latach 2011-2016 wyniosła w 2011 roku – 38 206 zgłoszeń, a w 2016 roku już 68 832 zgłoszeń, co jest jednym z czynników świadczących o potrzebie istnienia tej instytucji zarówno w zakresie edukacyjno-informacyjnym, jak i wsparcia odnośnie profilaktyki i możliwości dochodzenia ochrony praw pacjentów.

Świadomość swoich praw pełni istotną rolę w życiu jednostek, gdyż gwarantuje w wielu sytuacjach zapewnienie bezpieczeństwa i ochrony interesów, bo zgodnie z zasadą *ignorantia iuris nocet*, nieznajomość prawa szkodzi. Natomiast w przypadku naruszenia praw zapewnia możliwość wyegzekwowania rekompensaty za pomocą istniejących roszczeń.



W pociągu, w jednym przedziale siedzą żołnierz-szeregowy, generał, matka i jej 18-letnia córka. W pewnej chwili pociąg wjechał do tunelu, zrobiło się zupełnie ciemno. Słychać głośne plaśnięcie, jakby uderzenie w policzek. Pociąg wyjeżdża z tunelu.

Co sobie myślą te cztery osoby?

Matka:

„Któryś z panów próbował dobie-

rać się do mojej córeczki, a ona wymierzyła mu w policzek.”

Córka:

„Mamusia ma jeszcze powodzenie.”

Generał:

„No tak, żołnierz skorzystał, a ja dostałem.”

Żołnierz:

„Jak jeszcze raz wjedziemy do tunelu, to znowu dam generałowi po gębie.”

* * *

– Mamo, mamo wychodzę za mąż. Znalazłam takiego faceta jak tata.

– I czego ty chcesz, dziecko, ode mnie? Współczucia?!

AKTY PRAWNE, LITERATURA ORAZ STRONY INTERNETOWE:

1. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z dnia 10 grudnia 1948 r.
2. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U.1997.78.483.
3. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, Dz.U.2017.459 j.t.
4. Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, Dz.U.2017.1318 j.t.
5. Balcerzak M., Sykuna S., *Leksykon ochrony praw człowieka. 100 podstawowych pojęć*, C.H. Beck, Warszawa 2010.
6. Ciszewski J. (red.), Jędrej K., Karaszewski G., Knabe J., Nazaruk P., Ruszkiewicz B., Sikorski G., Stępień-Sporek, *Kodeks cywilny. Komentarz*, Lexis Nexis, 2014.
7. Karkowska D., *Ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. Komentarz*, LEX 2016.
8. Księżak P., *Kodeks cywilny. Wybór orzecznictwa*, WK, 2015.
9. Kulińska-Kępa Z., *Prawa obywatelskie i polityczne a prawa gospodarcze, społeczne i kulturalne. Porównanie systemów ochrony*, WK 2017.
10. Nesterowicz M., glosa, OSP. 2013.6.61, *Glosa do wyroku SN z dnia 27 kwietnia 2012 r.*, V CSK 142/11.
11. Skrzydło W., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. VII, LEX, 2013.
12. Sprawozdanie Rzecznika Praw Pacjenta dotyczące przestrzegania praw pacjenta na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, obejmujące okres od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia 31 grudnia 2016 r.
13. Biuro Rzecznika Praw Pacjenta <https://www.bpp.gov.pl/> (**Infolinia Rzecznika Praw Pacjenta tel. 800-190-590, czynna od poniedziałku do piątku w godzinach od 9:00 do 21:00**).
14. Narodowy Fundusz Zdrowia <http://www.nfz.gov.pl/dla-pacjenta/zalaw-sprawy-krok-po-kroku/jak-zlozyc-skarge/>.

Kinga Fabińska

DWADZIEŚCIA LAT MINĘŁO...

CZERWIEC 1997 – WIZYTA JANA PAWŁA II W KROŚNIE

Czerwiec 1997 rok – miesiąc i rok ważny dla Podkarpacia. Ważny pod względem nie tylko duchowym, ale także społecznym i historycznym. Co się wtedy wydarzyło? Pewnie najmłodszy czytelnicy *Kuriera Błażowskiego* nie będą tego pamiętać, ale ci starsi z pewnością odszukają w swojej pamięci te radosne chwile, kiedy nasz wielki rodak Jan Paweł II przybył z duszpasterską wizytą na podkarpacką ziemię. 9 czerwca 1997 roku papież odwiedził Duklę, gdzie pomodlił się nad grobem – błogosławionego jeszcze wówczas – pustelnika. Dzień później w Krośnie odbyła się uroczysta msza święta. Podczas Eucharystii Jan Paweł II koronował łaskami słynące obrazy Matki Bożej z Haczowa, Jaślisk i Wielkich Oczu. Msza w Krośnie była mszą kanonizacyjną. Papież „wyniósł na ołtarze” błogosławionego Jana z Dukli, który w tym dniu dołączył do grona świętych Kościoła katolickiego.

Z wypowiedzi Jana Pawła II wiemy, że bardzo zależało mu na tym, aby odwiedzić rodzinną ziemię św. Jana z Dukli. Podczas swojej homilii papież z wielkim sentymentem i rozrzewaniem wspominał swoje bieszczadzkie wędrówki. Ks. Karol Wojtyła jeszcze jako młody kapłan – wraz z grupą studentów działającą w Duszpasterstwie Akademickim przy kościele św. Anny w Krakowie – często przemierzał różne szlaki górskie. Wędrował także po pobliskich Bieszczadach i znał od młodości patrona Archidiecezji Przemyskiej, którym jest św. Jan z Dukli.

(Święty ten jest również patronem miasta Lwowa oraz rycerstwa polskiego. Od 1739 bł. Jan z Dukli był także patronem Korony i Litwy.)

Aż trudno uwierzyć, że od tych wydarzeń upłynęło już 20 lat... A wydaje się, że to było jakby wczoraj. Udział w

tylko dlatego, że ma się świadomość, że już wtedy – 20 lat temu – miało się możliwość obcowania z wielkim duchowym autorytetem. I wielkim świętym Kościoła katolickiego. Ale przede wszystkim dlatego, że po tylu latach można na nowo odkryć głębię słów św.

Jana Pawła II, który na krośnieńskim lotnisku podkreślał godność ludzkiej pracy i wysiłku. Ówczesny czwartoklasista nie rozumiał wagi tych słów. Papież przypomniał także o tym, że podkarpacka ziemia jest

prześlągnięta świętością Jana z Dukli. Wszyscy jesteśmy jej duchowymi spadkobiercami.

Dziękuję p. Małgorzacie Kozubek za przypomnienie o tej rocznicy i udostępnienie fotografii oraz pamiątek z wizyty Jana Pawła II w Krośnie.

Ewelina Szumska



mszy kanonizacyjnej bł. Jana z Dukli był dla ówczesnej klasy VI a ze Szkoły Podstawowej w Błażowej najważniejszą częścią szkolnej wycieczki. Uczniowie wraz z wychowawczynią (p. Małgorzatą Kozubek), siostrami zakonnymi pracującymi w parafii oraz rodzicami udali się na krośnieńskie lotnisko, aby uczestniczyć w Eucharystii celebrowanej przez Jana Pawła II. Po 20 latach pamięć o tych wydarzeniach nieco pobłąkała. Ale na szczęście są zdjęcia i pamiątki, dzięki którym można przywołać przeszłość. Można także odnaleźć w różnych źródłach homilię św. Jana Pawła II, którą wygłosił 10 czerwca 1997. Teraz słowa wygłoszone w Krośnie nabierają znaczenia. Nie

WSPOMNIENIE

Mimozami jesień się zaczyna,
złotawa, krucha i miła,
To ty, to ty jesteś ta dziewczyna,
która do mnie na ulicę wychodziła.

Od twoich listów pachniało w sieni,
gdym wracał zdyszany ze szkoły,
a po ulicach w lekkiej jesieni
fruiwały za mną jasne anioły.
Mimozami zwiędłość przypomina
nieśmiertelnik żółty – październik.
To ty, to ty, moja jedyna,
przychodziłaś wieczorem do cukierni.
Z przemodlenia, z przeomdlenia senny,
w parku płakałem szeptanymi słowy.
Księżyc z chmurką prześwitywał jesienny,
od mimozy złotej majowy.

Ach czułymi, przemiłymi snami
zasypiałem z nim gasnącym o poranku,
w snach dawnymi bawiąc się wiosnami,
jak ta złota, jak ta wonna wiązanka.

Julian Tuwim



Msza w Krośnie była mszą kanonizacyjną.

REBEKA – BŁOGOSŁAWIONY SPRYT

Pewnego dnia do Charanu przybywa wysłannik, zaufany człowiek Abrahama, aby znaleźć żonę dla jego syna Izaaka. Sędziwy patriarcha przed śmiercią chciałby jeszcze widzieć swojego ukochanego syna jako szczęśliwego męża i ojca. Kobiety Kanaanu z ich różnymi zwyczajami, a przede wszystkim wiarą w pogańskich bogów, nie są dobrymi kandydatkami na żony. Tej Abraham szuka dla Izaaka wśród swoich, wśród rodziny, która pozostała w Charanie. Jest tylko jeden warunek: ona musi zgodzić się na wspólne życie w Kanaanie. Izaakowi nie wolno będzie opuścić ziemi obiecanej. Sługa miał przed sobą trudne zadanie. Po przybyciu na miejsce, wieczorem zatrzymał się przy źródle, gdzie kobiety przychodziły czerpać wodę, i modlił się, aby ta, która przyszedłszy napoi go i jego zwierzęta, okazała się wybranką dla Izaaka. Przy źródle pojawiła się Rebeka.



Nie tylko dała mu pić ze swojego dzbanu, ale i napoiła jego wielbłądy. Co ważniejsze jednak, Rebeka okazała się być córką Betuela, syna Nachora, brata Abrahama. Sługa padł na kolana dziękując Bogu Abrahama za ten widoczny znak jego opieki. Kiedy tylko rodzina, słysząc wypowiedziane imię ich krewnego, zrozumiała, że ma przed sobą jego wysłannika, zaproszono go do domu. Tam opowiedział o swojej misji, o błogosławieństwie, którym cieszy się jego pan, i wreszcie poprosił o rękę Rebeki. Jej brat i ojciec, widząc w całej historii znak od Boga, nie mieli odwagi się sprzeciwić. Wbrew panującym wówczas zwyczajom zapytali jednak Rebekę, czy zgodzi się być żoną Izaaka. Ona sama musi zdecydować, czy chce zostawić swój rodzinny dom i udać się do Kanaanu. Rebeka podejmuje odważną decyzję. „Chcę iść”. Z krótkiego opowiadania sługi nie mogła poznać dobrze rodziny Abrahama. Co powiedziała, mając historię Izaaka o mało nie złożonego w ofierze? Rebeka wybierając swego ukochanego wyrusza w podróż w nieznaną. Rebeka to dar dla Izaaka, dar, który przybywa w samą porę. Izaak wra-

ca smutny z pola. Być może smutek powodowany jest stratą matki, Sary. Może są jeszcze inne powody, o których historia milczy. Rebeka będzie lekarstwem na smutek i pustkę życia Izaaka. W tym miejscu warto poruszyć temat relacji między mężem i żoną. Czasami bywa tak, że mąż chce, żeby jego żona była dla niego matką. To jest pomylenie ról. Taki niedojrzały emocjonalnie mąż oczekuje od swojej żony, że będzie się nim opiekowała jak matka małym dzieckiem. Zamiast partnerstwa, dialogu, świadomości wzajemnych praw i ograniczeń pojawiają się nierealne, egoistyczne oczekiwania i oskarżenia. Mąż

i żona nie mogą siebie traktować instrumentalnie. Żona nie może być traktowana przez swojego męża jak służąca.

Fakt, że Bóg złączył ze sobą Izaaka i Rebekę nie znaczy jeszcze, że ich życie



ułoży się w sielankę. Już na początku pojawia się pierwszy kryzys i poważna próba dla ich miłości: Rebeka jest nieplodna. Dla starożytnych to nie tylko nieszczęście, ale wstyd i brak Bożego błogosławieństwa. Także dziś są małżeństwa, które rozpadają się z tego powodu. Izaak

jednak nie poddaje się, modli się za swoją żonę. Modlitwa jest tak skuteczna, że Bóg otwiera łono Rebeki dając jej bliźnięta. Zatem nie tylko Rebeka jest darem dla Izaaka, także on ratuje jej życie przed pustką i przywraca jej radość. Nie mógłby tego uczynić, gdyby nie jego trudna przeszłość i bliska relacja z Panem. Odtąd idą już przez życie we dwoje, a właściwie we czworo, bo rodzą im się bliźnięta, Ezaw i Jakub. Izaak mając u swego boku wspierającą go Rebekę przeżywa najpiękniejsze chwile swojego życia. Tutaj widzimy moc modlitwy małżeńskiej. Warto sobie zadać w tym miejscu pytanie. Co robię, gdy w moim małżeństwie pojawiają się problemy? Gdzie szukam pomocy? U Boga, czy tylko u ludzi? Ta historia uczy nas, że gdy pojawiają się problemy małżeńskie, trzeba je zacząć rozwiązywać od padnięcia na kolana przed Bogiem. Bo gdzie kończą się nasze ludzkie możliwości i pomysły, tam otwiera się pole do działania dla Pana Boga, który jest wszechmocny i większy od naszych problemów.

Lata szybko mijają. Synowie Jakub i Ezaw stali się mężczyznami. Izaak i Rebeka stają się starszymi ludźmi. Oboje się zmienili. Izaak stał się niedołężny i jest ślepo zapatrzony w swojego starszego syna, Ezawa. Lubi potrawy, które przygotowuje mu ten dzielny myśliwy. Czyżby widział w nim także spełnienie własnych pragnień o byciu silnym, odważnym mężczyzną? Rebeka swoje uczucia lokuje w Jakubie.

Tu pojawia się problem, który także dzisiaj występuje się w wielu rodzinach. Często rodzice faworyzują jedno z dzieci, kosztem rodzeństwa. Najczęściej rodzice faworyzują najmłodsze dziecko, obniżając mu poprzeczkę wymagań. Z kolei wobec starszego rodzeństwa często ta poprzeczka jest zawieszona zbyt wysoko. Gdy docho-

dzi do faworyzowania jednego dziecka, atmosfera wśród rodzeństwa będzie stale napięta. Rodzice nie powinni dawkać i różnicować dzieciom miłości. Dziecko, które wyczuje, że jest gorzej traktowane często zatrzymuje się w rozwoju, staje się agresywne, bo chce w ten

sposób zwrócić na siebie uwagę rodziców zapatrzonych tylko w umiłowanego braciszka czy siostrzyczkę. Rodzice powinni w taki sam sposób okazywać miłość i zainteresowanie wszystkim swoim dzieciom. Inny problem to zjawisko tzw. córeczki mamusi lub tatusia, albo synusia tatusia lub mamusi. Bywa nieraz tak, że rodzice są ze sobą skonfliktowani i w swoje prywatne wojenki małżeńskie wciągają swoje dzieci. Wtedy rodzina ulega fatalnemu podziałowi na „obóz mamusi i tatusia”. Dzieci widząc konflikt rodziców, często chcą ugrać jak najwięcej dla siebie. Ojciec lub matka chcąc przeciągnąć dziecko na swoją stronę, często obniżają poprzeczkę wymagań wobec dzieci doprowadzając do totalnego luzu w wychowaniu. Np. tatuś mówi do córki: niedobra mamusia nie pozwoliła ci iść na imprezę, ale dobry i postępowy tatuś na złość mamusi pozwala ci iść na imprezę i jeszcze da ci kasę na alkohol. Najlepszą rzeczą jaką mogą zrobić rodzice dla swoich dzieci to kochać się nawzajem w małżeństwie oraz wobec dzieci mieć jeden wspólny głos na sprawy wychowania i dyscypliny. Gdy tego brakuje, najbardziej tracą na tym dzieci.

Starszego Ezawa faworyzował Izaak. Z kolei Rebeka faworyzowała młodszego Jakuba. Ezaw łamał zwyczaje rodu, żeniąc się z pogankami. Zgłodniały, za potrawę odstąpił przywilej pierworództwa. O przekazaniu błogosławieństwa pierworodnemu decyduje jednak ojciec rodu, a starzejący się i niedowidzący Izaak pragnie pobłogosławić Ezawa. Nie kwestionując praw swego męża, Rebeka posłużyła się podstępem – każe Jakubowi odegrać rolę jego starszego brata. Jakub początkowo protestował, bał się, że zamiast błogosławieństwa ściągnie na siebie przekleństwo. W końcu jednak słowa matki rozprasają jego wątpliwości: „Niech zatem na mnie spadnie przekleństwo rzucone na ciebie, mój synu!” (Rdz 27, 13). Izaak mimo wątpliwości dał przebranemu Jakubowi swoje błogosławieństwo. Podstęp Rebeki zdecydował zatem nie tylko o wyborze Izaaka, ale i o Bożym wybraństwie. Gdy został ujawniony, Izaaka ogarnia przerażenie: nie ma już błogosławieństwa dla Ezawa. Ezaw stał się wrogiem Jakuba, chciał go zabić. Rebeka ostrzegła Jakuba, on uratował się ucieczką. Trudno byłoby przypuszczać, że Jakub wszystko zaaranżował sam. Czy Izaak nie przeraził się odkrywając, jaką różną jest Rebeka, którą poślubił, Rebeka, która zawsze była jego

wsparciem, od tej, którą widzi teraz? Czy nie przeraził go jej mocny charakter, determinacja i upór, brak szacunku dla jego woli? Izaak to w końcu głowa rodziny, głowa, której honor został poważnie nadwyrężony. Izaakowi raz jeszcze pomóc może jego pokojowy, nie nastawiony na konfrontację charakter oraz pokora, z jaką podchodzi do samego siebie. Pokorny Izaak przebaczył swojemu młodszemu synowi, Jakubowi. Nie cofnie błogosławieństwa, bo przecież nie należy do niego. Wielki patriarcha nie jest przecież większy od Boga, który użył go tylko jako narzędzia dla przekazania swego błogosławieństwa. Izaak przebaczył też swojej żonie. W ostatnich wersach, opisujących podstępnie skradzione błogosławieństwo, widzimy ich dwoje rozmawiających ze sobą i razem posyłających Jakuba do Kanaanu. Zmienili się, rozczarowali sobą, ale wciąż są we dwoje, wciąż się kochają. Ostatecznie podstęp Rebeki odegrał także kluczową rolę w realizacji Bożego planu. Dzięki niemu „narodził się” spadkobierca błogosławieństwa Abrahama, nowy patriarcha, Jakub. Izaak mógł odczytać to po ludzku bolesne i niezrozumiałe wydarzenie w świetle woli Bożej. Raz jeszcze mógł się też przekonać, że Rebeka, mocna, kochająca, podstępna Rebeka jest darem Opatrzności, od ich pierwszego spotkania, kiedy byli młodzi i zakochani, aż do tej chwili.

Obraz małżeństwa utrwalony w historii Izaaka i Rebeki nie stracił nic ze swojej aktualności. On i ona pochodzili z dwóch różnych światów, które połączyła ręka Boga. Dwie drogi, które mogły bieć zupełnie obok siebie, połączone w jedno to prawdziwy cud małżeństwa. Jak wyprawa Rebeki do Kanaanu, zawsze jest ono wędrówką w nieznanne, szkołą zaufania, wejściem w tajemnicę drugiej osoby, która będzie mnie zaskakiwać i przerażać. Dobrze jest uświadomić sobie wówczas, że do tego spotkania doprowadził

Pan, jego ręce cierpliwie tkwały to, co zrywały nasze, i to On jest gwarantem trwałości naszej wspólnej drogi. Od relacji z Nim zależy świeżość miłości małżeńskiej. Życie, które ofiarował Bogu Izaak sprawia, że może on dla żony wyprosić syna. Modlitwa w małżeństwie połączona z miłością do Pana i do najbliższej osoby, ratuje nas, kiedy po ludzku nic już nie da się zrobić. Nie znaczy to jednak, że o tę miłość ma troszczyć się tylko Bóg. Miłość Izaaka i Rebeki, jak każda miłość małżeńska, sprawdza się w codzienności wypełnionej radością i problemami. Czułość i bliskość okazywana sobie wówczas, wsparcie i akceptacja tego, jakimi jesteśmy, zamiast niemiłosiernych krytyki, nie tylko pomagają przetrwać, ale także wzmacniają tę więź. Mając przy sobie ukochaną, rozumiejącą mnie osobę, nawet wśród przeciwności mogę przeżywać najpiękniejsze chwile mojego życia. Prawdziwa miłość nie ucieknie także wówczas, kiedy się zestarzejemy i zmienimy, kiedy trzeba będzie stanąć oko w oko z naszymi słabościami, kiedy dziwić się będziemy, że ktoś ze mną jeszcze wytrzyma.

ks. Marcin Graboś

TANIEC WIECZNOŚCI

Jak zwykle
rozweselałaś tańcem senne drzewa
rozczesywane wiatrem przed burzą

Wirowałaś próbując rozchylić
zmęczone powieki ciężkich chmur

Aż złamane drzewo aorty
zakończyło muzykę życia ziemi

Pozostał taniec wieczności

Dorota Kwoka

*Spieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą
I ci co nie odchodzą nie zawsze powrócą
I nigdy nie wiadomo mówiąc o miłości
Czy pierwsza jest ostatnią czy ostatnia pierwszą.*

ks. Jan Twardowski

**Łączymy się w smutku z Doktorem Jerzym Blajerem
po śmierci**

OJCA.

Wiesława, Olimpia i Józef Franusowie.

ODDALI HOŁD ŻOŁNIERZOM WRZEŚNIA 1939 r.

Kilkaset osób zgromadziła uroczystość patriotyczna „Żołnierzom Września 1939”, która – jak co roku – odbyła się 10 września w Bykowcach koło Sannoka, na terenie Nadleśnictwa Brzozów. Co roku miejscowe społeczeństwo czci tutaj pamięć podhalańczyków, którzy zginęli w potyczce z Niemcami, osłaniając odwrót swego oddziału.

78 lat temu – 10 września 1939 roku – w Bykowcach miała miejsce głośna

potyczka tylnej straży 6 Pułku Strzelców Podhalańskich z Sambora z oddziałami niemieckimi. Plutonem karabinów maszynowych dowodził tu inżynier leśnik, ppor. rez. Marian Zaremba. Podhalańczycy podjęli walkę z przeważającymi siłami wroga, zadając mu spore straty. Porucznik Zaremba, przeliczywszy własne straty, widząc, że nie da się obronić pozycji, rozkazał wycofać się pozostałym przy życiu żołnierzom. Sam

pozostał na stanowisku, prowadząc ogień z karabinu maszynowego. Po wyczerpaniu się amunicji, ciężko ranny, został ujęty przez Niemców. Był bity i przesłuchiwany, a na końcu zastrzelony przez niemieckiego oficera. Ciało jego nie pozwolono pochować. Dopiero po kilku dniach zwłoki bohaterskiego oficera spoczęły na miejscowym cmentarzu. Tam również ostatecznie pochowano poległych wraz z nim 5 żołnierzy. Dla uczczenia ich pamięci w latach 70. przy drodze w Bykowcach stanął kamienny pomnik przedstawiający poszarpaną flagę narodową.

Kilkanaście lat temu odnowiono żołnierskie nagrobki. Płytę i krzyż na grobie Mariana Zaremby ufundowali leśnicy z Nadleśnictwa Brzozów. Dopiero w 2004 roku ustalono tożsamość jednego z poległych w potyczce. Okazał się nim Leon Urbaniak – „leśniczy z gór”, jak napisał o nim jeden z towarzyszy walki w liście do rodziny. Przez 60 lat leśnik, który oddał swe życie dla Ojczyzny pozostawał bezimienny.

Edward Marszałek



Przy mikrofonie Edward Marszałek.

NIM PRZYJDZIE ZIMA, LEŚNICY MYŚLĄ O ŻUBRACH

Baloty z sianokiszonką, kora drzew liściastych i wysłodki buraczane to żubrze przysmaki, które leśnicy z Nadleśnictwa Lutowiska przygotowują już teraz z myślą o największych mieszkańcach lasów.

Wykaszane są też w tym celu spore połacie łąk. Siano z nich zebrane będzie służyć za paszę zimową, a świeży porost jeszcze tej jesieni przyciągnie żubrze stada w doliny.

– Wykosiliśmy ponad 300 ha łąk, z czego 15 ha śródleśnych polan dla żubrów, mamy już zamówione 50 ton buraków cukrowych i 10 ton soli, a pod lasem czeka 50 ton balotów z sianokiszonką – mówi Rafał Osiecki, zastępca nadleśniczego w Nadleśnictwie Lutowiska. – Prowadzimy też poletka żerowe na powierzchni 50 ha, które mają za zadanie zminimalizować szkody od

żubrów w uprawach leśnych.

Bardzo cennym uzupełnieniem tej diety jest kora drzew liściastych, która zawiera garbniki niezbędne w procesie trawienia. Leśnicy zgromadzili 10 ton takiego granulatu.

Na terenie Nadleśnictwa Lutowiska bytuje obecnie ponad 120 żubrów, zaś ich populacja w całych Bieszczadach przekracza 400 osobników. Trwa akuratnie okres rui u tych zwierząt, co przekłada się na większą ich dzienną aktywność – dużo łatwiej teraz o spotkanie „puszcz imperatora”.

Edward Marszałek

Rzecznik prasowy RDLP w Krośnie

Fot. Jerzy Kaleta



BEZPŁATNE KURSY KOMPUTEROWE DLA MIESZKAŃCÓW GMINY BŁAŻOWA

Komputery stały się nieodłącznym elementem życia społecznego – korzystamy z nich w domu, w pracy, w szkole. Są nieocenione w zdobywaniu i poszerzaniu wiedzy oraz stwarzają nieograniczone możliwości! Możliwości wykorzystania komputera w życiu codziennym nie sposób bowiem wyliczyć – począwszy od rozrywki, np. gry komputerowe, muzyka, filmy, poprzez naukę za pomocą encyklopedii, kursów i słowników, a skończywszy na pracy czy możliwości załatwienia wielu spraw bez wychodzenia z domu, takich jak robienie zakupów, opłacenie rachunków czy załatwienie spraw urzędowych. Ponadto Internet spełnia jeszcze jedną bardzo istotną funkcję – poprzez portale społecznościowe, komunikator Skype czy pocztę elektroniczną mamy możliwość kontaktowania się z ludźmi z całego świata, wysyłania wiadomości, zdjęć, a także rozmów video w czasie rzeczywistym. Można by zatem powiedzieć, że w obecnych czasach nie ma aspektu życia człowieka, w którym w większym lub mniejszym stopniu nie dałoby się zastosować komputera.

W związku z powyższym, zapraszamy osoby, które są zainteresowane nabyciem lub poszerzeniem wiedzy i umiejętności komputerowych do udziału w bezpłatnych kursach komputerowych, które będą realizowane w okresie jesienno-zimowym na terenie gminy Błażowa.

Aby móc skorzystać z oferowanego kursu należy spełnić określone w projekcie warunki:

- zamieszkiwać lub pracować na terenie województwa podkarpackiego,
- mieć ukończone 25 lat oraz posiadać wykształcenie podstawowe, zawodowe lub średnie,
- lub mieć ukończone 50 lat – możliwość uczestnictwa bez względu na posiadane wykształcenie.

Kursy są realizowane na poziomie podstawowym A – dla osób, które nie miały wcześniej kontaktu z komputerem lub ich umiejętności są niewystarczające, aby sprawnie się nim posługiwać lub średnio zaawansowanym B – dla osób chcących rozwijać już posiadaną wiedzę i umiejętności informatyczne.

Zakres tematyczny kursu jest dostosowany do potencjału i potrzeb danej grupy szkoleniowej w zależności od poziomu A lub B i obejmuje następujące tematy, m.in.: zasada działania komputera, tworzenie i operacje na plikach i katalogach, przegląd i korzystanie z programów komputerowych, obsługa programów biurowych, w tym tworzenie i formatowanie tekstów, wstawianie tabel, zdjęć itp., wykorzystanie Internetu w życiu codziennym, tj. wyszukiwanie informacji, obsługa poczty internetowej – przesyłanie i odbieranie wiadomości, zdjęć i innych plików, korzystanie z portali społecznościowych, np. Facebook, Skype, serwisów zakupowych i ogłoszeniowych, bankowość elektroniczna, darmowe portale telewizyjne i filmowe. Ponadto w ramach kursu dowiedzą się Państwo, jak bezpiecznie korzystać z komputera i jak rozwiązywać ewentualne problemy, które mogą wystąpić podczas pracy przy komputerze.

Szkolenia są prowadzone przez doświadczonych trenerów/nauczycieli informatyki w grupach 10-osobowych. Uczestnicy mają zapewnione profesjonalne podręczniki oraz inne materiały dydaktyczne, w tym dostęp do platformy e-learningowej.

Korzyści wynikające z uczestnictwa w kursie:

- zdobycie cennej wiedzy oraz praktycznych umiejętności z szerokiego zakresu podstawowych technik informatycznych, użytkowania komputerów i Internetu;
- możliwość bezpłatnego uzyskania międzynarodowego certyfikatu ECCC DIGCOMP, który potwierdza posiadane umiejętności;
- polepszenie pozycji zawodowej poprzez podniesienie umiejętności oraz efektywności pracy, a przy tym wzrost szans na rynku pracy lub większa pewność utrzymania zatrudnienia;
- satysfakcja i możliwość korzystania z komputera na co dzień.

**ABY ZAPISAĆ SIĘ NA KURS
LUB UZYSKAĆ WIĘCEJ INFORMACJI**
prosimy o kontakt pod numerem tel.: 787 977 925
lub e-mail: szkolenia.ars@gmail.com

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA
– decyduje kolejność zgłoszeń.

Kursy komputerowe realizowane są w ramach projektu pn. „Wiedza i kompetencje – program rozwoju kompetencji informatycznych mieszkańców województwa podkarpackiego”, współfinansowane przez Unię Europejską w ramach Działania 9.3 RPO Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020.

Anna Lorenz-Filip

**BEZPŁATNE
KURSY KOMPUTEROWE**
ZAPRASZAMY:

Osoby zamieszkujące, pracujące lub uczące się na terenie woj. podkarpackiego w wieku:

- 25 - 50 lat z wykształceniem co najwyżej średnim
- 50 + bez względu na posiadane wykształcenie

OFERUJEMY:

120 godzinny bezpłatny kurs na poziomie **podstawowym** lub **średniozaawansowanym** z certyfikatem ECCC DIGCOMP
(w programie m.in.: obsługa komputera, programów biurowych i Internetu)

Uczestnicy uzyskają bezpłatne podręczniki i materiały edukacyjne oraz dostęp do platformy e-learningowej

ZAPISY I INFORMACJE
Tel.: 787-977-925
e-mail: szkolenia.ars@gmail.com

Zajęcia odbywać się będą w miejscach, godzinach i terminach dostosowanych do zrekrutowanych grup szkoleniowych

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA
- decyduje kolejność zgłoszeń

EDYNBURG, THE HIGHLANDS I LOCH NESS WRAŻENIA Z POBYTU W SZKOCJI W RAMACH PROGRAMU ERASMUS +

Uczestnictwo w projektach realizowanych w ramach mobilności kadry edukacyjnej programu Erasmus + to wspaniała okazja poznania kultury innych krajów europejskich. Biorąc udział w projekcie pt: „Poznanie kultury europejskiej drogą do przyszłości”, realizowanym przez Szkołę Podstawową im. Jana Pawła II w Piątkowej, spędziłam dwa tygodnie w Szkocji wykorzystując każdą okazję do poznania kultury tego pięknego kraju.

Edynburg, historyczna stolica Szkocji to zachwycające, pełne uroku miasto, położone pomiędzy wybrzeżem a górami. To właśnie położenie Edynburga decyduje o wietrznej pogodzie w mieście, która towarzyszyła mi podczas całego pobytu. Prąd Zatokowy, decydujący o klimacie całej Szkocji, powoduje że pogoda w Edynburgu jest bardzo dynamiczna, zmienia się wielokrotnie w ciągu jednego dnia. Krajobraz Edynburga jest równie urozmaicony jak pogoda. Można wejść na Arthur's Seat, górę powstałą po wybuchu wulkanu, z wierzchołka której podziwiamy panoramę miasta i wybrzeże morza. U podnóża góry znajduje się Holyrood Park, popularne miejsce spacerowe o powierzchni 2 hektarów, które kiedyś było terenem polowań. Po 15 minutach jazdy autobusem możemy spacerować wzdłuż piaszczystej plaży Porobello podziwiając pełen ekspresji krajobraz nadmorski.

Najpiękniejszą rzeczą w Edynburgu była dla mnie wyjątkowa architektura tego miasta. Centrum miasta to Old Town, które było sercem średniowiecznego Edynburga oraz zbudowane

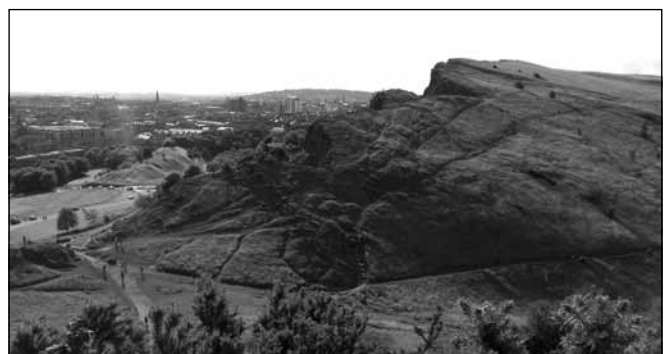
w XVIII wieku New Town. Centrum Old Town jest The Royal Mile pełne urokliwych, średniowiecznych kamienic, łączących je wąskich przejść i stromych schodów. Obecnie w tych kamienicach mieszczą się sklepy z wyrobami z kaszmiru, szkockiej wełny, kawiarnie, hotele, ale w XVII wieku ta płatanina wąskich uliczek to było jedno z najbardziej przeludnionych miejsc w Europie. Najbiedniejsi, niektórzy przybyli tu pieszo z Irlandii w poszukiwaniu pracy i chleba, mieszkali w piwnicach, bogatsi do budowywali kolejne piętra. Niektóre kamienice miały siedem kondygnacji, na najwyższych piętrach mieszkali najbardziej zamożni. Podczas epidemii dżumy podziemia zostały zamurowane grzebiąc żywcem ich mieszkańców. Obecnie można poczuć atmosferę średniowiecznego, podziemnego pełnego mrocznych tajemnic miasta podczas interaktywnej wycieczki oferowanej w Mery King's Close. The Royal Mile łączy ze sobą dwie królewskie rezydencje Edynburga Pałac Holyrood i Edinburgh Castle. Szkoła, w której odbywał się mój kurs mieści się właśnie przy tej ulicy. Pomiędzy Starym i Nowym Miastem znajduje się Princes Street Gardens. Jest to park, który powstał na błotnistych terenach po jeziorze Nor Loch. Jezioro to w czasach średniowiecza wysychało, powoli zamieniając się w bagno. W XVIII wieku osuszono ten teren i założono piękne ogrody, doskonałe miejsce do spacerów i wypoczynku. New Town powstało w XVIII wieku, aby poprawić fatalne warunki życia w Old Town. W nowym mieście podziwiamy szerokie, przestronne ulice, imponujące

plac i budynki, będące przykładem klasycznej, eleganckiej prostoty. Nowe miasto to siedziba ekskluzywnych apartamentów, banków, biur, szykownych sklepów i restauracji podnoszących prestiż tej wybudowanej w georgiańskim stylu dzielnicy.

Podczas weekendu uciekałam z zatłoczonego Edynburga szukając odmiany i spokoju w The Highlands. Był to dobry wybór, ponieważ podczas całej wycieczki podziwiałam zielone tereny ze stadami owiec, polany pełne bladorożowych wrzosów, otulone mgłą skaliste szczyty gór i położone pośród zielonych wzgórz jeziora. Atrakcją mojej wycieczki był rejs statkiem po największym jeziorze Szkocji Loch Ness. Zanim wsiedliśmy na statek zwiedziliśmy ruiny zamku Urquhart. Trzynastowieczna forteca była miejscem niejednego spisku Szkotów przeciw Anglikom. Surowe pozostałości wyniosłego budynku wznoszą się na samym skraju urwiska, z trzech stron otoczone wodami Loch Ness. Podczas zwiedzania ruin miałam okazję dowiedzieć się dużo na temat dzielnych górali zamieszkujących kiedyś te tereny, walczących o niezależność Szkocji od Anglii, świetnie pokazanych w filmie Mela Gibsona „Braveheart”.

Szkocja to jedno z tych magicznych miejsc gdzie krajobraz i pogoda zmienia się jak w kalejdoskopie. Dlatego mój zaledwie dwutygodniowy pobyt był tak intensywny w doznania, które na zawsze zostaną w mojej pamięci i którymi będę się dzielić z moimi uczniami realizując projekt Erasmus+.

Elżbieta Rędzio



Edynburg, historyczna stolica Szkocji to zachwycające, pełne uroku miasto.

„BĘDZIESZ MIŁOWAŁ...”

Pod takim hasłem 16 sierpnia 2017 r. wyruszyła do Wilna 25. Ekumeniczna Piesza Pielgrzymka z Białegostoku przez Grodno i Białoruś. Na tę jubileuszową trasę ruszyła też rekordowa liczba ponad 350 pielgrzymów. W Grodnie było już ponad 500, gdyż tak licznie dołączyli pielgrzymi z Białorusi. Do przejścia było około 300 km. Ludzie z całej Polski, a nawet z zagranicy. Nasza grupa z Futomy i Błażowej przyłączyła się do grupy pielgrzymów z Przeworska i autokarem już 15 sierpnia udaliśmy się do Białegostoku. Mielśmy tam zapewniony nocleg, by następnego dnia rano uczestniczyć w Katedrze we Mszy św. i wspólnie wyruszyć na pielgrzymi szlak. Trasa wiodła przez trzy kraje, 2 dni w Polsce, 5 dni na Białorusi i 2 na Litwie. Kierownikiem naszej pielgrzymki był ks. dr Łukasz Żuk. Cała trasa była bardzo dobrze zorganizowana, łącznie z przejściami granicznymi, gdzie przechodziliśmy w pierwszej kolejności i bez większych przestojów. Codziennie uczestniczyliśmy we Mszy św. i wyruszyliśmy na kolejne etapy naszej pielgrzymki, na których jak zwykle nie brakowało modlitwy i konferencji. Kolejne lata życia bł. Michała Sopoćko przybliżał nam bp Henryk Ciereszko, zaś ks. Adam Szot zasypywał nas ciekawostkami historycznymi na temat ziem, po których pielgrzymowaliśmy. W wielu miejscach ważnych historycznie zatrzymywaliśmy się, aby uczcić pamięć poległych w obronie ojczyzny. Dużym przeżyciem było spotkanie w Kuźnicy z mieszkańcami i władzami w miejscu, gdzie mieszkańcy wykazując miłość do Ojczyzny, upamiętnili w Memoriale „Golgota Wschodu” 150. rocznicę Powstania Styczniowego i wywózki na Sybir. Na wzgórzu stoi 12-metrowy krzyż i tablice upamiętniające. Przez całą trasę od Białegostoku aż do Wilna pielgrzymi nieśli figurę matki Boskiej Fatimskiej, krzyż i flagi państwowe Polski i Białorusi. Na trasie pielgrzymowania gościnność mieszkańców często przekraczała nasze wyobrażenia i dlatego pewnie niektórzy... przytyli. Już w Polsce mieszkańcy miejscowości, przez które przechodziliśmy, serdecznie nas witali, z wielką radością i gościnnością. Od zacnego plantatora borówki amerykańskiej spod Kuźnicy każdy pątnik dostał „swoją koszyk”. Ludzie pochodzenia polskiego na Białorusi chętnie by nam nieba przychyliłi. Wi-

tali nas chlebem i solą, biły dzwony kościelne, pobocza wyłożone były kwiatami. Czym chata bogata, choć z pewno-



Poczęstunek w gościnnej parafii.

ścią nie wszyscy są to ludzie zamożni. Była to wielka łaska bezpośrednich spotkań – bardzo ubogacająca obie strony. Dla nich to powiew polskości, wiary, dla pątników to okazja wspólnej modlitwy, śpiewów i rozmów. Na noclegi przyjmowali nas mieszkańcy poszczególnych



U celu pielgrzymki.

miejscowości, w których zatrzymywaliśmy się. Było to święto w ich parafiach długo oczekiwane. Każdy chciał mieć u siebie pielgrzymę, uznając to za duże błogosławieństwo. Rozmowom i gościnności nie było końca. Na przyjęcie pielgrzymów przygotowane były szkoły i przedszkola, gdzie można było odpocząć i w razie deszczu trochę osuszyć się. Zawsze przygotowany był też poczęstunek. Zawiązałyśmy wiele przyjaźni i znajomości. W takiej atmosferze czas szybko mijał

i zbliżał się koniec pielgrzymowania. Ostatni dzień pielgrzymki rozpoczął się adoracją Najświętszego Sakramentu w kościele parafialnym w Jaszunach, połączonej z błogosławieństwem i namaszczeniem olejem św. Charbela. Do Ostrej

Bramy dotarliśmy w godzinach popołudniowych. Przed wizerunkiem Matki Bożej Miłosierdzia bp Henryk Ciereszko poprowadził modlitwę. Po niej miała miejsce uroczysta Eucharystia, w której Chrystusowi przez ręce Jego Matki przedstawiliśmy wszystkie intencje towarzyszące nam na pątniczym szlaku.

Wieczorem była możliwość zwiedzenia miasta Wilna, po którym chętnych oprowadził ksiądz biskup.

Ostatnim przed noclegiem punktem dnia był Apel Maryjny pod Ostrą Bramą o godzinie 21⁰⁰. Pontyfikalne błogosławieństwo i wspólne zdjęcie na schodach katedry zakończyło jubileuszową Ekumeniczną Pieszą Pielgrzymkę.

W drogę powrotną po dziesięciu dniach pielgrzymowania udaliśmy się autokarami zmęczeni, ale bardzo szczęśliwi.

Małgorzata Drewniak

Droga Danuto Heller
Jesteśmy głęboko zasmuceni
odejściem najpierw mamy
i w tak szybkim czasie
Twojego taty.
Prosimy przyjąć wyrazy
szczerzego współczucia i żalu.
W tych trudnych chwilach
jesteśmy myślą z Tobą i Twoimi
Bliskimi.
Sołtys Małgorzata Drewniak,
Rada Sołecka i czytelnicy
„Kuriera Błażowskiego”
z Futomy.

WYCIECZKA KLAS TRZECICH DO KRAKOWA, CZĘSTOCHOWY I INWAŁDU

W dniach 16 i 17 maja 2017 roku klasy trzecie udały się na wycieczkę-pielgrzymkę do Częstochowy, Krakowa oraz Inwałdu. W programie znalazły się m.in.: pielgrzymka do Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze, zwiedzanie Skarbcza oraz Wałów Jasnogórskich, zwiedzanie Sanktuarium w Łagiewnikach, wycieczka do Inwałdu – korzystanie z atrakcji Lunaparku, Warowni, Parku Miniatur oraz poznawanie nowych ciekawych miejsc.

Wycieczka miała za zadanie promowanie aktywnego wypoczynku, integrację środowiska klasowego oraz kształtowanie pozytywnych cech charakteru: koleżeństwo, opiekuńczość i zaradność.

Do wycieczki dołączyły dzieci z rodzicami z Białki wraz z ks. Rafałem Grzebykiem. Aby pomieścić wszystkich uczniów i ich rodziców mieliśmy do dyspozycji dwa autokary. Ponadto za nami jechał trzeci autokar z Błażowej Dolnej z podopiecznymi ks. Leszka Doparta.

Podczas wycieczki spotykaliśmy się wszyscy, nieomal na każdym kroku. Mijając się przesyłaliśmy sobie uśmiechem pozdrowienia.

Wycieczka była bardzo udana. Świadczyły o tym zainicjowane przez wychowawców wypracowania uczniów na temat „Moje wrażenia z wycieczki”. Wszystkie prace były bardzo ciekawe oraz oddawały klimat i nastrój panujący na wyjeździe. Chciałyśmy przedstawić jedną z nich, która szczególnie się nam spodobała.

„MOJE WRAŻENIA Z WYCIECZKI”

16 maja 2017 roku pojechaliśmy na wycieczkę do Częstochowy. Jechaliśmy bardzo długo i zatrzymaliśmy się w Krakowie w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. Najpierw poszliśmy do kościoła, w którym niegdyś modliła się św. Faustyna. Potem wyjechaliśmy na wieżę, z której podziwialiśmy panoramę Krakowa.

Gdy dojechaliśmy do Częstochowy, poszliśmy zwiedzać Jasną Górę. Po zwiedzaniu poszliśmy na obiad do sióstr Urszulanek. Po obiedzie poszliśmy na specjalną Mszę Świętą w strojach komunijnych. Wieczorem poszliśmy do Kaplicy Cudownego Obrazu na zasłonięcie obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, czyli tzw. Apel Jasnogórski. Na drugi dzień bardzo wcześnie wstaliśmy. Przed śniadaniem poszliśmy ponownie na odsłonięcie obrazu, gdzie było bardzo mało miejsca. Gdy zakończyła się Msza Święta szybko zjedliśmy śniadanie, które było bardzo smaczne. Spakowaliśmy się i wyruszyliśmy w trzygodzinną podróż do Inwałdu. Podróż minęła szybko. Jechaliśmy i... nagle zobaczyliśmy Inwałd Park. A podróż ta była bardzo fajna. Weszliśmy do parku i zaczęliśmy zwiedzanie od Parku Miniatur z całego świata. Widzieliśmy tam m.in. Plac św. Piotra w Rzymie, Koloseum, Wieżę Eiffla, Big Bena z Londynu, Biały Dom w Waszyngtonie, Operę w Sydney... a w Polsce m.in. Zamek Królewski w Warszawie, Pałac Księżąt Potockich w Łańcucie, Pałac Księżąt Krasickich w Krasieczynie, Rynek w Zamościu oraz Kasprowy Wierch z Giewontem...



Potem poszliśmy na film w kinie 5D. Dla niektórych film był straszny, a niektórych śmieszny. Po filmie poszedłem na „koło młyńskie” i na gokarty. Wszyscy z wycieczki poszli na pożywny obiad, ja oczywiście też. A po obiedzie poszliśmy do Warowni, gdzie znalazłem wszystkie smoki. Warownie zwiedziłem od góry do dołu i kupiłem tam topór. A zapomniałem dodać, że nauczyłem się też strzelać z łuku. W czasie wolnym poszedłem do labiryntu, ale nie przeszedłem całego, bo czas na to nie pozwolił.

Wróciliśmy cali i zdrowi do Błażowej. Było bardzo, bardzo, ale naprawdę bardzo fajnie. Polecam!

Jakub Sajdyk kl. IIIa

A oto wybrane cytaty z wypracowań pozostałych uczniów:

- *Cała wycieczka bardzo mi się podobała. Było Super!* (Daria Słaby),
- *Ta wycieczka była najlepsza na świecie* (Ała Szeliga),
- *Na wycieczce było bardzo fajnie* (Filip Bembenek),
- *Było bardzo fajnie i dobrze, że pojechałam, bo było super* (Klaudia Dziepak),
- *Bardzo mi się podobało, a najbardziej tunel strachu* (Piotrek Kawa),
- *Było bardzo, bardzo fajnie. Kto nie był to niech żałuje Dominika Domin*,
- *To była najlepsza wycieczka* (Ola Czarnik).

Kierownikiem wycieczki był ks. Tomasz Brodowicz, a opiekunami Lucyna Nowak, Monika Kotowicz, Maria Sroka oraz ks. Rafał Grzebyk.

Lucyna Nowak, Monika Kotowicz



W dniach 16 i 17 maja 2017 roku klasy trzecie udały się na wycieczkę-pielgrzymkę do Częstochowy.

LETNIA PÓLKOLONIA W SZKOLE PODSTAWOWEJ IM. KRÓLA WŁADYSŁAWA JAGIEŁŁY W BŁAŻOWEJ

Czas lata jednoznacznie kojarzy się z odpoczynkiem. Już po raz czwarty w Szkole Podstawowej w Błażowej od 3 do 8 lipca 2017 r., czyli przez 6 dni, setka dzieci z terenu naszej gminy brała udział w Letniej Półkolonii współorganizowanej przez Związek Młodzieży Wiejskiej „WICI” Wojewódzki Oddział w Rzeszowie.



Czas lata jednoznacznie kojarzy się z odpoczynkiem.

Pierwszego dnia koloniści poznawali się grając w gry i zabawy integracyjne, wspólnie z wychowawcami stworzyli kontrakty grup oraz wymyślili nazwę i okrzyk dla swojej grupy. Drugiego dnia zaraz po śniadaniu pod opieką wychowawców oraz p. Teresy Bąk i p. Danuty Malinowskiej koloniści wyruszyli na wycieczkę do Dworu w Wąpocach. Na miejscu podzieliliśmy się na trzy grupy, które zamiennie korzystały z tutejszych

atrakcji. Pierwsza z nich to szukanie skarbu na podstawie mapy, druga to przejście Parkiem Robali Parkus Gigantus, gdzie koloniści dowiedzieli się, który z owadów jest najsilniejszy, kiedy biedronka ma 4, a kiedy 5 kropek, jak wyglądną żerowisko kornika, a jak czerwa i wiele innych. Ostatnia atrakcja, która bardzo przypadła dzieciom do gustu to zabawa w Sali Zabaw Koliberek – to bajkowa kraina zrobiona w stylu afrykańskiej dżungli. Trzeci dzień upłynął pod znakiem zasady FAIR PLAY, tego dnia koloniści uczestniczyli w olimpiadzie sportowej zorganizowanej przez p. Małgorzatę Wróbel, ks. Tomasza Brodowicza, p. Annę Stanio oraz wolonta-

bowali swoich sił w wodzie. W piątek po śniadaniu koloniści mieli okazję pobawić się w gry i zabawy podwórkowe swoich dziadków. Odwiedziły nas panie z Klubu Seniora z Błażowej, które wraz z paniami Magdą Dopart i Alicją Kurasz opowiadały, jak wyglądał czas wakacji bez Internetu i telewizora. Po południu koloniści uczestniczyli w zajęciach artystycznych. Jedną z grup próbowała pod okiem p. Anny Sajdyk w trudnej sztuce origami – tworząc całkiem ciekawe twory. Druga pod kierunkiem pań Marii Sroki i Marty Sieńko zajęła się tworzeniem obrazów z niedziennych produktów, jakim były makarony, ziarna, ryż itp. Na ostatni dzień



Ranczo Przyjaciół Przyrody w Stróżach okazało się bardzo ciekawym miejscem.

riuszy Barbary Sowy oraz Juli Wróbel i Michała Wróbla. W czwartek po śniadaniu, zgodnie z planem, koloniści wyruszyli na krytą pływalnię w Strzyżowie. Tam pod opieką wychowawców oraz pań Grażyny Kality i Marty Wojtas pró-

wszyscy czekali z niecierpliwością, bo nikt z kolonistów tam nie był, a nazwa wiele nie zdradzała. Warto było czekać, bo Ranczo Przyjaciół Przyrody w Stróżach okazało się bardzo ciekawym miejscem, gdzie na każdym kroku czekały



Od 3 do 8 lipca 2017 r., czyli przez sześć dni, setka dzieci z terenu naszej gminy brała udział w Letniej Półkolonii.

atrakcje. Na początek zwiedziliśmy znajdującą się tam stadninę koni. Koloniści dowiedzieli się jak należy się opiekować tymi wspaniałymi zwierzętami, poznali ich zwyczaje, imiona oraz w jaki sposób pomagają one niepełnosprawnym dzieciom. Następnie każde dziecko mogło spróbować konnej jazdy. Na Ranczu, oprócz hipoterapii, prowadzona jest również dogoterapia. Dzieci poznały dzielne psy, które wzmacniają efektywność rehabilitacji. Równolegle panie malowały twarze, a dzieci miały okazję pobawić się

ogromnymi bańkami, pograć w piłkę lub pobawić się na placu zabaw. Na koniec koloniści własnoręcznie pomalowali wykonane z ekologicznej wikliny koszyki. Po powrocie do Błażowej każdy kolonista otrzymał pamiątkowy dyplom i słodki upominek.

Kadrę kolonii stanowili nauczyciele Zespołu Szkół w Błażowej: Monika Kozdraś-Grzesik (kierownik półkolonii), Magdalena Wyskiel, Agata Kuśnierz, Monika Kotowicz, Magdalena Bartyńska oraz Monika Marszałek (wychowawcy). Dodatkowo grupą uczniów

ze Szkoły Podstawowej z Lecki (panie Monika Mucha, Agnieszka Kruczek, Halina Warzocha, Joanna Groszek, Jadwiga Borek, pan Wojciech Kruczek) oraz Szkoły Podstawowej z Błażowej Dolnej (panie Paulina Szala-Świst, Agnieszka Bednarz, Beata Kurcoń, Ewa Stec, pan Sebastian Kowal) opiekowali się nauczyciele z danej szkoły.

Z tej formy wypoczynku skorzystała w tym roku setka dzieci, jak co roku chętnych było o wiele więcej.

Monika Kozdraś-Grzesik

OGÓLNOPOLSKI KONKURS LOGICZNEGO MYŚLENIA

10 marca 2017 r. uczniowie klas III Szkoły Podstawowej im. Króla Władysława Jagiełły w Zespole Szkół Błażowej wzięli udział w Ogólnopolskim Konkursie Logicznego Myślenia organizowanym przez Centrum Edukacji Szkolnej.

Konkurs polegał na pisemnym udzieleniu odpowiedzi na 26 pytań testowych, na co przeznaczono było 55 minut + 10 minut na sprawy organizacyjne. Do każdego pytania w teście podane były 4 odpowiedzi od A do D, wśród których „żadna, jedna, dwie, trzy lub wszystkie” mogły być prawidłowe. Każdy uczeń przed konkursem otrzymał tyle punktów, ile miał decyzji do podjęcia, tzn. 4 razy więcej niż pytań. Za każdą prawidłową odpowiedź uczestnik otrzymywał 1 punkt dodatkowy do sumy punktów, za fałszywą odpowiedź (- 1) punkt. Dodatkowo uczeń miał możliwość wstrzymania się od odpowiedzi na wybrane pytanie, nie uzyskując, ani nie tracąc punktów. Po wykonaniu testu konkursowego każdy uczestnik zakreślał na oddzielnej karcie odpowiedzi. Dla uczniów naszej szkoły udział w tym konkursie zakończony został sukcesem.

Wśród 4318 uczestników:

- Milena Kielar z kl. III a zajęła V miejsce zdobywając 200 punktów na 208 możliwych (opiekun Lucyna Nowak);
- Aleksandra Gibała z kl. III b zajęła VIII miejsce zdobywając 194 punkty (opiekun Monika Kotowicz);
- Aleksandra Czarnik z kl. III b zajęła IX miejsce zdobywając 192 punkty (opiekun Monika Kotowicz).

Uczennice otrzymały Dyplom Laureata „Mistrza Logicznego myślenia”.



Ogólnopolski Konkurs Logicznego Myślenia.

Ponadto Jakub Sajdyk z kl. III a oraz Wojciech Bieniek z kl. III c zajęli XIV miejsce zdobywając 182 punkty i otrzymali Dyplom Wyróżnienia „Eksperta logicznego Myślenia”. Maciej Izydorek z kl. III c zajął XIX miejsce zdobywając 172 punkty otrzymał Dyplom Uznania. Na uwagę zasługuje fakt, iż średnia punktów wszystkich uczestników konkursu wyniosła 65%.

OGÓLNOPOLSKA OLIMPIADA „OLIMPUSEK”

30 marca 2017 r. uczniowie klas II i III Szkoły Podstawowej im. Króla Władysława Jagiełły w Zespole Szkół Błażowej wzięli udział w Ogólnopolskim Konkursie „Olimpusek”. Olimpiada OLIMPUSEK (sprawdzian zintegrowany) polegała na rozwiązaniu przez uczniów zintegrowanego sprawdzianu poruszającego zagadnienia edukacji polonistycznej, przyrodniczej i matematycznej. W tym konkursie również mamy laureatów:

- Aleksandra Czarnik, Klaudia Malawska, Patrycja Frańczak z klasy III b (opiekun Monika Kotowicz),
- Milena Kielar z klasy III a (opiekun Lucyna Nowak),
- Wiktoria Szczepan z klasy III c (opiekun Maria Sroka)
- Emilia Wielgos z klasy II b (opiekun Grażyna Kalita).

OGÓLNOPOLKI KONKURS „ZUCH”

9 maja 2017 r. uczniowie z las I, II, III uczestniczyli w Ogólnopolskim Konkursie „Zuch”. Konkurs Zuch polegał na samodzielnym rozwiązaniu przez uczniów zintegro-



Ogólnopolska Olimpiada „Olimpusek”.



Ogólnopolski Konkurs „Zuch”.

wanego sprawdzianu, zróżnicowanego w zależności od klasy. Treść sprawdzianów była dostosowana do obowiązującej podstawy programowej i uwzględniała elementy edukacji polonistycznej, społeczno-przyrodniczej i matematycznej. Laureatami tego konkursu są:

- Kamila Turska z klasy I a (opiekun Marta Sieńko),
- Zuzanna Szczygieł z klasy II a (opiekun Marta Pięta),
- Aleksandra Gibała z klasy III b (opiekun Monika Kotowicz),
- Jakub Sajdyk z klasy III a (opiekun Lucyna Nowak).

OGÓLNOPOLSKI KONKURS NAUK PRZYRODNICZYCH „ŚWIETLIK”

14 marca 2017 r. 11 uczniów z klas II, III i V Szkoły Podstawowej im. Króla Władysława Jagiełły w Zespole Szkół w Błażowej wzięli udział w X Edycji Ogólnopolskiego Konkursu Nauk Przyrodniczych „Świetlik”. W konkursie tym:

- Anastazja Ustrzycka z kl. III b uzyskała 94,67 punktów, co stanowi 73,96% (młodsza kategoria wiekowa);
- Karolina Bialic z kl. V a uzyskała 119,33 punkty, co stanowi 73,96% (starsza kategoria wiekowa).

Obydwie dziewczynki otrzymały wyróżnienia.

Uczniowie przygotowując się do konkursu pod kierunkiem pań Moniki Kotowicz i Agnieszki Bednarz wykonywali określone doświadczenia i rozwiązywali próbne zadania testowe.



Ogólnopolski Konkurs Nauk Przyrodniczych „Świetlik”.

Warto było pracować z uczniami na zajęciach dodatkowych, podczas których uczniowie rozwiązywali zadania o podwyższonym stopniu trudności.

Serdecznie gratulujemy wszystkim uczestnikom osiągniętych wyników i życzymy dalszych sukcesów.

WOJEWÓDZKI KONKURS „ORIGAMI”

W dniu 9 czerwca 2017 r. dwoje uczniów z klas III odebrało dyplomy za wykonanie prac techniką origami. Wojewódzki Konkurs Origami organizowany był pod honorowym patronatem Podkarpackiego Kuratora Oświaty i Prezydenta Miasta Stalowej Woli w ramach XI FESTIWALU DLA DZIECI I MŁODZIEŻY „WĘDRÓWKI PO KRAINIE ORIGAMI”.



Wojewódzki Konkurs „Origami”.

Uczennica klasy III b Aleksandra Gibała zdobyła I miejsce w kategorii „Tradycyjny Moduł Chiński”;

Uczeń klasy III a Jakub Sajdyk zdobył I miejsce w kategorii „Pudełko”.

Dziękujemy rodzicom za propagowanie sztuki origami i pomoc w przygotowaniu swoich dzieci do tego konkursu.

Monika Kotowicz – wych. kl. III b

Ks. Dziekan Senior Michał Drabicki

Drogi Księżu Michale,
Z okazji imienin życzymy dużo zdrowia,
radości i uśmiechu.
Niech wiara staje się coraz bardziej gorliwa,
a głoszone słowo coraz głębiej wpada
do serc wiernych.

Samych pogodnych dni!

Burmistrz Błażowej Jerzy Kocój,
Rada Miejska
i redakcja „Kuriera Błażowskiego”.

TROPICIELE Z PIĄTKOWEJ I BŁAŻOWEJ DOLNEJ W MAGURSKIM PARKU NARODOWYM

12 maja br. uczniowie Szkoły Podstawowej w Piątkowej i Szkoły Podstawowej w Błażowej Dolnej podziwiali piękno przyrody Beskidu Niskiego, a dokładnie Magurskiego Parku Narodowego w Krempnej. Jest on najbardziej leśny ze wszystkich parków narodowych w Polsce – 90% powierzchni stanowią lasy. Dzięki temu można spotkać tam ślady i tropy wielu rzadkich zwierząt takich jak: niedźwiedzie, łosie, żbiki, wilki, rysie, borsuki. Zadaniem naszych młodych tropicieli było odnalezienie i rozpoznanie jak największej ilości śladów i tropów tych zwierząt. Niektórym udało się znaleźć ślad wilka, a były to odchody z fragmentami niestrawionej sierści jakiegoś zwierzęcia. Bardzo dużo było tropów saren, jeleni i dzików, a co ważne i godne pochwały, większość uczniów umiała je odróżnić. Kto miał szczęście, to sfotografował wygrzewającą się w słońcu salamandrę plamistą. Tam, gdzie nie było drzew, można było podziwiać soczystą zieleń pięknie ukwieconych łąk, oczko wodne ze specyficznym mikroklimatem pozwalającym na bytowanie wielu organizmom zwierzęcym jak i roślinnym, a gdzieś tam samotnie rosnąca stara jabłoń czy grusza. Te drzewa owocowe w środku parku to pozostałość po zamieszkałych na tych ziemiach kilkadziesiąt lat temu Łemkach. Inne ślady ludzi to cmentarz łemkowski w Żydowskim. Była to wieś, którą zamieszkiwali do 1945 roku Łem-

kowe, kilka rodzin polskich i jedna żydowska. Istniały tam do II wojny światowej dwie cerkwie: grekokatolicka i prawosławna, ale zostały zniszczone. Do dziś zachowały się tylko przydrożne kapliczki i krzyże oraz wspomniane stare drzewa owocowe, rosnące przy każdej tzw. chyży – chatce łemkowskiej. Po zejściu ze ścieżki edukacyjnej nasi wędrowcy mogli odpocząć i posilić się pyszną kielbaską pieczoną tradycyjnie na kijku przy ognisku. Zarówno uczniowie jak i ich opiekunowie wrócili do Błażowej bogatsi w nowe doświadczenie, jakim było tropienie dzikiej zwierzyny. Dla wielu było to wyjątkowe przeżycie i na długo pozostanie w pamięci.

Agata Śliwa
nauczyciel Szkoły Podstawowej
w Błażowej Dolnej

WIZYTA UCZNIÓW SP W BŁAŻOWEJ DOLNEJ W KOMENDZIE MIEJSKIEJ PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W RZESZOWIE

Szkoła Podstawowa w Błażowej Dolnej utrzymuje dobrą współpracę z OSP w Błażowej i OSP w Mokłuczce. Dzięki życzliwości OSP co roku przy szkole odbywają się różnorodne pokazy strażackie, zawody, prelekcje. W tym roku szkolnym zaproponowano nam wyjazd do Miejskiej Straży Pożarnej w Rzeszowie. Uczniowie kl. IV-V w towarzystwie naczelnika OSP w Mokłuczce. Piotra Sobczyka i przewodniczącego Komisji Re-

wizyjnej Janusza Kusia oraz swoich wychowawczyń odwiedzili 22 maja br. Komendę Miejską PSP w Rzeszowie. Po przybyciu na miejsce mł. kpt. Paweł Krzyśko i mł. asp. Sebastian Lubaś powitali naszą grupę i w bardzo ciekawy, a zarazem przystępny sposób zaprezentowali pracę strażaków, a także pokazali pomieszczenia i wyposażenie Jednostki Ratowniczo – Gaśniczej Nr 1 w Rzeszowie. Uczniowie mogli założyć hełm i strój strażaka, wejść do wozu strażackiego i przez chwilę poczuć się w roli śpieszącego na ratunek. Byli też świadkami otrzymania zgłoszenia i wyruszenia strażaków do akcji ratowniczej. Na zakończenie uczniowie podziękowali strażakom za gościnne przyjęcie i z okazji Dnia Strażaka złożyli życzenia wielu sukcesów w pracy zawodowej i jak najmniej trudnych i niebezpiecznych interwencji.

Dziękujemy również naszym zaprzyjaźnionym strażakom z OSP w Mokłuczce za umożliwienie wyjazdu i towarzyszenie nam podczas wizyty.

Agata Śliwa
nauczyciel Szkoły Podstawowej
w Błażowej Dolnej

PIĄTOKLASIŚCI ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W BŁAŻOWEJ DOLNEJ W „BOSKIEJ DOLINIE”

W połowie czerwca klasa piąta z wychowawczynią Agatą Śliwą odpoczywała w stadninie koni „Boska Dolina” w Dylągówce. Była to forma nagrody za duże zaangażowanie i pracę na rzecz Samorządu Uczniowskiego. Spo-



Piątoklasiści ze Szkoły Podstawowej w Błażowej Dolnej w Ośrodku Wypoczynkowym „Boska Dolina”.



Jazda konna pod nadzorem instruktora Marka Bębna.



Własnoręczny wypiek ciastek przez uczniów pod opieką Antoniego Boska.

tkanie z końmi, jazda wierzchem i bryczką, przejście ścieżką edukacyjną, pieczenie kielbasy oraz ciasteczek z formy to atrakcje tego wyjazdu. Oto jak uczestnicy wspominają ten pobyt:

„Gdy przyjechaliśmy do Boskiej Doliny, przywitał nas pan Antoni Bosek – właściciel tego pięknego miejsca, a następnie konie, które zbiegały z gór-

ki, bo pragnęły naszego kontaktu. Pan Bosek pokazał nam, jak potrafią narozrabiać bobry i że nie można ich przeganiać, bo są pod ochroną. Bardzo ciekawie opowiadał o zagrożeniach dla bioróżnorodności zwierząt i roślin, pokazał nam stawy pełne pięknych lilii wodnych i ryb. Potem udaliśmy się do stajni i na jazdę konną. Nasza koleżanka Oli-

wia zaprezentowała nam jazdę stępem, klusem i galopem, a nawet skoki przez przeszkodę. Później piekliśmy ciastka z przepisu pana Antoniego i zjedliśmy kielbasę. Na koniec był przejazd bryczką. Bardzo nam się podobało w „Boskiej Dolinie”. Polecamy innym, aby się tam wybrali.”

Julia Bator i Wiktoria Synoś

SUKCESY MOTYWUJĄ DO DZIAŁANIA...

Za nami kolejny rok szkolny. Opustoszały mury szkoły, bo uczniowie po ciężkiej pracy udali się na zasłużony odpoczynek. Szkoła jednak zupełnie nie opustoszała, bo rozpoczęły się przygotowania do nowego roku szkolnego. W III pawilonie rozpoczął się remont, bo tworzony jest oddział przedszkolny, który będzie gotowy już 1 września 2017 r. Będą uczęszczać do niego dwie grupy dzieci 3-4 – oraz 5-6-latkki. Podczas wakacji powstanie również przed budynkiem szkoły wyczekiwany przez dzieci plac zabaw. Jego uzupełnieniem będzie plac zabaw podwórkowych, który powstanie dzięki Programowi „Działaj Lokalnie X” i projektowi Plac zabaw „Tęczowa przystań”. Miniony rok szkolny był rokiem obfitującym w wiele ważnych wydarzeń, a także znaczących osiągnięć. W ciągu całego roku szkolnego uczniowie naszej szkoły zdobyli wiele nagród i wyróżnień, brali udział w wielu akcjach charytatywnych szkolnych i pozaszkolnych, zwiedzali naszą najbliższą okolicę biorąc udział w wielu wyjściach, wyjazdach, wycieczkach i rajdach. Szkoła w minionym roku szkol-

nym aktywnie brała również udział w działaniach i programach na rzecz rozwoju i bezpieczeństwa uczniów.

Do najważniejszych można zaliczyć:

- Ogólnopolski Program Edukacyjny MegaMisja, w którym uczestniczyła świetlica szkolna, zdobywając nagrody za wykonywane zadania,
- „Cyfrowobezpieczni” Bezpieczna Szkoła Cyfrowa – program skutecznie

odpowiadający na problemy i wyzwania związane z bezpiecznym korzystaniem z zasobów cyberprzestrzeni w polskich szkołach,

- Szkoła Promująca Zdrowie – działania profilaktyczne promujące nawyki zdrowego odżywiania,
- Lekki Tornister – program dla klas II-III wspomagający nauczycieli i rodziców w odciążaniu tornistrów uczniów,



Laureaci Konkursu Logicznego Myślenia.

- Ogólnopolskim programie edukacyjnym „Śniadanie daje moc” – rola śniadania w odżywianiu,

- Zdrowe nietrudne – program edukacyjny dla klas I-III propagujący zdrowe odżywianie,

- Spotkanie edukacyjne dla dzieci „Mój smartfon, mój mały świat” – zorganizowane przez Urząd Komunikacji Elektronicznej w Warszawie, mający na celu uświadomienie dzieciom jak korzystać z tych urządzeń,

- Prowadzenie zajęć w ramach programu „Szkolny Klub Sportowy” – rozwijanie uzdolnień sportowych,

- Prowadzenie zajęć w ramach programu „Mały Mistrz” umożliwiający zdobywanie sprawności sportowych,

- Praca na platformie edukacyjnej Instalng mająca na celu wspomaganie nauki języka angielskiego.

Szczególnie jesteśmy dumni z osiągnięć naszych uczniów zarówno z klas I-III, jak i klas starszych w wielu konkursach zarówno z poszczególnych przedmiotów, jak i w konkursach artystycznych. Należą do nich:

- „Ogólnopolski konkurs „Zuch” – konkurs dla uczniów klas I-III, w którym nasi uczniowie zdobyli tytuły laureatów: Kamila Turska 5 miejsce, Aleksandra Gibała 12 miejsce, Zuzanna Szczygieł 13 miejsce, Jakub Sajdyk 15 miejsce, wyróżnienia: Szymon Hamerla 16 miejsce, Szymon Bober 17 miejsce, Milena Kielar 19 miejsce, Paweł Kuc 19 miejsce, Maciej Izydorek 20 miejsce, Bartłomiej Bednarz 19 miejsce, Natalia Głodowska 20 miejsce, Aleksandra Grzesik 21 miejsce,

- Ogólnopolski konkurs „Olimpu-sek”, w którym uczniowie klas I-III zdobyli również tytuły laureatów: Emilia

Wielgos 15 miejsce, Aleksandra Czar-nik 10 miejsce, Klaudia Malawska 12 miejsce, Milena Kielar 13 miejsce, Pa-trycja Frańczak, Wiktoria Szczepan 14 miejsce,

- Gminny konkurs „Mistrz Ortogra-fii” – Wiktoria Kuś – I miejsce,

- Gminny konkurs matematyczny „MatLec” Aleksandra Osinko III miej-sce, Joanna Pęczak III miejsce,

- XII Gminny Turniej Ekologiczny „Jesteśmy Przyjaciółmi Przyrody”,

Kategoria plastyka: Klaudia Malaw-ska, Zuzanna Bator – nagroda, Malwi-na Woźniak, Natalia, Głodowska, We-ronika Banat, Aleksandra Gibała, Ga-briela Jemioła – wyróżnienie.

Kategoria fotografia: Anna Zontek – nagroda, Konrad Kamiński, Monika Kawa – wyróżnienie, Kategoria wiedza: Aleksandra Osinko – III miejsce.

- Powiatowy Konkurs Literacki „Dajmy się ponieść fantazji” – Aleksan-dra Osinko zdobyła 1 miejsce, nato-miast w Ogólnopolskim Konkursie Hu-manistycznym „Omnibus” Karolina Bialic zdobyła II miejsce, a Aleksandra Osinko miejsce V. W Międzyszkolnym Konkursie Literackim o życiu i twórczości H. Sienkiewicza, organizowa-nym przez naszą szkołę, zajęliśmy I i II miejsce. W Gminnym Konkursie Języka Angielskiego uczennica Aleksandra Osinko zajęła II miejsce. Sukces osią-gnęli uczniowie naszej szkoły, którzy brali również udział w 3-etapowym Konkursie Biblijnym dla szkół podsta-wowych. W etapie szkolnym i dekanal-nym w pierwszej trójce znalazła się uczennica klasy V Karolinka Bialic, która reprezentowała dekanat białow-ski w Przemyślu na ostatnim etapie fi-nałowym konkursu, zdobywając tytuł

laureata konkursu. Ogólnopolski Kon-kurs Nauk Przyrodniczych „Świetlik” to konkurs, który popularyzuje nauki przyrodnicze wśród uczniów szkół pod-stawowych. W ramach przygotowań uczniowie wykonują w klasie lub w domu doświadczenia opracowane przez Zespół Merytoryczny Świetlika, pracowników Uniwersytetu Jagielloń-skiego. Zadania nie należą do łatwych, z pewnością wielu osobom dorosłym sprawiłyby trudności. Uczniowie nasze szkoły poradzili sobie z nimi bardzo dobrze – Karolinka Bialic i Anastazja Ustrzycka zdobyły wyróżnienia.

Kolejny już rok uczniowie naszej szkoły w Wojewódzkim Konkursie Or-giami w Stalowej Woli zdobyli wysokie miejsca: Aleksandra Gibała, uczennica klasy III b, zdobyła I miejsce w katego-rii origami tradycyjne i I miejsce w ka-tegorii brył. Jakub Sajdyk, uczeń klasy III a, zajął również I miejsce w kategorii brył.

Na szczególną uwagę zasługują wy-niki konkursów plastycznych na różnych szczeblach:

- V Międzynarodowy Konkurs Plastyczny „Wesołego Alleluja” – Wik-toria Kiszka nagroda,

- Gminny Konkurs Plastyczny „Jesteśmy Przyjaciółmi Przyrody”, nagrody – Justyna Kościółek, Malwi-na Woźniak, Weronika Banat, Zuzan-na Bator, Gabriela Jemioła, Natalia Głodowska, Klaudia Malawska, Alek-sandra Gibała,

- Wojewódzki Konkurs Plastyczny „Podkarpackie kwiaty w rękodziele ar-tystycznym”, nagroda Emilia Wielgos,

- Ogólnopolski konkurs „Najpięk-niejsza jest moja ojczyzna”, wyróżnie-nie Aleksandra Gibała,

- XV edycja Gminnego Konkursu Plastycznego „Świąteczna Kartka Bożo-narodzeniowa” – Emilia Maciołek – wyróżnienie, Wojciech Bieniek, Ni-kola Jakubczyk, Malwina Woźniak, We-ronika Banat – nagrody,

- XI edycja Wojewódzkiego Kon-kursu „Nam Henryk Sienkiewicz patro-nuje”, Kornelia Karnas – nagroda,

- Wojewódzki Konkurs Plastyczny „Tradycje Wielkanocne”, wyróżnienie Nikola Kielar,

- XVII Wojewódzki Konkurs Pla-styczny „Świąteczna Kartka Bożonarodzeniowa”, Weronika Banat – I miej-sce, Wiktoria Domin – Nagroda Dyrek-tora Szkoły, Justyna Gudyka – wyróż-nienie,



Zakończenie roku.

– Wojewódzki Konkurs Plastyczny Dzieci i Młodzieży „Bożonarodzeniowe Ozdoby Świąteczne”, Hanna Synoś, Aleksandra Gibała – nagroda,

– Konkurs Doliny Strugu „Kolędniczy Wędrownicy”, nagroda Klaudia Maławska, wyróżnienie ucz. kl. III, Wiktoria Kozubek, Wiktoria Kiszka, Zuzanna Groszek.

W ciągu całego roku uczniowie brali również udział w wielu konkursach artystycznych zdobywając następujące nagrody:

– Wojewódzki Konkurs Piosenki Żołnierskiej i Patriotycznej w Łańcucie – II nagroda dla zespołu uczniów z klas III,

– Wojewódzki Konkurs Piosenki Żołnierskiej i Patriotycznej w Rzeszowie – II nagroda dla zespołu uczniów klas III,

– Powiatowy Festiwal Piosenki Obcojęzycznej w Krasnym – Sarah Juszczyk II miejsce, Aleksandra Osinko III miejsce, zespół z kl. VI b II miejsce,

– Gminne i Rejonowe eliminacjach konkursu „Literatura i dzieci” kat. recytacja – nagroda Aleksandra Osinko,

– Wojewódzkim konkursu „Literatura i dzieci” kat. recytacja, wyróżnienie Aleksandra Osinko,

– Gminne eliminacje konkursu „Literatura i dzieci” kat. Recytacja, wyróżnienie Sara Juszczyk, Gabriela Bęben, wyróżnienie dla zespołu klas III kat. piosenka,

– Gminny Konkurs Pieśni Patriotycznej i Wojskowej w Błażowej Dolnej, II miejsce zespołu wokalnego z klas III, II miejsce zespołu wokalnego z klas IV-VI w kat. zespół, I miejsce Aleksandra Osinko w kat. solistów,

– Konkurs Doliny Strugu „Kolędniczy Wędrownicy” – III miejsce dla zespołu klas III.

Uczniowie cieszyli się również z licznych osiągnięć w zawodach sportowych:

– I m. w finałach gminnych w m.p. ręczną dz.

– IV m. w finałach gminnych w m.p. ręczną chł.

– III m. w półfinałach powiatowych w m.p. ręczną dz.

– I miejsce w gminnych finałach w m.p. koszykowa dz.

– I miejsce w gminnych finałach w m.p. koszykowa ch.

– I miejsce w finałach gminnych w m.p. siatkową dz.



Zdrowy Tydzień.

– III miejsce w finałach gminnych w m.p. siatkową ch.

– II miejsce w Turnieju Halowej Piłki Nożnej O Puchar Burmistrza kl. III-IV.

– III miejsce w finałach gminnych w m.p. nożną ch.

– I miejsce w finałach gminnych konkurs „Baw się z nami”.

– I miejsce w półfinałach powiatowych w m.p. koszykową dz.

– I miejsce w finałach powiatowych w m.p. koszykową dz.

– III miejsce w rejonowych IMS w m.p. koszykową dz.

– IV miejsce w półfinałach powiatowych w m.p. koszykową ch.

– V miejsce w finałach powiatowych konkursu „Baw się z nami”.

Szkoła jest również organizatorem wielu działań na rzecz uczniów, konkursów, wyjść i spotkań. Nie sposób wymienić wszystkie, ale należy wspomnieć o tych najważniejszych. Należą do nich:

- dwie akcje charytatywne dla choroego ucznia z naszej szkoły „Pomóżmy choremu Marcinkowi”,

- pozyskanie funduszy i wybudowanie placu zabaw przed budynkiem szkoły wspólnie z rodzicami i burmistrzem,

- realizowanie dla grup świetlicowych innowacji „Apetyt na czytanie” (zapraszanie osób znanych w środowisku),

- zorganizowanie jesiennego rajdu rowerowy po najbliższej okolicy,

- zorganizowanie wycieczek klasowych do Krakowa, Sandomierza, Warszawy, Sanoka Myczkowice, Częstochowy i Inwałdu, Pilzna,

- organizacja wspólnie z rodzicami programu z okazji Świąt Bożego Narodzenia „Dzisiaj narodzi się Bóg”,

- zorganizowanie Międzyszkolnego Konkursu Literackiego o życiu i twórczości H. Sienkiewicza, Gminnego Konkursu Ortograficznego, Konkursu pięknego czytania,

- organizacja Dnia Mamy i Taty podczas spotkania z rodzicami – prezentacja przedstawienia „Na jagody”,

- zorganizowanie gier i zabaw w parku z okazji Dnia Sportu,

- zorganizowanie zbiórki darów dla Podkarpackiego Hospicjum dla Dzieci z okazji Dnia Dziecka i zbiórki zakrętek,

- zorganizowanie półkolonii dla uczniów z terenu gminy Błażowa.

Lista działań i sukcesów uczniów naszej szkoły jest dość długa. Angażowanie się w akcje środowiskowe i osiągnięcia w konkursach motywują uczniów do rozwijania samodzielności, twórczego myślenia, samodyscypliny oraz podejmowania intelektualnych wyzwań. Powyższe osiągnięcia to nasz wspólny wysiłek, zatem gorąco i serdecznie dziękuję wszystkim nauczycielom za cały rok szkolny oraz trud włożony w edukację naszych uczniów. Gratuluję uczniom i rodzicom wysokich wyników na świadectwach, w konkursach i cieszę się z sukcesów. Drodzy uczniowie, nie marnujcie swoich już odkrytych talentów, rozwijajcie je z pasją, czerpiąc z tego faktu wiele radości i satysfakcji również na poszczególnych etapach edukacji.

Danuta Bator

SZKOŁA PODSTAWOWA IM. JANA PAWŁA II W PIĄTKOWEJ BENEFICJENTEM PROGRAMU ERASMUS+ MOBILNOŚĆ KADRY EDUKACJI SZKOLNEJ

Projekt „Poznanie kultury europejskiej kluczem do przyszłości”, napisany przez Elżbietę Rędzio i Ewelinę Szumską został zatwierdzony do realizacji od 1 czerwca 2017 roku przez Narodową Agencję Programu Erasmus +.

Projekt będzie realizowany przez 15 miesięcy, podczas których nauczyciele Elżbieta Rędzio, Ewelina Szumska, Małgorzata Wyskiel będą uczestniczyć w szkoleniach językowo-metodycznych w Szkocji, Diana Flisak i Renata Kowalska w kursach językowych na Malcie, a w szkole będzie realizowany Europejski Plan Rozwoju Szkoły.

W tegorocznej edycji programu Erasmus+ Akcja 1 Mobilność Kadry Edukacji Szkolnej 615 szkół z całej Polski złożyło swoje projekty. Narodowa Agencja Programu Erasmus+ oceniła złożone wnioski i zatwierdziła 171 wniosków do realizacji.

Wniosek Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Piątkowej otrzymał 95 punktów na 100 możliwych i kwotę dofinansowania 13681 Euro na szkolenia językowo-metodyczne dla nauczycieli.

Przygotowując się do napisania projektu nauczyciele wnikliwie przeanalizowali potrzeby szkoły i wybrali spośród kadry szkoły uczestników projektu.

Realizacja projektu pozwoli zaspokoić potrzeby szkoły takie jak podniesienie umiejętności językowych nauczycieli, promowanie otwartości, tolerancji i poszanowania różnorodności, promowanie różnorodności językowej i świadomości międzykulturowej, wprowadzanie innowacyjnych metod nauczania (np. CLIL), wykorzystanie nowych narzędzi w nauczaniu oraz motywowanie uczniów do nieustannego rozwoju i rozwijania własnych zainteresowań.

Realizacja projektu będzie miała wpływ na pracę szkoły w przyszłych latach. W szkole będzie działać Koło Przyjaciół Europy, będzie realizowany autorski program pt. „Poznajemy kulturę europejską na podstawie Szkocji i Malty”, konkursy tematyczne dla uczniów, zatytułowane „Co wiemy o Szkocji?”, a także „Co wiemy o Malcie?”.

Nauczyciele będą wprowadzać na swoich przedmiotach system CLIL oraz dzielić się zdobytą wiedzą i doświadczeniem z kolegami.

Wszystkie działania podjęte przez nauczycieli w trakcie realizacji projektu wpłyną na podniesienie poziomu nauczania w szkole.

Poprzez wprowadzenie nowych, ciekawych zajęć i metod nauczania uczniowie zostaną zachęcani do nauki języków obcych i poznawania kultury innych krajów.

Uczestnictwo uczniów we wszystkich wydarzeniach związanych z projektem wpłynie na ich motywację do stałego, formalnego i pozaformalnego kształcenia się, odnajdywanie i rozwijanie własnych zainteresowań.

Elżbieta Rędzio
nauczyciel Szkoły Podstawowej w Piątkowej,
koordynator projektu



**„TĘCZOWA PRZYSTAŃ”
PLAC ZABAW**

Dyrekcja i nauczyciele Szkoły Podstawowej im. Króla Władysława Jagiełły w Zespole Szkół w Białowej zapraszają do udziału w projekcie realizowanym w ramach Programu Działaj Lokalnie X

Projekt skierowany jest do uczniów szkoły podstawowej, rodziców, dziadków, rodzeństwa, przedszkolaków oraz chętnych mieszkańców Białowej. Zachęcamy do aktywnego spędzania czasu podczas prowadzonych przez rodziców i dziadków gier i zabaw podwórkowych na placu przed budynkiem szkoły.

Realizacja projektu od 19 czerwca 2017 r. do 30 listopada 2017 r.
Informacje u nauczycieli prowadzących zajęcia –Magdaleny Wyskiel, Marty Wojtas, Alicji Kurasz i Danuty Bator. Szczegółowe informacje na stronie www.sp.bialowa.net



„Działaj Lokalnie IX” 2015 to Program Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowany przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce przy współpracy z Ośrodkiem Działaj Lokalnie - Fundacją Generator Inspiracji i wsparciu otrzymanemu od lokalnych samorządów: Gminy Białowa, Gminy Chmielnik, Gminy Dynów oraz Gminy Tycyń.



ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO W SZKOLE PODSTAWOWEJ W BŁAŻOWEJ DOLNEJ

Inauguracja roku szkolnego 2017/2018 w Szkole Podstawowej im. Armii Krajowej w Błażowej Dolnej miała bardzo uroczysty charakter.

Po liturgii w kaplicy św. Franciszka, która zgromadziła dzieci, młodzież,

którzy od tego roku podjęli pracę w naszej szkole, znacznie poszerzając grono pedagogiczne.

W części artystycznej brali udział uczniowie kl. V, VI i VII, którzy wcieliili się w role prezenterów telewizyjnych

Dramat tamtych tragicznych lat to nie tylko bolesne doświadczenie Polaków, którzy przeżyli wojnę, ale i przestroga dla nas i przyszłych pokoleń. Bohaterska i niezłomna postawa żołnierzy jest dla współczesnej młodzieży drogowskazem w co-



Uroczysta inauguracja roku szkolnego w Szkole Podstawowej w Błażowej Dolnej.



Część artystyczna z okazji rozpoczęcia roku.

rodziców oraz nauczycieli, wszyscy udali się wraz z pocztą sztandarową do szkoły, gdzie odbyła się akademie.

W tym ważnym dla całej społeczności szkolnej dniu gościliśmy burmistrza Błażowej Jerzego Kocój, który podkreślił, że jest to historyczny moment dla wszystkich szkół podstawowych, bowiem wraca od tego roku ośmioklasowy cykl kształcenia na poziomie szkoły podstawowej. Szanowny gość zauważył na twarzach dzieci i młodzieży radosny uśmiech i uznał, że jest to pozytywny objaw zadowolenia z powodu powrotu do szkoły po dwumiesięcznej przerwie. Życzył wszystkim uczniom, a także nauczycielom samych sukcesów w nauce i pracy.

Dyrektor szkoły Janusz Maciołek powitał też wielu nowych nauczycieli,

i w żartobliwej formie przekazali najświeższe wiadomości dotyczące nowego roku szkolnego, m. in. fantastyczną wizję naszej szkoły, gdzie przerwy trwałyby 35 minut, a lekcje 10 minut, w soboty byłyby dla uczniów dyskoteki, a dla nauczycieli posiedzenie Rady Pedagogicznej. Z największą radością została przyjęta wiadomość z ostatniej chwili, że za 10 miesięcy znowu będą wakacje!

Pierwszy dzień w szkole najbardziej przeżywały przedszkolaki i pierwszaki. Zostali oni bardzo serdecznie przyjęci przez starszych kolegów, którzy skierowali do nich kilka dobrych rad, np. by zawsze mieli staranny zeszyt, a w razie nieprzygotowania do lekcji, nie rzucali się zbyt szybko nauczycielowi w oczy, to może jakoś przetrwają. Niektórzy z obawą, a inni z wielką radością przekraczali próg sali lekcyjnej. Każdy otrzymał pomocną dłoń od swego wychowawcy.

Podczas uroczystości nie zabrakło ważnego punktu, jakim jest pamięć o tych, którzy zginęli w czasie II wojny światowej. 78 lat temu, 1 września, uczniowie nie mogli pójść na rozpoczęcie roku szkolnego, bo wybuchła wojna. Występujący przypomnieli piękną pieśń patriotyczną o dzieciach, które walczyły jak żołnierze w obronie Warszawy po to, byśmy mogli obecnie żyć w wolnej ojczyźnie.

dziennym zmaganiu się z różnymi problemami w szkole, w domu czy w pracy.

Po części oficjalnej uczniowie wraz z wychowawcami udali się do swoich sal na pierwsze w tym nowym roku szkolnym spotkanie.

Agata Śliwa

OSTATNI DZIEŃ LATA

Dzień otula słońcem, roztkliwia
Smagliczka odurzeniem zapachu
snuje się przy ziemi
Lato jeszcze ciepłe, zwija się
w kłębek jak usypiający kot
ale trwa
Odejdzie niepostrzeżenie
i bez pożegnania
jak wiele marzeń niespełnionych
i kartka z wakacji, której nie wysłał
nikt
Ostatni dmuchawiec nadziei
chciałby doczekać następnego
lata
Mnie zostaje policzyć chmury
rozwichrzone wiatrem
i spadające liście lipowych
serc

Zdzisława Górka



*Głos zabrał burmistrz Błażowej
Jerzy Kocój.*

ODWIEDZINY PŁK. W ST. SP. WŁADYSŁAWA KWAŚNIEWSKIEGO W IZBIE PAMIĘCI

W sierpniu br. w rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego odwiedził Szkołę Podstawową w Błażowej Dolnej płk. w st. sp. Władysław Kwaśniewski pochodzący z Piątkowej, a obecnie zamieszkały w Warszawie. Bardzo chciał pokazać swoim wnukom i synowi ekspozycję naszej Izby Pamięci. Po odwiedzinach przekazał dla szkoły swoje zapiski w formie wierszowanego pamiętnika, w których pisze m.in. o II wojnie:

LATO W POKŁONIE

Barwami nas osacza, zapachem
naprzemiennym owoców,
fioletem borówek, pomarańczem
marchwi i burgundem buraków
A jeszcze cieszą czereśniowe
naszyjniki
z polyskiem, agrestowe malachity
i delikatne spojrzenie groszków
cukrowych, ich smak
obezwładniający
Mijają truskawki z aromatem
wytwornym, poziomki nanizane
na żdźbło trawy dzieciństwa
i czarne porzeczki ostre w smaku,
ale łapczywe zapachem ożywym
Ile finezji w kolorach,
ile subtelności
w smakach i nienasyceniu
Dojrzewają w słońcu pomidory
malinowe, niezrównane w smaku
na poczciwym chlebie z masłem
Kłosa pochyla się mądrością ziaren
Jabłonie zarumienią jabłka
soczyste
spadające w wieczność wspomnień
A wszystko wyrosło na jednej glebie
cudem przedwiecznym

Dziękuję z głębi zachwytu
Wszchemocnej Opatrzności
za życie w zielonym paśmie
chłodnego klimatu
za obfitość zieleni, kwiatów,
za błękit spokojnego nieba
i ziemi urodzaj
danych nam bez zasługi
w przestrzeni życia
na własność

Zdzisława Górka

„Ten pamiętny pierwszy wrzesień
1939 roku, gdy ja miałem 12 młodych
i przepięknych lat – bo jestem z 1928 roku!
Tyle wówczas było wrzosów na bukiety...
dla żołnierzy z Westerplatte – od poety”.



*Płk. w st. sp. Władysław Kwaśniewski
w Izbie Pamięci w Szkole Podstawowej
w Błażowej Dolnej.*

Wspomina w nich też wielkich bohaterów – rodaków zasłużonych dla naszej ojczyzny i ich dzieła:
„Droga do Wolnej Polski” – Jerzego Woźniaka,
To jest droga życiowa – bardzo wyboista – taka.
Przez niego samego, te życia jego chwile, napisane
I przez IPN Wrocław, w którym mieszkał, wydane
W 2011 roku – wieku dwudziestego pierwszego,

Jako przykład naszego kochania ojczyzny – przez niego.”

Autor pisze z wielkim wzruszeniem jako „Władzik z Folwarku” o rodzinnej Piątkowej i nie tylko:

„Chciałoby się! Bardzo by się chciało,
Aby moje stare – sterane serce i ciało,
Do mej kochanej Piątkowej poleciało;
Aby godzin parę побыć z Wami,
Z mymi kochanymi Krajanami.
Nasze Panie w rączki pocałować,
Wspólnymi wspomnieniami się
podzielić,
Na dawne – młodzieńcze lata się
powołać
I swą gorącą miłość sąsiadom
rozdzielić;
Bo ja kocham bardzo swą
Rodzinną Wieś
I w swym sercu, na dzień, leży ona
gdzieś.”

Są to tylko niewielkie fragmenty z dość obszernego zbioru autorstwa p. Władysława. Większość tych notatek jest opatrzonych datą – 2016 lub 2017 r., czyli autor pisał je mając 88, 89 lat.

Dziękujemy bardzo serdecznie Panu Władysławowi Kwaśniewskiemu za przekazane do Izby Pamięci w Błażowej Dolnej materiały, które są skarbnicą wielu cennych informacji o żołnierzach AK, ciekawostek, anegdot na temat rodzinnej Piątkowej, Mokłuczki i okolic Błażowej, co stanowi wartość historyczną dla naszej szkoły i gminy.

Agata Śliwa



Władysław Kwaśniewski z rodziną.

Z ŻYCIA PRZEDSZKOLA W BŁAŻOWEJ

„DZIEŃ MAMY I TATY”

„Najlepszym miejscem pod słońcem na ziemi jest dom, w którym dzieciom dano prawo dokonywania wyborów mogących przygotować je do odpowiedzialnych decyzji w przyszłości.”

W przedszkolu w Błażowej odbyły się niezwykle uroczystości z okazji „Dnia Mamy i Taty”. Wspaniałymi gośćmi byli rodzice dla których nasze dzielne przedszkolaki przygotowały pod opieką swoich wychowawczyń piękną niespodziankę, wyjątkowe artystyczne występy. Dzieci bardzo się starały, żeby wierszem, piosenką i tańcem podziękować rodzicom za miłość, cierpliwość i troskę.

Po pięknych występach przedszkolaki wręczyły swoim rodzicom upominki. Uroczystości z tej okazji dostarczyły wszystkim gościom wiele radości i szczęścia. Jeszcze raz życzymy Wam, Drodzy Rodzice, aby takie uczucia towarzyszyły Wam każdego dnia. Nie tylko od święta. Nie tylko w maju!

DZIEŃ DZIECKA Z RODZICAMI

Przy słonecznej pogodzie, punktualnie o godzinie 14:00 rozpoczął się Piknik Rodzinny. Impreza odbyła się 31 maja na placu zabaw przed siedzibą placówki. Wydarzenie to zostało zorganizowane z okazji Dnia Dziecka. Wszystkich przybyłych na piknik czekało moc atrakcji i dobrej zabawy. Program pikniku przewidywał atrakcje nie tylko dla najmłodszych, ale również dla gości, którzy mieli okazję sprawdzić swoje umiejętności w różnych konkurencjach. Fantastyczną zabawę zapewnił nam duet prowadzących ze Szkoły Muzycznej Yama-cha, który żywą muzyką zachęcał do

szkolnej gastronomi mógł skorzystać każdy. Nie zabrakło pieczonej kielbasy z grilla, pysznych pierogów, żurku, słodkich rogalików czy ciasteczek.

Trzeba przyznać, że frekwencja rodziców dopisała – większość z nich znalazła czas, aby mimo takiej pory dnia wyrwać się z pracy i spędzić czas ze swoimi pociechami. Im także udzielił się wesoły klimat rodzinnego pikniku i chęć



Obserwacja nieba przez teleskop.



Pamiątkowe zdjęcie z Rancza Pstrągowa.

tańca wszystkich zgromadzonych w ogrodzie.

Towarzyszyła nam też p. Ania Słupka, która w specjalnie zorganizowanym kąciku plastycznym pokazywała jak wykonać kwiaty łąkowe z bibuły, czy inne papierowe prace. Z przed-

nie włączyli się w zabawę. Cała impreza zintegrowała zarówno dzieci, rodziców, jak i pracowników placówki.

Piknik zakończył się późnym popołudniem. Smutno było się rozstawać, ale niestety, wszystko, co dobre szybko się kończy. Przedszkole dziękuje wszystkim rodzinom za liczne przybycie i wspólną zabawę.

Wszystkim osobą prywatnym i instytucjom zaangażowanym i pomocnym przy zorganizowaniu imprezy organizatorzy składają bardzo serdeczne podzięk-



Przedszkolaki i lamy na wspólnym zdjęciu.



Tańczymy na całego.

kowania, są to: Panowie Szczepan Bednarz – Auto-Serwis Błażowa Dolna, Krzysztof Wania – Firma Handlowo-Usługowa Binex Błażowa Dolna, Wiesław Bator – Firma Dubat Błażowa, Państwo Olga i Łukasz Bartoń, Pan Wiesław Wolski – GSH-P w Błażowej, Mlekowita – Trzebowniko, Zakład Przetwórstwa Mięsnego „Błażowiak”, Pan Paweł



Z wielkim zaangażowaniem recytujemy wiersze.

Krztoń – Piekarnia Błażowa, Pan Tomasz Szela – „TS SAN” – Izdebki, Bank Spółdzielczy w Błażowej, Pan Daniel Szczepański-Bakoma Sp. zo. o, Państwo Barbara i Janusz Kocajowie. Dziękujemy rodzicom za dostarczone artykuły z prze-

kiego zagrożenia naszej planety nie można pozostać obojętnym.

Istotną rolę w tym procesie odgrywa zapoczątkowana w przedszkolu edukacja ekologiczna, umożliwiając dzieciom poszerzenie i pogłębianie wiado-

znaczeniem na nagrody, za udział w zabawach i konkursach dla dzieci i rodziców.

Przekonaliśmy się, że zawsze możemy liczyć na osoby o wielkim sercu, które chętnie pomagają innym. Gorąco dziękujemy za to, że wychowankowie naszego przedszkola mogli otrzymać bezinteresowną pomoc.

„PRZEDSZKOLAK PRZYJACIELEM PRZYRODY” – WYCIECZKI PRZYRODNICZO-EDUKACYJNE

Edukacja ekologiczna w ostatnich latach stała się jedną z ważniejszych dziedzin w życiu przedszkola. Powodem takich działań jest ciągle narastająca dewastacja przyrody: zanieczyszczenie lasów, gleby, zanieczyszczenie powietrza i wody, a co za tym idzie – potrzeba jej ochrony. Wobec tak-

mości zgodnie ze wzrastającymi możliwościami intelektualno – percepcyjnymi. Ukazuje ona zależność człowieka od środowiska oraz uczy odpowiedzialności za zmiany dokonywane w środowisku naturalnym.

Edukacja ekologiczna w ramach zajęć w przedszkolu może być w znacznej mierze związana z pracami wytwórczymi oraz zdobywaniem i utrwalaniem wiadomości na temat wpływu techniki na środowisko człowieka, rozumienie konieczności sortowania odpadów oraz różnych źródeł energii. Poza tym ważnym elementem jest ochrona środowiska przed zanieczyszczeniami.

Mając na uwadze wzbogacenie świadomości ekologicznej i ukierunkowanie działań ekologicznych, a także rozbudzenie ciekawości przyrodniczej i chęć poznania najbliższego środowiska, na przełomie maja i czerwca wyruszyliśmy na wycieczki przyrodniczo-edukacyjne. Głównym celem miało być uświadomienie dzieciom potrzeby dbania o rośliny i zwierzęta poprzez ugruntowanie wiadomości na ich temat, rozbudzenie kontaktu z przyrodą jak i kształtowanie wyobrażeń i pojęć przyrodniczych na podstawie obserwacji i doświadczeń.

Grupy starsze (Myszki, Zajączki, Pieski, Mróweczki) wybrały się na „RANCZO” do Pstrągowej. Zwiedzały minii zoo, uczestniczyły w lekcji edukacyjnej pt. „Poznajemy zwierzęta w tradycyjnym gospodarstwie rolnym”, karmiły ryby – pstrągi, odbyły przejażdżkę wozem turystycznym po okolicy. Dodatkową atrakcją było pieczenie ziemniaków na ognisku.

Dzieci z grupy „Kotki” i „Krasnaliki” udały się do ośrodka turystycznego „CZARDWOREK” w Przysietnicy koło Brzozowa. Jednym z celów wyjazdu było poszerzenie wiedzy na temat kosmosu. Po interesującej lekcji



To dla naszych rodziców.



Zabawa trwa w najlepszą.

astronomii przedszkolaki wyszły na wieżę obserwacyjną, gdzie każdy miał możliwość obserwowania nieba przez teleskop. Wiele radości spławiła przejażdżka ciuchcią „Strzała Południa”, w czasie której dzieci mogły podziwiać piękne krajobrazy.

Najmłodsze przedszkolaki wyruszyły rankiem do „ZAGRODY SZMER” –gospodarstwa wiejskiego

położonego w malowniczej okolicy, wśród pól i lasów. W zagrodzie czekało na nich mnóstwo atrakcji: miały okazję zobaczyć, a nawet pogłaskać zwierzęta gospodarskie, odbyły przejażdżkę zagrodowym pociągiem oraz bryczką zaprzęzoną w konie, zasadziły swoje warzywa, lepiły z gliny itp. Atrakcji, zabawy i radości było co niemiara.

Dzieci z zainteresowaniem obserwowały otaczającą przyrodę, oglądały różne okazy przyrodnicze: rośliny, zwierzęta itp. Każdy starał się usłyszeć i zapamiętać jak najwięcej leśnych dźwięków. Poznawały przyrodę patrząc, słuchając i dotykając. I już dziś z niecierpliwością czekamy na kolejne takie wycieczki.

Gabriela Słaby

AGRESJA I PRZEMOC W ŚRODOWISKU SZKOLNYM

Problem, jakim jest agresja oraz przemoc wśród dzieci i młodzieży szkolnej, to temat bardzo niepokojący, zarówno dla rodziców jak i dla nauczycieli. Młodym ludziom dostarczana jest obecnie bardzo duża ilość bodźców, pochodzących zarówno ze świata realnego, jak i wirtualnego. Nadmiar informacji powoduje, iż często zapoznajemy się z nimi zbyt szybko i powierzchownie, a taki odbiór informacji nie sprzyja komunikacji międzyludzkiej. Młodzież nie ma czasu i chęci, aby poznać potrzeby oraz motywacje działań innych osób, a także samych siebie. Brak wzajemnego zrozumienia, poszanowania godności, a także nierespektowanie praw drugiego człowieka, prowadzi do licznych nieporozumień, zachowań agresywnych i przemocy. Agresja ma charakter przystosowawczy i staje się coraz częściej sposobem na reagowanie w różnych sytuacjach życiowych.

Agresja u dzieci pojawia się nie bez przyczyny; gniew i złość rodzą się zwykle wtedy, gdy potrzeby dziecka nie są zaspokojone w sposób właściwy lub gdy jego oczekiwania nie są spełnione. Szkoła to miejsce, gdzie dzieci spotykają się jako uczniowie z oceną efektów swojej pracy, tak w wymiarze pozytywnym, jak i negatywnym. Nieustanna krytyka i ocena, jakiej podlegają umiejętności i wiedza ucznia w szkole, powoduje często niezaspokojenie potrzeb własnej wartości i uznania.

Agresja nie jest działaniem jednego typu. Dotyczy ona różnorodnych zachowań, które powodują innym osobom krzywdę psychiczną, fizyczną lub emocjonalną¹. Jednak zawsze jest to zachowanie, działające w sposób umyślny na szkodę albo samej jednostki, albo też jej własności.

Do głównych przyczyn, wywołujących u dzieci zachowania agresywne, psychologowie kwalifikują stan, który określan jest mianem frustracji. Jest to wewnętrzny stan napięcia organizmu, powstający w momentach, kiedy nie jest możliwe zaspokojenie jakiejś określonej potrzeby lub gdy realizacja jej napotyka na przeszkodę.

W sytuacji grupy szkolnej uczniowie bardzo często przeżywają brak poczucia bezpieczeństwa, mają trudności w zdobyciu uznania czy sukcesu, nie jest zaspokojona ich potrzeba bliskich, przyjaznych kontaktów z rówieśnikami lub z nauczycielem oraz potrzeby samodzielności i aktywności. W takich sy-

tuacjach mogą pojawić się zachowania agresywne. Przyczyną szkolnej frustracji często bywa ocena wystawiona przez nauczyciela, którą dziecko może odebrać, jako niesprawiedliwą lub nieadekwatną do własnego wkładu pracy w wykonane zadanie.

Zachowania agresywne u dzieci mogą być wywołane pod wpływem postaw osób dorosłych lub rówieśników, mogą to być zarówno osoby realne (rodzice, rodzeństwo, nauczyciele, koledzy,) jak też fikcyjni bohaterowie z bajek, filmów, książek, czy obecnie powszechnych gier komputerowych.

Agresja może również występować jako nawyk, czyli dobrze utrwalone zachowanie, do takiego stopnia, iż staje się ono automatyczne i realizowane poza pełną kontrolą świadomości².

W rzeczywistości szkolnej wyróżnia się następujące zachowania agresywne:

- grożenie, plotkowanie, dokuczanie, wyśmiewanie, przezywanie (formy agresji werbalnej),
- bicie, popychanie, szarpanie, kopanie, ograniczanie swobody ruchów, przyciskanie, szczypanie, ciągnięcie (formy agresji fizycznej),
- zastraszanie, obraźliwe gesty oraz miny, celowe wykluczenie z grupy rówieśniczej, szczytanie przeciw komuś³.

Na wychowanie dziecka największy wpływ w równej mierze mają środowisko szkolne, a także jego rówieśnicy. Jednakże nie bez znaczenia pozostają także inne czynniki, jak geny, środowisko czy też w ostatnim okresie media, a zwłaszcza Internet. Należy uzmysłwić sobie, że w dzisiejszych czasach główną przyczyną powstawania u dzieci agresywnych zachowań są media, a przede wszystkim agresywne gry komputerowe oraz zbyt długie i niewłaściwe korzystanie z Internetu.

Szkoła jest bardzo ważnym elementem, ponieważ wcześniej wkracza w życie młodego człowieka, wypełniając je oraz zdecydowanie wpływa na nie. Szkoła jako instytucja służąca rozwojowi człowieka jest i powinna być miejscem, które dobrze zorganizowane zaspokaja potrzeby rozwojowe wychowanków oraz daje poczucie bezpieczeństwa zarówno nauczycielom, jak i uczniom.

Wbrew panującym powszechnie przekonaniom, to nie szczególne cechy dziecka, np. rudy kolor włosów lub widoczna wada

¹ S. Guerin, E. Henness, *Przemoc i prześladowanie w szkole: Skuteczne przeciwdziałanie agresji wśród młodzieży*, Gdańsk 2008

² W. Szewczuk, *Słownik psychologiczny*, Warszawa 1985

³ J. Kołodziejczyk, *Agresja i przemoc w szkole*, Kraków 2003

⁴ E. Czerniewska-Koruba, *Agresja i przemoc w szkole*, Warszawa 2015

fizyczna sprawiają, iż staje się ono ofiarą drwin bądź innych ataków agresji i przemocy ze strony rówieśników. Równie dobrze ofiarami mogą zostać dzieci, niewyróżniające się żadnymi charakterystycznymi cechami. Zaobserwowano również, że dzieci, które są agresywne w stosunku do swoich szkolnych kolegów, to zarówno gorsi jak i lepsi uczniowie, chłopcy oraz dziewczynki, dobrze oraz źle sytuowana młodzież. Reasumując, to w większym stopniu pewne grupowe mechanizmy mogą być powodem, iż w niektórych grupach pojawia się tak zwany „koziół ofiarny”.

Czynniki ryzyka:

- 1) nieśmiałość, niepewność, duży poziom lęków;
- 2) problemy z nawiązywaniem kontaktów z rówieśnikami, a co za tym idzie, brak społecznego wsparcia;
- 3) luźne relacje rodziców dziecka ze szkołą, co zmniejsza możliwość interwencji z ich strony;
- 4) niska sprawność fizyczna (u chłopców)⁴.

Dzieci, które są ofiarami przemocy w szkole mogą: mieć zaniżoną samoocenę, być nieśmiałe, osiągać gorsze wyniki w nauce, izolować się, cierpieć z powodu depresji, mieć myśli lub próby samobójcze.

Niepokojące jest to, iż wiele dzieci pomimo doznawanej przemocy w szkole nie informuje o fakcie rodziców ani nauczycieli. Myślą, że nikt im nie uwierzy, nie otrzymają skutecznej pomocy jak również boją się zemsty sprawcy.

Zaniepokoić rodziców powinno jeżeli dziecko:

- nie chce chodzić do szkoły, odczuwa wyraźny lęk;
- jest smutne, zaleźnione, wycofane, przygnębione, płaczące, traci pewność siebie;
- zmienia drogę ze szkoły do domu;
- źle się czuje przed wyjściem do szkoły, np. często skarży się na poranne bóle brzucha;
- zaczyna opuszczać lekcje, ma gorsze oceny;
- często przychodzi do domu ze zniszczonymi ubraniami lub przyborami szkolnymi;

CHMIEL

Chmiel to z pewnością szlachetne ziele, i ludzie mają z niego korzyści bardzo wiele, bo i jako medykament stosuje go człowiek, jak i ze złocistym napojem popija go sobie. Ta roślina, by przeżyć wsparcia potrzebuje, tak więc wszystko, co wzniosłe z impetem atakuje. W naturze są to z reguły drzewa rosnące obok, a ludzie uprawiając chmiel tyczki mu robią. Sęk w tym, że na zimę cały on obumiera, żywy dopiero wiosną z ziemi wyziera, i imponuje nam swoją ekspansywnością, ale trzeba coś zrobić z tą pozostałością, która zbrazowała i zaschła na tykach. Chmiel na działce to kawał rozbójnika. I choć pięknie wyglądają jego zielone szyszki, to ten zaschły z ubiegłego roku nie jest mi bliski, jak wynikałoby to z mojego nazwiska. Mam go zaszuszonego w zielonych szyszkach, a z mojej działki go, niestety, wyruguję, bo gość za dużo mi tu despetuje.

Józek W. Chmiel

– przychodzi do domu po lekcjach bardzo głodne (sprawcy zabierają kieszonkowe lub drugie śniadanie);

– prosi o większe kieszonkowe lub zaczyna podbierać pieniądze rodzicom bez ich wiedzy;

– ma wyraźne ślady pobicia, tj. sińce, zadrapania, zniszczone ubrania, a zapytane nie potrafi wytłumaczyć co się stało;

– skarży się na kolegów, że go nie lubią lub źle traktują;

– spóźnia się do szkoły.

Jeżeli przepuszczasz, że twoje dziecko jest ofiarą przemocy w szkole, przede wszystkim:

– porozmawiaj z nim szczerze, zapewniając, że je bardzo kochasz i może liczyć na twoją pomoc i wsparcie;

– spiszcie razem wszystkie akty i przejawy agresji, jakich doznawało dziecko;

– postaraj się zapewnić dziecko o swojej gotowości do pomocy;

– pozwól mu wypłakać się, uszanuj jego bezradność w danej chwili;

– pomóż mu uwierzyć w siebie;

– koniecznie poinformujcie o fakcie wychowawcę klasy lub dyrektora szkoły;

– pozostań w stałym kontakcie ze szkołą, dopytuj się, co zostało zrobione w sprawie twojego dziecka;

– jeżeli dziecko jest w bardzo złej kondycji psychicznej poszukaj pomocy u psychologa;

– w szczególnie trudnej sytuacji zgłoście się do Rzecznika Praw Dziecka;

– jeżeli twoje dziecko zostało dotkliwie pobite lub okradzione, zgłoś sprawę na policję.

Pamiętaj, że jako rodzic/opiekun powinieneś zawsze wspierać swoje dziecko.

Opracowała Sylwia Michalik

Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Górnem

* * *

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Rzeszowie – Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Górnem informuje o możliwości skorzystania z dodatkowych, **bezpłatnych porad psychologa**, który pełni dyżur w siedzibie OIK.

Oferujemy indywidualne poradnictwo psychologiczne szczególnie dla **dorosłych oraz dzieci i młodzieży**, terapię psychologiczną oraz poradnictwo wychowawcze i rodzinne.

Z oferowanej pomocy mogą skorzystać mieszkańcy powiatu rzeszowskiego, którzy doświadczają problemów i kryzysów emocjonalnych, trudności szkolnych i wychowawczych, chcą lepiej radzić sobie ze stresem, mają trudności w komunikacji z innymi (konflikty, nieśmiałość), borykają się ze skutkami przemocy i trudnych doświadczeń życiowych.

Ponadto przypominamy, że Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Górnem świadczy pomoc osobom i rodzinom, które znalazły się w trudnej sytuacji kryzysowej w wyniku przemocy w rodzinie, zdarzenia losowego lub trudnych przeżyć osobistych. Ośrodek udziela wsparcia całodobowo i bezpłatnie, w uzasadnionych przypadkach zapewniamy bezpłatne schronienie do 3 miesięcy.

W przypadku zainteresowania prosimy o kontakt:

Ośrodek Interwencji Kryzysowej, ul. Rzeszowska 5

36-051 Górno, tel. 518-736-839

tel. interwencyjny 885-696-640

oik.gorno@poczta.fm, oik@powiat.rzeszow.pl

NARODOWE CZYTANIE 2017

2 września 2017 r. w klubie Arkadia w błażowskim GOK miało miejsce Narodowe Czytanie. Imprezę zorganizowali burmistrz Błażowej, Gminny Ośrodek Kultury, Związek Literatów



Pani Hanna potrafi stworzyć niepowtarzalny klimat.

Polskich Oddział w Rzeszowie i Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Błażowej. W tym roku jak Polska długa i szeroka czytano „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego.

„Wesele”. *Dramat w trzech aktach*, najślynniejszy utwór Stanisława Wyspiańskiego, powstało na kanwie autentycznego wydarzenia – wesela poety i dramaturga Lucjana Rydla z Jadwigą Mikołajczykówną, chłopką z podkrajowskich Bronowic.

Prapremiera sztuki odbyła się 16 marca 1901 roku w Teatrze Miejskim w Krakowie. W tym samym roku w Krakowie „Wesele” zostało opublikowane po raz pierwszy. Dramat Wyspiańskiego został dotychczas przetłumaczony na ponad 10 języków. W ję-

zyku polskim ukazało się ponad 120 wydań „Wesela”.

Stanisław Wyspiański (1869-1907) – poeta, dramatopisarz, malarz, inscenizator – był jednym z najgenialniejszych polskich artystów. Wybitny przedstawiciel Młodej Polski, zajmował się wieloma dziedzinami sztuki. Uprawiał malarstwo, pisał utwory liryczne i dramatyczne, libretta oper, projektował witraże, meble, a nawet strój dla Lajkonika. Został po-

chowany w Krypcie Zasłużonych w podziemiach kościoła oo. Paulinów na Skałce.

„Serdecznie zapraszam wszystkich Państwa do wspólnego czytania *Wesela*, do lektury, która wydobędzie różnorodność bohaterów, wyjątkową scenografię, bogactwo odniesień” – napisał w liście inauguracyjnym akcję Prezydent RP Andrzej Duda, patronujący wraz z małżonką akcji Narodowe Czytanie.



Wszystkich zgromadzonych w klubie Arkadia powitała dyrektor błażowskiej biblioteki Danuta Heller, oddając prowadzenie dr Hannie Krupińskiej-Łyp. Dzięki jej interesującej narracji klub Arkadia zaludnił się postaciami z dramatu Wyspiańskiego. Pani Hanna potrafi stworzyć niepowtarzalny klimat, a jej wykładu, a raczej opowieści o „Weselu”, słucha się z prawdziwą przyjemnością.



Anna Heller i Andrzej Wróbel.

Wysłuchaliśmy 12 fragmentów dramatu, a prezenterzy okazali się wytrawnymi aktorami. Oklaskiwaliśmy bowiem: poetki Zdzisławę Górską i Dorotę Kwokę, burmistrza Błażowej Jerze-



2 września 2017 r. w klubie Arkadia w błażowskim GOK miało miejsce Narodowe Czytanie.

go Kocoja, prezesa ZLP Oddziału w Rzeszowie Mieczysława A. Łypa, prezesa Zarządu Banku Spółdzielczego Mariusza Króla, dyrektora GOK Andrzeja Wróbla, prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Błażowskiej Małgorzatę Kutrzebę, radnych Rady Miejskiej Kingę Fabińską i Sławomira Kowala, pracownicy biblioteki Annę Heller i Kingę Rybkę, a także Michała Czapłę,

Barbarę Rutkowską-Kędzior, Ewelinę Szumską i Józefa Chmiela.

Pracownicy biblioteki i sponsorzy przygotowali dla uczestników słodki poczęstunek, który uprzyjemnił spotkanie ze sztuką. Narodowe Czytanie – polska akcja społeczna propagująca znajomość literatury narodowej, w której obszernie fragmenty dzieł odczytywane są publicznie, również w środkach maso-

wego przekazu; zapoczątkowana w 2012, zadomowiła się w Błażowej. Klimat sprzyja jej kultywowaniu.

Dziękuję współorganizatorom, Pani dr Hannie Krupińskiej-Łyp za przygotowanie merytoryczne i prowadzenie imprezy, prezynterom, sponsorom i uczestnikom spotkania za wspólnie spędzony sobotni wieczór.

Danuta Heller



Wysłuchaliśmy 12 fragmentów dramatu, a prezenterzy okazali się wytrawnymi aktorami.

WANDA CHOTOMSKA NIE ŻYJE

2 sierpnia 2017 r. w Warszawie zmarła Wanda Chotomska, znana polska pisarka, autorka ponad 200 książek dla dzieci i młodzieży, audycji radiowych i telewizyjnych, scenariuszy dla filmów krótkometrażowych i sztuk teatralnych.

Wanda Chotomska urodziła się w Warszawie 26 października 1929 roku. Studiowała na Wydziale Społeczno-Politycznym i Wydziale Dziennikarskim Akademii Nauk Politycznych w Warszawie. Jej debiut nastąpił w roku 1949 w tygodniku „Świat Młodych”. W 1958 opublikowała swój pierwszy zbiór wierszy pod tytułem „Tere Fere”. Pisała także pod pseudonimem „WANDA MIRON”, w tym czasie wraz ze swoim kolegą Mironem Białoszewskim publikowała swoje wiersze w dwutygodniku „Świerszczyk”. Oczywiście nikt nie zapomni cyklu audycji telewizyjnych pod nazwą „Jacek i Agatka”, których także ona była autorką. Gdyby nie ona nikt z nas nie znałby „Tadka Niejadka” czy też jeża z miasta Zgierza, ani nikt z nas nie zastanawiałby się, czy tygrysy naprawdę jedzą irysy?



Dzięki swojej twórczości otrzymała także wiele odznaczeń m. in.:

- Odznaka „Zasłużony Działacz Kultury”,
- 1969 – Order Uśmiechu,
- 1977 – Medal Komisji Edukacji Narodowej,
- 2005 – Złoty Medal Zasłużony Kulturze Gloria Artis,
- 2012 – Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski – za wybitne zasługi dla kultury polskiej, za osiągnięcia w twórczości literackiej, za działalność społeczną na rzecz dzieci i młodzieży.
- Od roku 2003 jest także Honorowym Obywatelom miasta Słupska i miasta Zgierza.

Grzegorz Kasdepke mówił: „Szwedzi mają Astrid Lindgren, Finowie Tove Jansson, a Polacy – Wandę Chotomską”. Jedno jest pewne – jej twórczość na zawsze pozostanie w polskiej kulturze i w pamięci kilku pokoleń Polaków.

Kinga Rybka

Danuta, Anna, Zuzanna i Jakub Hellerowie

Wobec ogromnej straty, która dosięgła Państwa Rodzinę, niełatwo znaleźć słowa pociechy. W czerwcu odeszła Mama i Babcia Wiktoria Lubas, w sierpniu Ojciec i Dziadek Edward Lubas. Tylko czas może złagodzić ból, który obecnie Państwo przeżywacie. Proszę przyjąć ode mnie wyrazy najszczęśliwszego współczucia.

Burmistrz Błażowej Jerzy Kocój



KSIĄŻKI W BIBLIOTECE

OLGA RUDNICKA
„ŻYCIE NA WYNOS”
CYKL: EMILIA PRZECINEK (TOM 2)
 WYDAWNICTWO: PRÓSZYŃSKI I S-KA 2017



Emilia Przecinek, znana autorka powieści dla kobiet, w wieku czterdziestu lat zostaje rozwódką z dwójką nastoletnich dzieci, kredytem hipotecznym do spłacenia oraz matką i teściową na karku. Dzieci nalegają, żeby chodziła na randki, a obie starsze panie, no cóż, jak to one, włożą z butami, gdzie tylko się da. W takiej sytuacji można albo załamać się nerwowo albo popełnić morderstwo.

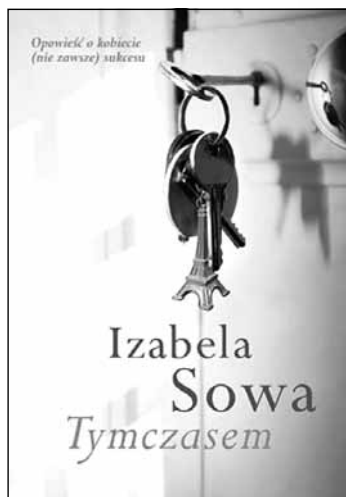
Mimo niesprzyjających okoliczności Emilia postanawia odmienić swoje życie. Nie jest to łatwe, gdyż mężczyźni, których spotyka, absolutnie nie przypominają wspaniałych bohaterów jej powieści.

Pech chce, że teściowa pisarki łamie nogę. Unieruchomiona na wózku, zaczyna obserwować sąsiadów, co okazuje się zajęciem na pełny etat, a nawet dwa, gdyż nie wszystko można zobaczyć przez okno, niektóre rzeczy trzeba podsłuchać. Przed wścibskimi staruszkami nic się nie ukryje. Ani kochanka o czerwonych włosach, ani skłonna do awantur żona, ani leżący w piwnicy trup, którego znajduje Emilia.

Olga Rudnicka (ur. 1988) – znana autorka powieści sensacyjnych „Natalii 5”, „Cichy wielbiciel”, „Były sobie świnki trzy” i wielu, wielu innych. Miłośniczka zwierząt, natury i dobrego jedzenia. Kocha jazdę konną i dobrą książkę. Nigdy nie polubi kawy i hipokryzji. Zawsze będzie podążać za swoimi marzeniami.

IZABELA SOWA
„TYMCZASEM”
 WYDAWNICTWO ZNAK LITERANOVA 2016

Monique jest niczym ideał z kolorowych czasopism, które czytała jako nastolatka: jest wykształcona, pracuje jako osobista stylistka i występuje w telewizji. W rzeczywistości – jak niemal każdy – boi się, że zabraknie jej na ratę za mieszkanie, a kariera w show-businessie to dla niej tak naprawdę bieganie z wieszakiem za pozbawionymi gustu znanymi biznesmenów.



no nam niemal wszystko, a pozostawiono z kredytem do spłacenia?

WERONIKA WIERZCHOWSKA
„TO NIE TAK”
 WYDAWNICTWO PRÓSZYŃSKI I S-KA 2017

Kiedy jest nam tylko dobrze, to nie zawsze dobrze...

Blanka jest toksykologiem zatrudnionym w firmie wykonującej ekspertyzy sądowe i kryminalistyczne. Jej życie osobiste wali się w gruzy – zostaje porzucona przez wieloletniego partnera, który w dodatku jest jej szefem.



Katastrofa w związku pociąga zatem za sobą także drastyczne zmiany w pracy. Blanka trafia do nowego działu, gdzie musi podjąć współpracę z co prawda przystojnym, ale ekscentrycznym Patrykiem. I kiedy wydaje się, że w spokoju może odzyskiwać równowagę psychiczną, na horyzoncie pojawia się trzech mężczyzn wprowadzających w jej życie jeszcze większy zamęt. Blanka nawet nie przypuszcza, że moment przełomowy dopiero nastąpi...

Przewrotna opowieść o zawrotnej fortunie, potrzebie kochania i niezwykłych zrzędzeniach losu.

PODZIĘKOWANIE

Wierzmy, że dla Ofiarodawców, tak jak i dla nas, książka jest wartością chroniącą przeszłość i tworzącą przyszłość. Przekazane przez Państwa książki będą służyć kolejnym pokoleniom czytelników. Dar to cenny, bo książki są drogie, a środki na ich zakup ograniczone.

Słowa podziękowania kierujemy do: Pani Krystyny Cag z Białowej i Państwa Janiny i Stanisława Kruczków.

Pracownicy M-GBP w Białowej.



KSIĄŻKI W ODDZIALE DLA DZIECI



ELŻBIETA WÓJCIK
**„ZAMEK
I RYCERZE”**
SERIA
WYDAWNICZA:
SAMOCHODZIK
FRANEK
WYDAWNICTWO:
SBM 2016

Poznaj historię zamku, którą opowiadał Frankowi duch rycerza. W książeczce, oprócz historyjki do czytania, znajdziesz zagadki, quizy i łamigłówki.

PRACA ZBIOROWA „DZIELNY BRUNO”
SERIA: STACYJKOWO. RUSZAĆ CZAS!
WYDAWNICTWO MEDIA SERVICE ZAVADA 2015



Nowa seria książek „Stacykowo. Ruszać czas!” powstała na motywach bajki o tym samym tytule, emitowanej na antenie kanału MiniMini+. Każda książka to 24 strony opowiadania ilustrowanego wyjątkowymi obrazkami, które przenosi czytelników do świata Wilsona, Bruna i Koko. Każda z zabawnych lokomotyw wyróżnia się

wyjątkowymi cechami, a wspólnie przeżywane przygody uczą przyjaciół odpowiedzialności i współpracy.

IWONA BRYLIŃSKA
**„NASZE PRZEDSZKOLE.
ZUZIA JUŻ NIE PŁACZE”**

WYDAWNICTWO: WILGA 2016

Książeczki, które pomogą oswoić dziecięce strachy.

Seria ilustrowanych książeczek edukacyjnych dla najmłodszych dzieci. Poznajemy małych bohaterów, którzy odznaczają się pewnymi „brzydkimi”

cechami: niejadka, grymaśnicę, uparciucha i innych. Książeczki pokażą dzieciom, że można zmienić złe nawyki i oswoić dziecięce strachy. Uczą, jak radzić sobie z małymi – dużymi dziecięcymi problemami.

Książki poleca
Anna Heller



ANEGDOTY O SŁAWNYCH LUDZIACH

Albert Einstein lubił grać na skrzypcach. Pewnego wieczoru, gdy popisywał się przed znajomymi swą grą, zauważył, iż jeden z nich, świetny komik – Olson, śmieje się na cały głos. Einstein przestał grać i zwrócił się do Olsona:

– Dlaczego pan się śmieje z mojej gry? Czy widział pan kiedyś, żebym ja się śmiał, gdy pan gra?

* * *

Do pracowni Pabla Picassa wszedł kiedyś nowy listonosz. Oddał malarzowi list, rozejrzał się i powiedział:

– Zdolnego ma pan synka...

– Dlaczego pan tak myśli? – zapytał Picasso

– Przecież widzę – tyle tu rysunków.

* * *

Einstein objeżdżał uniwersytety amerykańskie, gdzie miał wykłady o swej teorii względności. Podróżował w limuzynie z kierowcą. Pewnego dnia, w czasie jazdy kierowca rzekł do uczonego:

– Panie doktorze, ja już słyszałem pana wykład ze trzydzieści razy. Znam go na pamięć i słowo daję, sam bym mógł go wygłosić.

– Świetnie! Można spróbować. Tam, dokąd teraz jedziemy, nikt mnie osobiście nie zna. Ja włożę pana czapkę, pan przedstawi się za mnie i wygłosi wykład – odrzekł Einstein. Gdy kierowca skończył wykład i zbierał się do odejścia, zatrzymał go jeden z profesorów obecnych na wykładzie, prosząc o odpowiedź na wielce skomplikowane pytanie, pełne wzorów matematycznych. Kierowca bez namysłu odpowiedział:

– Odpowiedź na to pytanie, profesorze, jest tak prosta, iż nie mogę się nadziwić, że je pan zadał. Aby pana przekonać jak bardzo prosty jest ten problem, zwrócę się do mego kierowcy, aby go rozwiązał.

* * *

Pewnego dnia Mark Twain otrzymał od szkolnego kolegi list następującej treści:

„Drogi kolego! Przesyłam ci serdeczne pozdrowienia z Chicago. Powodzi mi się tutaj doskonale. Twój dawny przyjaciel – Joe Jackson.”

Po kilku dniach Jackson otrzymał od pisarza paczkę ważącą dziesięć kilogramów. Gdy rozsupłał wszystkie węzły i odwinął kilka warstw papieru, znalazł w środku... duży kamień i krótki list:

„Drogi kolego! Śpieszę ci donieść, iż taki wielki kamień spadł mi z serca, gdy dowiedziałem się, że w Chicago powodzi ci się doskonale. Twój dawny przyjaciel – Mark Twain”.

* * *

Jedna z wielbicielek zapytała Marka Twaina:

– Czy w miłości ma pan szczęście, czy pecha?

– Niestety, pecha. Jedyna kobieta na świecie którą kocham, wyszła za mąż.

– Czy będę niedyskretna, jeśli spytam za kogo?

– Za mnie.

JACEK KASZYŃSKI – NOWE WIERSZYDŁA I FOTKI

KOT-KOMPOZYTOR

Mój kot, jak mało który,
komponuje uwertury.

Myśl przez głowę mi przemyka:
super kocia jest muzyka,
nie gorsza niż disco polo,
można pisać przy niej solo,
można tańczyć też w duecie,
same nogi rwą się przecie.

Jak ktoś tańczy disco polo,
to go zaraz nogi bolą.
W rytmie kociej zaś muzyki
(nie odkrywam tu Afryki)
można hasać aż do rana,
wytrzymają to kolana,
dadzą radę łydki,uda
– ta muzyka czyni cuda.

Kocia muza jest na czasie,
wiedzą o tym w naszej klasie.
A jak dobrze ją promować,
zacznie przy niej świat tańcować.
Będą hulać: Murzyn dziki,
Jacki, Elki i Moniki.
Johny, Karle i Iwany
także zaraz ruszą w tany.



KOT-PIJAK

Całą butelkę „wydoił”,
aż się w końcu w „trupa” spoił.

Spoił się jak należy,
teraz na kanapie leży.
Nic nie wie o bożym świecie
– co w Radomsku, co w powiecie?
Co w Egipcie, co z Kubicą,
co się dzieje Zagranicą?
Ciekawe czy mu coś śni się

– pewnie tak, widzi mi się.

Chociaż nie jest jeszcze stary,
Włożył na nos okulary,
w łapach trzyma świeżą prasę
– ten kot ma prawdziwą klasę



DWA WRÓBELKI

Do baru w Sanoku,
gdzie ruch był niewielki,
przyleciały na piwo
dwa małe wróbelki.
Wypiły jeden,
potem drugi kufelek
i się znietrzeżyły
z wróbelkiem wróbelek.
Zaćwierkały głośno,
aż słyszeli w Lesku
– jak się okazało
ćwierkały po czesku.
Bo po piwie
wypitym z ochotą,
każdy może
stać się poliglota.



Ks. Marcin Graboś
Współpracownik
„Kuriera Błażowskiego”

Drogi Księżo Marcinie,
z okazji imienin pragniemy
złożyć najserdeczniejsze
życzenia:
dużo zdrowia, szczęścia i wiary,
pokory ducha, wytrwałości
i uczciwej posługi,
pozytywnego nastawienia
do otaczającego świata
oraz daru mówienia,
który sprawi, że wierni
jeszcze lepiej będą mogli
rozumieć słowo Boże.

Redakcja
„Kuriera Błażowskiego”.

Pani Małgorzata Drewniak
Współpracownica naszej redakcji

Z okazji imienin kierujemy
szczerze i serdeczne życzenia,
wszystkiego co w życiu
najpiękniejsze, zdrowia,
szczęścia, pogody ducha wiary
i nadziei na lepsze jutro!

Redakcja
„Kuriera Błażowskiego”.

JESIEŃ

Zanurzać zanurzać się
w ogrody rudej jesieni
i liście zrywać kolejno
jakby godziny istnienia

Chodzić od drzewa do drzewa
od bólu i znowu do bólu
cichutko krokiem cierpienia
by wiatru nie zbudzić ze snu

I liście zrywać bez żalu
z uśmiechem ciepłym i smutnym
a mały listek ostatni
zostawić komuś i umrzeć

Edward Stachura

Mieszkaś w Nowym Borku lub okolicy?
Pracujesz tu? Masz tu przyjaciół, znajomych....?
Działasz lokalnie?

Zaprzyjaźnij się z nami!

Działamy lokalnie
pod patronatem



**Działaj
lokalnie**

Przy współpracy



AKADEMIA ROZWOJU
FILANTROPII W POLSCE

POLSKO-AMERYKAŃSKA
FUNDACJA WOLNOŚCI



POLISH-AMERICAN
FREEDOM FOUNDATION

Przy wsparciu
lokalnych artystów,
animatorów kultury,
wolontariuszy i in.
ludzi sukcesu...

Informacje o projekcie

JAM SESSION → Inspiracje'17

znajdziesz na plakatach, ulotkach,
www.spnborek.pl

Skontaktuj się z nami na



Tu jest miejsce na Twój logotyp

Do zobaczenia na pierwszym

*Jam
Session*

Podejmij wyzwanie i podziel się z innymi tym, co potrafisz, wiesz, czym się interesujesz! Pomóż nam rozzarzyć talenty i wyobraźnię, przyjaźń i partnerstwo **dla dobra wspólnego**.

**Przyłącz się do nas
z uśmiechem i pasją.**

Zostań współorganizatorem,
artystą, wolontariuszem, partnerem,
sponsorem, dobrym duchem,
aniołem stróżem **koncertu**,
z klubem entuzjastów



w znanej w Nowym Borku szkole



– Kochanie, poszłybyś ze mną na siłownię?

– Myślisz, że jestem gruba?

– OK, jeśli nie chcesz...

– I do tego leniwa?

– Uspokój się.

– Wmawiasz mi histerię?

– Wiesz, że nie o to chodzi!

– Teraz twierdzisz, że przeinaczam prawdę?

– Nie! Po prostu nie musisz ze mną nigdzie iść!!

– A dlaczego tak ci zależy, żeby iść samemu...?

* * *

– Panie doktorze, pięć lat temu poradził mi pan znakomity sposób na reumatyzm – unikać wilgoci. Jestem wyleczony!

– Znakomicie! A co panu teraz dolega?

– Nic. Chciałbym zapytać, czy mogę się już wykąpać?

* * *

Nielubiany szef zostawia kartkę na biurku:

– „Jestem na cmentarzu.”

Po powrocie zastaje dopisek:

– „Niech ci ziemia lekka będzie.”

* * *

– Jaka jest różnica między Urzędem Skarbowym a zakładem fryzjerskim?

– W Urzędzie Skarbowym gołą dokładniej.

* * *

Wizyta w zoo:

– Tato, dlaczego ta gorylica tak krzywo na nas patrzy?

– Uspokój się synku, to dopiero kasa...



SZASZŁYKI

Szaszłyk – potrawa składająca się z kawałków mięsa nadzianych na szpikulec i pieczonych na rożnie lub grillowanych. W zależności od przepisu mięso może być przekładane różnymi warzywami (plasterkami cebuli, kawałkami papryki lub pomidorów) oraz słoniną lub boczkiem itp.

SZASZŁYKI Z KURCZAKA NA PATELNIĘ

Składniki:

2 duże papryki,
1 cebula,
10 pieczarek,
60 dag filetu z kurczaka,
przyprawa do szaszłyków,
jajka, 3 sztuki,
bułka tarta,
wegeta,
olej.



Wykonanie:

Filety, paprykę, cebulę, pieczarki pokroić w kostkę, następnie nadziać na przemian na wykałaczkę.

Jajka rozkłócić, dodać połowę torebki przyprawy do szaszłyków, lekko potrząść szaszłyki wegetą, obtoczyć je w jajku i w bułce tartej i smażyć powoli na rozgrzanym oleju.

NA GRILLA – SZASZŁYKI Z MIĘSA MIELONEGO JAK BAŁKAŃSKIE KEBABCZETY, CEVAPCICI

Składniki:

mięso mielone z łopatki – 1/2 kg,
mała cebula,
przyprawy do grilla – 2 łyżki,
olej roślinny – 3 łyżki,
sucha bułka kajzerka,
bułka tarta – 2-3 łyżki.

Przed przygotowaniem mięsa suchą bułkę namoczamy w misce z czystą wodą. Małą cebulę kroimy w drobną kostkę, następnie łączymy ze sobą mięso mielone, pokrojoną cebulę i namoczona bułkę, łyżkę przyprawy do grilla oraz bułkę tartą. Wszystkie te składniki mieszamy ze sobą tak, aby powstała jednolita masa. Jeśli masa przykleja się do rąk, to można dodać jeszcze bułki tartej. Z gotowej już masy formujemy małe kielbaski, które później nabijamy na patyk do szaszłyków.

Całość marynujemy przez 30 minut w łyżce przyprawy do grilla z olejem. Gotowa marynatę rozprowadzamy po mięsie za pomocą pędzelka. Na rozgrzany ruszt kładziemy folię aluminiową, a na niej mięso. Co kilka minut obracamy mięso, aby upiekło się równomiernie ze wszystkich stron na piękny brązowy kolor. Najlepiej podawać z sosem jogurtowym i dipem pikantnym.

SZASZŁYKI Z PIERSI Z KURCZAKA

Składniki:

piersz z kurczaka podwójna,
papryka czerwona 3 szt.,
cebula 3szt.,
olej roślinny,
przyprawa do kurczaka,
patyczki do szaszłyków.



Wykonanie:

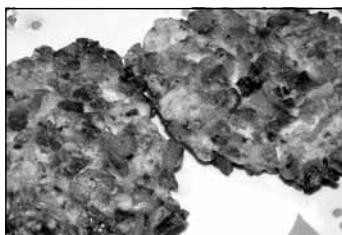
Piersz z kurczaka umyć i pokroić w kostkę. Paprykę, cebulę pokroić w kostkę. Następnie po kolei na przemian nabijać wszystkie składniki na patyczki do szaszłyków. Całość przyprawić a następnie piec na patelni na niewielkiej ilości oleju lub na grillu.



PLACUSZKI Z PIERSI Z KURCZAKA

Składniki:

pierś z kurczaka, 2 szt.,
jajka, 2 szt.,
musztarda, 2 łyżki,
olej, 2 łyżki,
mąka pszenna, 2 łyżki,
mąka ziemniaczana, 2 łyżki,
vegeta, 1 łyżeczka,
czosnek granulowany, 0,5 łyżeczki.



Wykonanie:

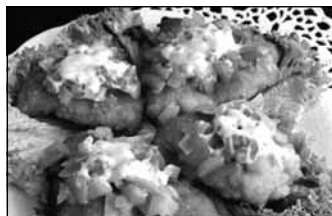
Wymieszać wszystkie składniki i zalać pokrojone w kostkę pierś z kurczaka. Zostawić na ok. 2 godziny. Smażyć na oleju. Kłaść łyżkę – 2 łyżki na jeden placuszek.

Aleksandra W.

PIERŚ Z KURCZAKA INACZEJ

Składniki:

pierś z kurczaka, jedna podwójna
cebula, 1-2,
jajka, 2-3,
Bułka tarta,
sól, pieprz.



Wykonanie:

Piersi z kurczaka kroimy na zwyczajne kotlety i rozbijamy. Doprawiamy solą i pieprzem (ewentualnie innymi przyprawami, jakie kto lubi). Cebulę siekamy w nie dużą kostkę. Do roztrzepanych jajek wkładamy kotleta, na niego kładziemy cebulkę (dość sporo, tak żeby cały był z wierzchu w cebuli) i polewamy jajkiem, żeby z obu stron był obtoczony w jajku. Przenosimy rękoma na wysypany bułką tartą talerz i łyżeczką obsypujemy nie za mocno bułką tartą. Tak postępujemy z resztą kotletów. Następnie smażymy na patelni, aż kotlety będą złote. Jeśli zostało nam jajko, to możemy połączyć nim kotlety. Podajemy z ziemniakami i dowolnym dodatkiem.

Danie wygląda jak zwyczajny kotlet, ale smakuje dużo, dużo lepiej.

Anna G.

FRYTKI Z KURCZAKA

Składniki:

4 pierś z kurczaka, ciasto naleśnikowe,
czosnek, vegeta, sól, pieprz, olej do smażenia.

Wykonanie:



Piersi z kurczaka pokroić w paski około 1 cm grubości przyprawić czosnkiem, vegetą, pieprzem i pozostawić na około godzinę (ale można smażyć od razu). W tym czasie przygotować ciasto naleśnikowe (z 1 szklanki mleka wystarcza na 3 duże

piersi) konsystencji gęstej śmietany. Następnie wrzucić kurczaka do ciasta i razem wymieszać. Rozgrzać na głębokiej patelni olej i wrzucać paski kurczaka namoczone w cieście i smażyć chwilę na jasnożółty kolor z każdej strony.

Dorota L.

JOGURT

Nie ma drugiego tak pysznego i zdrowego produktu jakim jest jogurt naturalny. Ze względu na dużą zawartość wapnia, wzmacnia kości, jest łatwo przyswajalny, korzystnie wpływa na florę bakteryjną naszego przewodu pokarmowego. Może być spożywany sam lub jako dodatek do zup, sałatek, deserów. Poprawia stan naszej skóry, a na dodatek dostępny jest przez cały rok. Jego kremowa konsystencja i delikatny świeży zapach sprawi przyjemność każdemu konsumentowi.

Wielu ludzi ceni go za właściwości odżywcze i lecznicze. Zaleca się spożywać co najmniej raz dziennie porcję jogurtu naturalnego zmieszanego ze zbożami. Ma to związek z jego wpływem na florę jelitową.

Zawarte w jogurcie bakterie z rodziny Lactobacillus, odnawiają mikroflorę jelit, pomagają zredukować wydzielanie gazu, a zatem zmniejszają wzdęcia. Pobudzają system obrony organizmu, tworzą naturalną barierę przed szkodliwymi bakteriami. Dobrze jest jeść jogurt biorąc antybiotyki. Jogurt będzie minimalizował skutki brania antybiotyku przywraca-

jąc przyjazną florę bakteryjną w jelitach. (Podczas stosowania kuracji antybiotykowej niszczymy florę bakteryjną organizmu, dlatego zaleca się przed, w trakcie i po zakończeniu leczenia antybiotykami zwiększenie spożycia jogurtów w celu wzmocnienia flory jelitowej).

Ostatnie badania naukowe wykazały, że jogurt naturalny poprawia perystaltykę jelit, zapobiegając zaparciom, biegunce, zmniejsza częstość występowania raka jelita grubego.

Inne właściwości korzystne dla zdrowia:

Jogurt jest łatwiej strawny niż mleko. Wielu ludzi, którzy nie tolerują mleka np. z powodu alergii lub nietolerancji laktozy, może spożywać jogurt. Podczas produkcji mikroorganizmy rozkładają laktozę na cukry proste, co sprawia, że jogurt staje się bardziej strawny niż mleko.

Jogurt jest doskonałym źródłem białka. Jogurt naturalny zawiera około dziesięciu do czternastu g białka w 250 g, co stanowi dwadzieścia procent dziennego zapotrzebowania na białko dla większości osób.

Jogurt jest bogatym źródłem wapnia. Szklanka (250 g) jogurtu zawiera 450 mg wapnia, a to połowa dziennego zapotrzebowania dziecka i 30 do 40 procent dziennego zapotrzebowania dorosłych. Ze względu na kultury bakterii zawarte

w jogurcie, które ułatwiają jego wchłanianie, 250 g jogurtu dostarcza nam więcej wapnia niż 250 g mleka.

Jogurt poprawia biodostępność innych składników odżywczych.

Jogurt zmniejsza poziom cholesterolu we krwi.

Jogurt może zwiększyć odporność. Poprzez stymulowanie systemu obronnego organizmu, staje się skutecznym preparatem przeciwko przeziębieniu i innym infekcjom wirusowym.



Jogurt jest dobrym środkiem leczniczym po infekcji jelit. Niektóre wirusowe i alergiczne, zaburzenia żołądkowo-jelitowe uszkadzają błonę śluzową jelit, a zwłaszcza komórki wytwarzające laktazy. Powoduje to chwilowe problemy z wchłanianiem laktozy. To dlatego dzieci często nie tolerują mleka przez miesiąc lub dwa po infekcji jelit.

Jednak jogurt, ze względu na mniejszą zawartość laktozy, jest zwykle dobrze tolerowany przy leczeniu jelita i jest popularnym specyfikiem leczącym biegunkę.

Jogurt przyczynia się do zdrowia jelita grubego. Jedząc jogurt, dbasz o swoje jelito grube na dwa sposoby. Po pierwsze, jogurt zawiera bakterie mlekowe, które wspomagają jelito grube, a nawet obniżają ryzyko zachorowania na raka. Po drugie, jogurt jest bogatym źródłem wapnia – minerału, który zmniejsza ryzyko wystąpienia raka jelita grubego. Wapń hamuje produkcję kwasów żółciowych, przez co nie drażnią one ścian jelita grubego.

Jogurt łagodzi objawy PMS u kobiet, zmniejsza obrzęk i dyskomfort w jamie brzusznej w tym okresie.

Jogurt może wspomagać leczenie infekcji drożdżycowych. Badania wykazały, że jedzenie szklanki jogurtu zawierającego żywe kultury bakterii raz dziennie zmniejsza kolonie drożdży i częstość występowania zakażeń. Unikajmy jedzenia słodzonych jogurtów, mogą one pogorszyć sytuację. Pamiętajmy – najlepsze są naturalne jogurty bez żadnych substancji dodatkowych! Dobry jogurt będzie miał tylko dwa składniki na etykiecie: mleko i żywe kultury bakterii.

Jogurt pomaga łagodzić objawy zapalenia pęcherza moczowego.

Szklanka jogurtu naturalnego około 300 ml, zawiera tyle wapnia, ile potrzeba, aby zapobiec osteoporozie kości.

Jogurt jest również bogatym źródłem witaminy A i B oraz innych składników mineralnych takich jak fosfor, jod, potas, cynk. Jedna porcja to jedynie 150 kalorii, dlatego też zaleca się go osobom walczącym z nadwagą lub otyłością (dotyczy jogurtu naturalnego, nie smakowego!).

Jogurt nałożony w formie maski na twarz przywraca jej wilgotność i gładkość, nadaje się do wszystkich rodzajów skóry.

W kuchni jogurt stosuje się głównie do zup, sałatek, sosów, przystawek, deserów, ciasteczek, galaretek itp.

Wydaje się niewiarygodne, że ten skromny produkt otrzymany przez samoczynne zakwaszenie mleka jest aż tak korzystny dla naszego zdrowia. Jedźmy go codziennie czerpiąc z niego to, co najlepsze i radując się przyjemnym smakiem.

[red.]

BABKA LANCETOWATA

Babka lancetowata to niepozorna roślina, która zajmowała ważne miejsce w domowych apteczkach naszych babć. Dziś również warto korzystać z jej licznych walorów zdrowotnych.

Babka lancetowata, zwyczajna, jajowata, piaskowa – rodzina babkowatych jest całkiem spora. Rośliny różnią się między sobą głównie kształtem liści (długie i szpiczaste, okrągłe albo owalne), ale ich kwiatki są bardzo podobne (na szczycie długiej bezlistnej łodygi znajduje się niepozorny kwiatostan, który kwitnie przez kilka miesięcy, stopniowo – od dołu ku górze). Mimo bliskiego pokrewieństwa babki mają nieco odmienne właściwości. Przez zielarzy szczególnie ceniona jest babka lancetowata.

BABKA LANCETOWATA: CO W NIEJ SIĘ KRYJE?

Liście babki lancetowatej zawierają duże ilości związków śluzowych (aż do 10 proc.), składniki irydoidowe, garbniki, awonoidy, kwasy organiczne, karoten, witaminy (m.in. C i K) oraz minerały (m.in. sole sodu, potasu, magnezu, cynku). Dzięki tym różnorodnym substancjom babka ma też wiele zastosowań.

WŁAŚCIWOŚCI

Działa przeciwzapalnie na śluzówkę jamy ustnej i gardła oraz przewodu pokarmowego, wzmacnia krzepliwość krwi i uszczelnia naczynia krwionośne. Przyspiesza gojenie ran i podrażnień skóry, łagodzi kaszel, gdyż ma działanie wykrztuśnicze, a także pomaga w leczeniu schorzeń górnych dróg oddechowych, wrzodów żołądka i dwunastnicy. Można ją również stosować przy małym nasiloniu biegunki. W medycynie naturalnej odwar z liści wykorzystuje się zewnętrznie do przemywania oczu w zapaleniu spojówek i powiek.

Z badań wynika także, że wyciągi wodne z liści babki lancetowatej mają potencjalne działanie przeciwnowotworowe. Pobudzają one bowiem wytwarzanie interferonu i przeciwciał przeciwko antygenom wirusowym – związków, które chronią organizm przed wirusami, a pośrednio przed tymi rodzajami nowotworów, które są wywoływane wtargnięciem do komórek wirusów onkogennych.



WARTO WIEDZIEĆ

- W ludowej medycynie babka lancetowata zyskała opinię silnego środka na zranienia, ponieważ „nie ginie nawet na uczęszczanych drogach mimo deptania przez końskie kopyta i rozjeżdżania żelaznymi obręczami wozów”.

- W starożytności zalecano sok z babki na ukąszenia skorpionów i węży, w średniowieczu na złamania i opuchlizny, a także jako antidotum na miłosne czary.

JAK ZBIERAĆ BABKĘ LANCETOWATĄ?

Babka jest ziołem mało wymagającym – rośnie na suchych łąkach, pastwiskach, przy drogach, na miejskich trawnikach. Surowcem leczniczym są liście, które zbierać można w okresie kwitnienia rośliny, czyli od maja do września. Suszyć je należy od razu po zerwaniu, bo szybko się odbarwiają i tracą wiele ze swych cennych właściwości.

PREPARATY ZIELARSKIE Z BABKĄ LANCETOWATĄ

Babka lancetowata wchodzi w skład wielu preparatów ziołowych stosowanych w schorzeniach oskrzeli i kaszlu, działających wykrztuśniczo i rozrzedzających wydzielinę zalegającą w drogach oddechowych a także w wielu kosmetykach oczyszczających, łagodzących podrażnienia skóry, przyspieszających odnowę naskórka.

ZRÓB TO KONIECZNIE

Okłady z liści babki lancetowatej

Świeże liście babki – całe lub rozarte – rozłóż na gazie i przyłóż do chorego miejsca na skórze. Umocuj okład plasterem lub bandażem; zdej3m po 6-8 godzinach. Okłady można stosować na trudno gojące się rany, czyraki, wysypki, oparzenia, stłuczenia i opuchnięcia, a także miejsca po ukąszeniach owadów.

Odwar z liści babki lancetowatej

Łyżkę suchych liści babki zalej szklanką wrzątku, doprowadź do wrzenia i pod przykryciem gotuj przez 5 minut. Odstaw do naciągnięcia na 15 minut, przecedź. P3 2 razy dziennie po pół szklanki przy nieżycie jelit, bieguncie, infekcjach dróg oddechowych. Odwar możesz stosować też do przemywania podrażnionej skóry i płukania głowy po umyciu, co pomaga przy łupieżu.

[red.]

LAUREACI „SNU O KARPATACH”

Po raz dziewiętnasty odbyło się w Piwnicznej-Zdroju „Wrzosowisko”: Spotkanie Poezji i Muzyki Gór. To interesujące wydarzenie artystyczne poprzedziła msza święta przy kapliczce Matki Boskiej Saletyńskiej na uroczym polanie wrzosowej osiedla Śmigowskie.

Otwarcia dokonała pomysłodawczyni i współorganizatorka tego wydarzenia, Barbara Paluchowa. W trakcie „Wrzosowiska” ogłoszono wyniki XIV edycji Międzynarodowego Konkursu Poetyckiego „Sen o Karpatach” i uroczyste wręczono laureatom i wyróżnionym nagrody. W rozdaniu nagród udział wzięli między innymi przedstawiciele miejscowych władz i środowisk artystycznych: Zb. Janeczek, Jan Tóczek, Piotr Ciągło, Janina Janur, Wanda Łomnicka-Dulak.

W koncercie „Dymi Kocioł Karpat” wystąpiła kapela „Karpattia”, Zespół Ludowy ze Słowacji i śpiewająca grupa „Małych Piwniczoków” pod opieką Piotra Maślanki.



Sen o Karpatach. Barbara Paluchowa i Wanda Łomnicka-Dulak na uroczystej gali.

ŚLIWKA WĘGIERKA

Śliwka węgierka to owoc jesieni, jej owoc granatem w słońcu się mieni, a jego miąższ ma w środku kolor miodowy, jej smak już w dzieciństwie zakodowałem sobie. Najbardziej, gdy dojrzała, prosto z gałęzi smakuje, ale w przetworach też się doskonale spisuje – kromka razowego chleba z masłem i powidłami i zimne słodkie mleko – nie zamieniłbym tego za nic. Takie posiłki pamiętam z wczesnego dzieciństwa, ale to gama zalet owocu śliwki nie wszystka. Knedle ze śliwek węgierek, co mama robiła, polane kwaśną śmietaną i z cukrem, ach, jaka to była rozkosz dla mojego młodego wtedy podniebienia, smacniejszego owocowego dania chyba nie ma. Albo śliwki suszone w naszym piecu chlebowym, zapiekane z kaszą jaglaną też przypominam sobie (x). Była też śliwka węgierka w wekach uwięziona, Zimą do obiadu smaczny kompot stanowiła ona. I to by było chyba na tyle o śliwce węgierce, której smak do tej pory cenię sobie wielce.

Józek W. Chmiel

Jury Konkursu pracowało w składzie: Józef Baran – przewodniczący, Piotr Karpiński (Preszov), Maria Lebdowiczowa i Barbara Paluchowa (Piwniczna). Jury oceniło łącznie 134 zestawy, 339 wierszy. Pierwsze miejsce zajęła Anna Piliżewska z Wieliczki, drugie – Barbara Plutova ze starej Lubovni, a trzecie Mieczysław A. Łyp z Rzeszowa.

Jury przyznało także wiele nagród specjalnych i wyróżnień. Wśród wyróżnionych znaleźli się poeci z Podkarpacia: Piotr Sobota z Krosna, Aleksandra Piguła z Mielca, Bogdan Stangrodzki ze Stalowej Woli, Nina Opic z Rzeszowa, Radosław Kozak ze Strzyżowa, Maria Stefanik z Żarnowca i Jolanta Michna z Wysokiej Łańcuckiej.

Z okazji XIX „Wrzosowiska” i XIV edycji Międzynarodowego Konkursu Poetyckiego „Sen o Karpatach” organizatorzy wydali wybór wierszy z lat 2015, 2016 i 2017. Wybór pt. „W paprociach czasu” został zredagowany przez Marię Lebdowiczową. Autorką ciekawego opracowania graficznego almanachu jest Barbara Paluchowa. Całość jest niezmiernie ciekawą lekturą.

(R)

II EDYCJA KONKURSU FOTOGRAFICZNEGO ŚLADY – SKARBY FOLKLORU

Gminny Ośrodek Kultury w Błazowej zaprasza do udziału w II edycji konkursu fotograficznego pn. „ŚLADY – Skarby Folkloru”. Konkurs ma charakter wojewódzki, organizatorem jest GOK w Błazowej oraz WDK w Rzeszowie. Tematem prac jest zanikający folklor tradycyjny, wokalnno-muzyczne i choreograficzne relikty dawnej obrzędowości, a także folklor rekonstruowany, stylizowany, w tym kapele grające na tradycyjnych instrumentach, zespoły wokalne i taneczne, pradawne zwyczaje, obyczaje i obrzędy. Nadesłane prace będą oceniane pod względem interpre-

tacji tematu podanego w tytule Konkursu, pomysłowości oraz wątku symboliczno – artystycznego. Fotografie oceni profesjonalne jury, a zwycięzcy konkursu otrzymają nagrody pieniężne i rzeczowe. Szczegóły i regulamin konkursu są dostępne na profilu GOK portalu społecznościowego FB, na stronie <http://www.gok.blazowa.net> oraz w siedzibie organizatora pod adresem: Gminny Ośrodek Kultury w Błazowej, ul. Armii Krajowej 17a, tel. 17 22-97-044. Na adres znanych nam osób pasjonujących się fotografią zostaną wysłane pisemne informacje o konkursie.

Prace konkursowe zostaną zaprezentowane szerokiej publiczności podczas wystawy pokonkursowej w dniu 19 listopada 2017 r. Konkurs ma charakter otwarty, udział w nim jest nieodpłatny, kierowany jest zarówno do amatorów, jak i profesjonalnych, osób w wieku powyżej 16 lat, bez względu na wykształcenie, zawód i miejsce zamieszkania.

Zapraszamy wszystkich interesujących się fotografią do podzielenia się swoją pasją i odkrywania piękna naszego regionu.

Alicja Budyka

MADONNA Z GITARĄ

W rzeszowskim BWA miał miejsce interesujący wernisaż prac Leszka Kuchniaka. Prezentacje jego sztuki zawsze budzą żywe zainteresowanie publiczności. Tak było i tym razem. 7 września 2017 r. sale wystawowe były wypełnione publicznością po brzegi. Przedstawiono malarstwo, rzeźbę i rysunek wszechstronnego artysty.

W każdej z prezentowanej dziedziny sztuki okazał się mistrzem. W jego pracach dominują motywy ludowe, żydowskie i sakralne. Rysunki nawiązują do makabryczno-groteskowych stylizacji Zdzisława Beksińskiego. Podobno kiedyś rzeszowski ar-

tysta fascynował się nimi. Uwagę zwracają takie rzeźby, jak: *Malowany ptak*, *Ptasiek*, *Zaklinacz deszczu*, *Błogosławieństwo Eli-melecha* i *Apostołowie*. Wszystkie mają czytelne konteksty literackie i biblijne. Charakteryzują się niezwykle ciekawą kompozycją i wyraźną, żywą kolorystyką.

W malarstwie o ekspresji artystycznej decyduje mistrzowskie operowanie kolorem. Siłę wyrazu malarz potęguje oryginalną, kreatywną kompozycją. Do prac szczególnie dojrzałych artystycznie można zaliczyć między innymi: *Łagodną*, *Madonnę z zieloną gitarą*, *Behemot*, *Karpia po żydowsku* i *Pielgrzyma*.

Wielkim atutem wszystkich prac Kuchniaka jest ich bogata metaforyka i symbolika. W bogactwie kontekstów kulturowych, w bogactwie asocjacji i w nośności metaforycznej tkwi tajemnica piękna jego wizji artystycznej. Wernisaż Leszka Kuchniaka można uznać za wydarzenie artystyczne.

(Ł)



Adam Decowski.



Mieczysław A. Łyp.

KTO WIE

Niespodziewanie minęło wiele lat
Można ocenić z niedowierzaniem
przeszłość
Ze zdumieniem stwierdzić, że
wszystko się powtarza
Zmieniają się tylko dekoracje nietrwałe
jak w amerykańskim westernie
Życie jest o niebo wygodniejsze
wiadomości w pudełkach smartfonów
Cały świat za jednym kliknięciem
lub dotykiem
Mogę wiedzieć, co chcę
Kupić zbyt wiele
Smutek ten sam i pragnienie
delikatności
uczuć, nie mija do końca
Jakie to miejsce w nagrodę
gdzie przebywać można
w nieskończoność
i po co jest wieczność
Żal małej udeptanej Ziemi
Wierzę i wątpię
Nie tak miało być...

Zdzisława Górka

IMPRESJE Z WYCIECZKI 31 VIII 2017 r.*Klubu Seniora z Błażowej – trasa: Janów Lubelski – Kazimierz Dolny – Nałęczów*

Emerycy uradzili
 Na wycieczkę wyruszyli.
 Ref. Emerycy żyją
 Miód i wodę piją,
 W PESEL spoglądają,
 Wszystko w nosie mają.

Wedle danego im słowa
 Trasa wiodła do Janowa.
 By na własne oczy
 Zobaczyć Roztocze
 I grykę, i proso
 Kryte ranną rosą.

W kościele się pomodlili
 Potem ogrody zwiedzili
 Radzimy rodacy
 To piękno zobaczyć
 Cudowną pić wodę,
 Podziwiać ogrody.

W Kazimierzu na ryneczku
 Kupili po koguteczku,
 Słodki wyrób z ciasta,
 Ważny symbol miasta,
 Wzięli na pamiątkę
 „wycieczki pieczątkę”.

Podziwiali kamienice
 I kościoły, i ulice.,
 Potem kawę pili

Nic nie grymasili,
 Do zamku pod górkę
 Poszli żwawo ciurkiem.



*Na ławeczkę Bolesława Prusa
 w Nałęczowie przysiadł się Józef Chmiel.*

Wisłą statkiem popłynęli,
 Płytko było, nie tonęli.
 Dobrze się bawili
 Ryby wystraszyli
 Sandacze, szczupaki
 Chyba zwiąły w krzaki?

W spichlerzu „Pod wianuszkami”
 Zjedli kotlet z ziemniaczkami,
 Czasu było mało
 Gryźć się już nie dało.
 Ciągłe się spieszymy
 A kiepsko chodzimy.

W Nałęczowie, Boże Święty
 Prawie zdeptali pięty,
 Po ścieżkach biegali
 „zdrowisko” zwiedzali
 Z językiem na brodzie
 Dyszą w samochodzie.

Teraz gromada wesola
 Wraca do swojego siola.
 Emerycy żyją
 Miód i wodę piją
 W PESEL spoglądają
 Biedzie się nie dają.

Błażowa, 31.08.2017 r.

DLA „KLIMY”

Gospodarzu „KLIMY”
 Wyjdź do nas na ganek,
 Bośmy Ci przynieśli
 Dożynkowy wianek.

Z najpiękniejszych kłosów,
 Ziół, kwiatów pleciony
 I Bogu w podzięcie
 W kościele święcony.

Ten „s k a r b” oddajemy
 W pracowite dłonie,
 Łódź pełna sukcesów
 Niech nigdy nie tonie.

Kiedy wian przekroczy
 Już zakładu progi,
 Niech przynosi szczęście
 Dla całej załogi.

Przyjmijcie z godnością
 Ten dar od seniorów.
 A okup przyjmijmy
 Wedle starych wzorów.

Bo za darmo wieńca
 Przecież nie oddamy.
 Plon na przyszły roczek
 Byłby nieudany.

Zonia

Zonia

Błażowa, 29.08.2017 r.



Właściciele błażowskiej Klimy otrzymali wieniec dożynkowy. Przy mikrofonie Zofia Wielgos.



Pamiątkowe zdjęcie uczestników wrześniowej wycieczki.

UWAGA! NIEDŹWIEDZIE!

W lipcu dwukrotnie w lasach Nadleśnictwa Bircza niedźwiedzie zaatakowały ludzi. Wcześniej takie zdarzenia miały też miejsce w Bieszczadach. Leśnicy ostrzegają przed skutkami spotkań z drapieżnikiem.

W jednym przypadku niedźwiedzia prowadząca dwoje młodych zaatakowała drwala, który pracował w leśnictwie Leszczyny (gmina Fredropol). Mężczyzna, oddalając się do samochodu, bronił się uruchomioną piłą motorową. W trakcie zajścia niedźwiedź, cały czas porykując, podążał za pilarem.

Chwile grozy spowodowane atakiem niedźwiedzia przeżyła również kobieta zbierająca grzyby w okolicach miejscowości Lipa (gmina Bircza). Kobieta schroniła się na pobliskim drzewie. Niedźwiedź próbował się na nie wdrapać, na szczęście nieskutecznie.

W lipcu pracownicy służby leśnej i myśliwi wielokrotnie widywali niedźwiedzie w lasach Nadleśnictwa Bircza – zarówno matkę z dwojgiem młodych, jak też pojedyncze osobniki. Sza-

kuje się, że na terenie tego nadleśnictwa żyje 10 niedźwiedzi, stąd prawdopodobieństwo spotkania tego drapieżnika jest duże. Do bliskich spotkań doszło też w dolinie górnego Sanu, na



szczęście ludzie wyszli z nich bez obrażeń.

Niedźwiedzie na ogół unikają spotkania z człowiekiem, lecz zaskoczone jego obecnością mogą być bardzo nie-

bezpieczne. Dlatego też, wybierając się do lasu należy zachować szczególną ostrożność. W lasach, gdzie stwierdzono aktywność niedźwiedzi pojawiły się tablice ostrzegające przez spotkaniem z nimi. Leśnicy doradzają, jak się zachować w takiej sytuacji.

– Tylko spokój i trwanie przy zdrowym rozsądku – mówi leśniczy Kazimierz Nózka z Nadleśnictwa Baligród. – Unikajmy panicznych zachowań typu ucieczka, trzeba wręcz udawać, że strach jest nam zupełnie obcy. Takie moje zachowania sprawiły, że to niedźwiedzie odchodziły w mrok puszczy, a ja spokojnie mogłem się zajmować swoją codzienną pracą. Tylko spokój!

W lasach RDLP w Krośnie żyje obecnie około 200 niedźwiedzi, głównie w Bieszczadach, ale również w Beskidzie Niskim i na Pogórzu Przemyskim. W okresie ostatniego półwiecza ich populacja powiększyła się niemal dziesięciokrotnie.

Edward Marszałek
Rzecznik prasowy RDLP w Krośnie

MIŚ POD DYNOWEM

W lipcu na terenie Nadleśnictwa Dynów wielokrotnie obserwowano tropy niedźwiedzi, zdarzały się też leśnikom spotkania z nimi z większej odległości.

Zmierzone przez służby terenowe tropy tego drapieżnika wskazują, że był to około dwuletni, samodzielnie wędrujący osobnik. Na identyfikację wi-

zerunku misia pozwoliła leśna foto-pułapka.

– Leśnicy zamontowali ją na środkowej polanie w leśnictwie Żohatyn, w miejscu, gdzie kilkakrotnie obserwowano tropy – mówi Małgorzata Kaczorowska z Nadleśnictwa Dynów. – W nocy z 13 na 14 lipca aparat zarejestrował młodego niedźwiedzia brunatnego.

go. Kilkakrotna obserwacja tropów i zgłoszone nam zniszczenia w leśnych pasiekach pozwalają sądzić, że niedźwiedź mógł zadomowić się na dobre w lasach Nadleśnictwa Dynów, w których do tej pory drapieżniki te nie występowały.

W lasach RDLP w Krośnie żyje obecnie około 200 niedźwiedzi, głównie w Bieszczadach, ale coraz częściej spotykane są też w Beskidzie Niskim i na Pogórzu Przemyskim.

Edward Marszałek
Fot. Nadleśnictwo Dynów



W nocy z 13 na 14 lipca aparat zarejestrował młodego niedźwiedzia brunatnego.

A TO „HECA”

12 lipca został rozstrzygnięty otwarty konkurs na imię dla klaczki urodzonej 1 kwietnia w Rezerwatowej Hodowli Konika Polskiego Nadleśnictwa Tuszyma.

Od 10 kwietnia do 29 czerwca do nadleśnictwa pocztą elektroniczną oraz pocztą tradycyjną wpłynęło 85 zgłoszeń z 265 propozycjami imienia dla urodzonej w naszej hodowli „nieprimaaprilliso-wej” klaczki. Zgodnie z ogłoszonymi zasadami Konkursu, po pierwszej weryfikacji 148 przesłanych propozycji nie spełniało jego warunków, więc do dalszego etapu przeszło ich 117. Do ścisłego finału weszło 12 propozycji imion: „Heca”, „Hera”, „Tosia”, „Tymutyńka”, „Tira”, „Hacela”, „Hestia”, „Tajga”, „Halka”, „Tutka”, „Tara”, „Tradycja”. Przewagą jednego głosu wygrało imię „Heca”. W poczcie elektronicznej Andrzej Stanisław Florian Iwankiewicz z Perzyc napisał: „a to heca, 1 kwietnia. Proponuję imię **HECA** dla zrebaczka, córki Tui i Herbarza. Pozdrawiam Andrzeja Iwankiewicza”. Uroczyste podsumowanie konkursu odbędzie się w sierpniu po otrzymaniu Paszportu Konia.

Rezerwatowa hodowla konika polskiego w Nadleśnictwie Tuszyma ma już ponad 20 lat. W 1995 roku została założona przez nadleśniczego Zygmunta Jurasa dla celów zachowania cennych ekosystemów śródleśnych łąk, na części któ-



12 lipca został rozstrzygnięty otwarty konkurs na imię dla klaczki.

rych do chwili obecnej wypasają się te bardzo sympatyczne koniki. Wypasanie przez konie łąk daje pewność ich naturalnego użytkowania jak również ogranicza ono inwazyjną sukcesję gatunków roślin niepożądanych, np. takich jak

trzcinnik. Ponadto współbytowanie koni z innymi gatunkami zwierząt w kapitalny sposób wzbogaca różnorodność biologiczną flory i fauny terenów objętych hodowlą. Obecnie w tabunie żyją: „Tuja”, „Tuszyma”, „Hrabina”, „Troska”, „Heca” i wałach „Teksas”.

W okresie międzywojennym prof. Tadeusz Vetulani, biolog i zootechnik, rozpoczął restytucję rasy zbliżonej do dawnego tarpana. Zbliżone wyglądem do wymarłych tarpanów, żyją dziś w wielu hodowlach zagrodowych oraz wolnościowych. Ich populacja sięga obecnie ponad 1000 osobników. Główne cechy tego konia to: wysokość w kłębie 130-135 cm, maść myszata z ciemną pręgą przez grzbiet, krótka stojąca grzywa. Niezależny i łagodny charakter tych koni, duża odporność na niekorzystne warunki pogodowe, a tym samym łatwość ich hodowli, ich zdolności empatyczne sprawiły, że są one chętnie używane do hipoterapii osób niepełnosprawnych ruchowo, sensorycznie i umysłowo jak również do zabawy z dziećmi. Społeczny (tabunowy) tryb życia, silny terytorializm daje duże możliwości obserwacji i podglądania zachowań konika polskiego w środowisku naturalnym.

Tekst i fot. Artur Święch

DO PRZEMYŚLENIA

1. Największym bogactwem człowieka jest czas, który pozostaje z życia po odliczeniu wszystkich godzin wypełnionych obowiązkami wobec społeczeństwa i koniecznymi staraniami o zapewnienie sobie możliwości materialnego istnienia.

Janusz A. Zajdel, „Limes Inferior”

2. Wiedza zapewni ci potęgę, a charakter uznanie.

Bruce Lee

3. Wasz czas jest ograniczony, więc nie marnujcie go żyjąc cudzym życiem. Nie wpadajcie w pułapkę dogmatów żyjąc poglądami innych ludzi. Nie pozwólcie, żeby hałas cudzych opinii zakłócił wasz własny wewnętrzny głos. I najważniejsze – miejcie odwagę kierować się sercem i intuicją.

Steve Jobs

4. Każdy człowiek, którego potomność nazwała wielkim, każdy człowiek, któremu powiodło się w życiu, osiągnął wielkość bądź sukces na tyle właśnie,

na ile zdołał skupić się na celu i konsekwentnie dążyć w jednym wytyczonym kierunku.

Orison Swett Marden

5. Całe nasze życie to działanie i pasja. Unikając zaangażowania w działania i pasje naszych czasów, ryzykujemy, że w ogóle nie zaznamy życia.

Herodot

6. Ludzie są szczęśliwi dokładnie w takim stopniu, w jakim chcą być szczęśliwi.

Abraham Lincoln

7. Ludzie porzucają swe marzenia, gdyż nie potrafią wyobrazić sobie ścieżki do ich realizacji.

Jay Abraham

8. Ryzykujesz, gdy nie wiesz, co robisz.

Warren Buffet

9. Nasze szczęście nie zależy od warunków zewnętrznych, ale od naszej postawy.

Dale Carnegie

10. Aby osiągnąć sukces, musisz ciężko pracować, nigdy nie rezygnować, lecz przede wszystkim powinieneś pielęgnować swą wspaniałą obsesję.

Walt Disney

11. Wiedza jest bezwartościowa, jeżeli nie jest wykorzystywana do osiągnięcia określonego celu.

Napoleon Hill

12. Dla mnie prawdziwymi ludźmi są szaleńcy ogarnięci szalem życia, chęcią zbawienia, pragnący wszystkiego naraz, ci, co nigdy nie ziewają, nie plotą banałów, ale płoną, płoną, płoną, jak race eksplodujące niczym pająki na tle gwiazd.

Jack Kerouac

13. Życie jest tak dobre, jak dobrym pozwalasz mu być.

Charles Bukowski

14. Jedyna droga do sukcesu prowadzi przez podjęcie zmasowanych i pełnych determinacji działań.

Anthony Robbins

15. Rzeczą ważniejszą od wiedzy jest wyobraźnia.

Albert Einstein

Wybrał J.H.

P.H.U „INSBUD”
Andrzej Rząsa

RODZINA 3+

tel. 17 2290 402

ul. 3. Maja 51a
 36-030 Błażowa

SPAR

*Przepis na udane zakupy...
 ...serdecznie zapraszamy*

*Godziny otwarcia
 poniedziałek - sobota
 6:00 - 21:00
 niedziela
 8:00 - 18:00*

*Honorujemy kartę
 „Rodzina 3+”*

SKLEP SPAR
 Błażowa, ul. Armii Krajowej 30

**BAZA
 WĘGLOWA**

Sprzedż
 węgla
 nawozów

Materiały budowlane:
 cement
 wapno
 piasek
 stal

skup jabłek w sezonie

Stanisław Kołodziej
 Wiesław Kołodziej
 ul. Myśliwska 8, 36-030 Błażowa
 NIP: 813-00-20-057

tel. 17 229 70 43
 fax 17 229 70 51
 kom. 694 231 532

ZAPRASZAMY

RODZINA 3+

**RESTAURACJA
 STARY BANK**

17 230 33 44
 starybank@gmail.com

RODZINA 3+

Ul. 3 Maja 4
 36-030 Błażowa

art. metalowe
narzędzia
farby
art. rolne
i gosp. domowego

KOMET

www.komet.com.pl

z tym kuponem

10% RABATU

NA WSZYSTKO

* węże ogrodowe * ławki * śr. ochrony roślin * grille * siekiery * garnki * pasze *

BŁAŻOWA ul. 3 Maja 14
tel. 17 229-70-70



AUTO SERWIS

BOGDAN ZIMNY

www.bogdanzimny.pl

Tel. 608473242

SIECI I INSTALACJE SANITARNE, C.O., GAZ

klima

PROJEKTOWANIE
I WYKONAWSTWO

TEL. 17 2290 333

klima@klima.itl.pl

Tadeusz Woźniak - Prezes, 604 082 696
Jan Kruczek - Prezes, 602 460 278

RODZINA 3+

Błażowa, ul. W. Witosa 4a

FHU GRENA

Elżbieta Pecka

LETNIE PROMOCJE!

- ODZIEŻ, OBUWIE, BIELIZNA
- PASMANTERIA, BIŻUTERIA
- ZEGARKI, ART. PAPIERNICZE

RODZINA 3+

Pon. - piąt. - 8.00 - 16.00
Sob. 8.00 - 13.00

Błażowa, ul. 3 Maja 7
tel. 600 385 748 grena1@op.pl

SKLEPY

BIELIŻNIANO - POŚCIELOWE

RENATA FAL



KURIER
Błażowski
Czasopismo Samorządu Gminy Błażowa

Numer 158. Zespół redakcyjny: Alicja Budyka, Zdzisław Chlebek, Józef M. Franus, Anna Heller, Jakub Heller, Jerzy Kocój, Małgorzata Kutrzeba, Maciej Pałac, Augustyn Rybka, Ewelina Szumska. Stali współpracownicy: Adam Decowski, Ewa Drewniak, Małgorzata Drewniak, Zdzisława Górńska, ks. Marcin Graboś, Anna Lorenc-Filip, Mieczysław A. Łyp, Edward Marszałek, Ewelina Olszowy, Jan Tulik. **Danuta Heller** – redaktor naczelna. Korekta Danuta Heller. Skład i redakcja techniczna Jakub Heller. Sprzęt komputerowy DPT: Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Błażowej. Autorzy zdjęć: D. Heller, J. Heller i inni.

Materiałów niezamawianych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo adiustowania i skracania tekstów oraz zmiany tytułów. Artykuły podpisane odzwierciedlają poglądy jedynie ich autorów. Przedruk dozwolony z podaniem źródła. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Przedpłat na prenumeratę nie przyjmujemy. „Kurier Błażowski” finansowany jest przez gminę Błażowa.

Na teksty do numeru 159. czekamy do 10 listopada 2017 r.

Adres redakcji: Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna,
36-030 Błażowa, ul. 3 Maja 24, tel. 17 22 97 170.
e-mail: kurier_blazowski@vp.pl
Zobaczcie nas na www.biblioteka.blazowa.net

Nr zezwolenia sądowego 41/93
ISSN 1234-2300
Skład ukończono 15 września 2017 r.

steiner
DRUKARNIA

Druk: STEINER
Zaczerwie 980
k/Rzeszowa
www.steiner.com.pl

GMINNE WYDARZENIA

W obiektywie



Polanie z Kanady w Błażowej - str. 27.



Razem dla rodziny - piknik, zabawa i profilaktyka - str. 21.



Manewry ochotniczych straży pożarnych - str. 19.



„Będziesz miłował...” - str. 51.



Aby tradycji stało się zadość - str. 17.



GMINNE WYDARZENIA



DOŻYNKI' 2017 - str. 25.

